IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Zdrowia**
(nr 135)
z dnia 5 stycznia 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Zdrowia (nr 135)

5 stycznia 2022 r.

Komisja Zdrowia, obradująca pod przewodnictwem posła **Tomasza Latosa (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– wysłuchanie publiczne w sprawie poselskiego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach zapewniających możliwość prowadzenia działalności gospodarczej w czasie epidemii COVID-19 (druk nr 1846).

W posiedzeniu udział wzięli: **Waldemar Kraska** sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Błażewicz** zastępca rzecznika praw pacjenta, **Bernard Waśko** zastępca prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, **Jacek Czauderna** prezes zarządu Izby Gospodarczej Gastronomii Polskiej ze współpracownikami, **Jarosław Dąbrowski** wiceprezes zarządu Stowarzyszenia Nauczycieli i Pracowników Oświaty „Nauczyciele dla wolności" ze współpracownikami, **Kaja Urszula Godek** członek zarządu Fundacji Życie i Rodzina, **Rafał Witold Górski** prezes Fundacji Instytut Spraw Obywatelskich, **Adam Kania** prezes Fundacji Polskie Veto, **Jakub Kuśpit** prezes stowarzyszenia Bronimy Munduru – Dla Przyszłych Pokoleń ze współpracownikiem, **Robert Lisicki** dyrektor Departamentu Pracy Konfederacji Lewiatan, **Paweł Nogal** rzecznik prasowy Stowarzyszenia Prawników Głos Wolności ze współpracownikiem, **Grzegorz Adam Płaczek** prezes zarządu Fundacji Nowe Spektrum, **Roman Poturalski** członek zarządu Fundacji Wolne Społeczeństwo, **Justyna Anna Socha** prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Wiedzy o Szczepieniach „STOP NOP" ze współpracownikiem, **Iwona Zofia Adamczyk**, **Katarzyna Teresa Baranowicz**, **Kalina Bednarczyk**, **Monika Katarzyna Bereźnicka**, **Tomasz Jan Białczak**, **Katarzyna Bnin-Bnińska**, **Joanna Budzińska**, **Adam Chmielewski**, **Maciej Dzierżanowski**, **Marta Gniłka-Jastrzębska**, **Grzegorz Jerzy Godek**, **Sylwester Górski**, **Przemysław Marek Grzegorek, Grzegorz Hercuń**, **Mariusz Andrzej Kałuża**, **Sławomir Krzyżaniak**, **Klaudia Karolina Kuczek**, **Alicja Eulalia Kurzwińska**, **Agnieszka Kutyłowska**, **Beata Łukiańczyk**, **Tomasz Łukiańczyk**, **Piotr Maruszak**, **Sebastian Misiuk**, **Wioletta Nowaczyńska**, **Katarzyna Ratkowska**, **Dorota Rodziewicz, Piotr Rubas**, **Anna Rykowska**, **Dorota Marzena Sienkiewicz**, **Patryk Sławek**, **Marcin Bartosz Sowiński**, **Anna Renata Stefańska**, **Olaf Swolkień**, **Katarzyna Tarnawa-Gwóźdź**, **Bożena Anna Walendzik**, **Donata Justyna Wiatrak**, **Piotr Witczak**, **Agnieszka Jadwiga Woźniak-Dziegańska**, **Beata Iwona Wrodycka-Żytkowska**, **Edyta Maria Zbyrowska**, **Tobiasz Aleksander Żuchewicz** oraz **Andrzej Żytkowski** uczestnicy wysłuchania publicznego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor**, **Małgorzata Siedlecka-Nowak**, **Jakub Stefański** oraz **Monika Żołnierowicz-Kasprzyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Katarzyna Abramowicz**, **Aleksandra Wolna-Bek** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji. Bardzo proszę wszystkich państwa o zajęcie miejsc. Jesteśmy półtorej minuty po czasie, więc bardzo proszę wszystkich państwa o zajęcie miejsc.

Otwieram posiedzenie Komisji Zdrowia zwołane w trybie art. 70a regulaminu Sejmu. Wysłuchanie publiczne odbędzie się zgodnie z art. 198j regulaminu Sejmu, na posiedzeniu prowadzonym z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Szanowni państwo, może zacznę od tego, że przywitam panie i panów posłów, również, jak wiem, spoza Komisji. Witam serdecznie pana ministra, pana prezesa, przedstawiciela rzecznika praw pacjenta i oczywiście przede wszystkim witam osoby, które

zgłosiły się do udziału w wysłuchaniu publicznym. Szanowni państwo, to wasz dzień. Zgodnie z procedurą, którą za chwilę odczytam, jesteście w tym dniu osobami najważniejszymi, w czasie tego niestandardowego – bo rzadko odbywają się wysłuchania publiczne – posiedzenia Komisji Zdrowia.

Na początku, szanowni państwo, sprawdzimy kworum. Bardzo proszę o wciśnięcie dowolnego przycisku, oczywiście przez członków Komisji Zdrowia. Bardzo proszę o podanie wyników, czy wystarczająca liczba posłów bierze udział w posiedzeniu Komisji. Jeszcze raz proszę o podanie wyników.

Czy już możemy podać wyniki? Szanowni państwo, chciałbym sprawdzić kworum, więc proszę o podanie wyników. Ja wiem, że logują się jeszcze kolejne osoby, ale już nie ma to znaczenia. Bardzo proszę.

Głosowało 20 osób. Stwierdzam zatem, że mamy kworum i możemy rozpocząć procedowanie.

Szanowni państwo, informuję, że zgodnie z art. 70f regulaminu Sejmu porządek dzienny nie może obejmować innych punktów. Dlatego porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje wysłuchanie publiczne dotyczące poselskiego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach zapewniających możliwość prowadzenia działalności gospodarczej w czasie epidemii COVID-19 (druk nr 1846).

Szanowni państwo, kilka informacji formalnych. Zgodnie z regulaminem Sejmu wysłuchanie publiczne odbywa się na wniosek pisemny posła. Do Komisji Zdrowia wpłynęły dwa wnioski zgłoszone przez posła Konfederacji oraz posła Prawa i Sprawiedliwości. Wniosek Konfederacji został wycofany. Przypominam, że pierwsze czytanie projektu z druku nr 1846 odbyło się na posiedzeniu w dniu 16 grudnia 2021 r.

Zgodnie z regulaminem prace nad szczegółowym rozpatrzeniem tego projektu mamy prawo podjąć dopiero po wysłuchaniu publicznym, tj. po wysłuchaniu państwa propozycji i uwag do tej ustawy. Dlatego dopiero po tym wysłuchaniu odbędzie się posiedzenie Komisji. Termin oczywiście będzie przedstawiony nie w dniu dzisiejszym, tylko później będzie zaproponowany przez mnie lub przez całe prezydium.

Przypomnę kilka zasad określonych w regulaminie Sejmu, a dotyczących wysłuchania publicznego. Prawo do wzięcia udziału w wysłuchaniu publicznym oraz wystąpienia w jego trakcie mają podmioty, które zgłosiły zainteresowanie pracami nad projektem ustawy w trybie i terminie określonym w art. 70b i 70c regulaminu Sejmu. Wysłuchanie publiczne odbywa się na jednym posiedzeniu Komisji – stanowi o tym art. 70f regulaminu Sejmu. Zgodnie z art. 70g regulaminu Sejmu kolejność oraz czas wystąpień podmiotów biorących udział w wysłuchaniu publicznym określa przewodniczący Komisji. Na posiedzeniu, na którym przeprowadza się wysłuchanie publiczne, podmioty, które biorą w nim udział, mogą wystąpić tylko jeden raz. Oznacza to, że wysłuchanie publiczne nie ma charakteru dyskusji czy odpowiadania na pytania.

Zgodnie z komentarzem do regulaminu Sejmu pana Piotra Radziewicza z obowiązującego modelu wysłuchania publicznego wynika, że posiedzenie komisji, na którym ono się odbywa, nie powinno przerodzić się w debatę ani panel dyskusyjny pomiędzy uczestnikami, którzy zgłosili zainteresowanie pracami nad projektem ustawy, a posłami lub samymi uczestnikami. Niedopuszczalne są również polemiki, riposty, odniesienia ad vocem czy zadawanie pytań. Utrzymanie porządku wysłuchania leży w gestii przewodniczącego komisji i zastępujących go w danym momencie wiceprzewodniczących.

Wysłuchanie ze swej istoty ma charakter bierny. Oparte jest na koncepcji przyjęcia do wiadomości przez komisję – czy też szerzej, posłów, również spoza komisji – stanowiska wysłuchanego. W szczególnie uzasadnionych przypadkach przewodniczący komisji może przerwać posiedzenie, na którym przeprowadza się wysłuchaniu publiczne.

Art. 70i regulaminu Sejmu stanowi, że podmiot, który zgłosił zainteresowanie pracami nad projektem ustawy i bierze udział w wysłuchaniu publicznym, może na posiedzeniu, na którym przeprowadzane jest wysłuchanie publiczne, złożyć do protokołu tekst niewygłoszony w czasie wysłuchania publicznego. Informuję, że w regulaminowym czasie i trybie wpłynęły zgłoszenia łącznie od 73 podmiotów, tj. osób indywidualnych, prawnych oraz nieposiadających osobowości prawnej. Niektóre podmioty zgłosiły po kilka osób, co po zgrupowaniu daje liczbę 63.

Prezydium Komisji ustaliło pięć minut na wystąpienia podmiotu stowarzyszenia lub fundacji i dwie minuty dla osoby fizycznej. Przypominam, że aby zabrać głos w wysłuchaniu z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość należy skorzystać z linku, który został do państwa przesłany mailem. Następnie trzeba postępować zgodnie z załączoną instrukcją i koniecznie wpisać swoje imię i nazwisko. Proszę o uruchamianie kamer i mikrofonu tylko wtedy, kiedy wyczytam państwa z listy i udzielę głosu.

Zanim przejdziemy do realizacji porządku dziennego jeszcze dwa słowa komentarza, szanowni państwo. Podsumowując, procedura będzie następująca. Osoby czy podmioty będą przeze mnie wyczytywane w taki sposób, że będę wyczytywał podmiot, którego przedstawiciel będzie miał zabrać głos, i podmiot, który jest kolejny na liście. Lista została dostarczona i osoby zainteresowane ją znają. Były też oczywiście wysyłane stosowne linki i kolejność wynika z tego – żeby nie było żadnych wątpliwości – w jakiej kolejności poszczególne osoby czy podmioty się zgłaszały. W takiej kolejności będę te osoby wywoływał.

Jeszcze jedno. Oczywiście zgodnie z tym, co powiedziałem, nie ma tutaj, szanowni państwo, dyskusji, wystąpień poselskich. Od tego są później posiedzenia Komisji, debata w parlamencie. Będzie do tego pewnie wiele możliwości. Ja również ograniczę się wyłącznie do przekazywania głosu kolejnym osobom. Nie będę tych wystąpień komentował. Na koniec wraz z wiceprzewodniczącą – tak to ustaliliśmy na posiedzeniu prezydium – nie tyle podsumuję dyskusję, ile po prostu ją zakończę, zamknę i podziękuję wszystkim osobom za zabranie głosu.

Jak państwo widzą, zostało zaproszonych kilka osób, przedstawicieli rządu czy też instytucji rządowych. I ja – jeszcze raz – bardzo się cieszę z obecności pana ministra, pana prezesa, przedstawiciela rzecznika praw pacjenta. Nie ma przewidzianego również wystąpienia ze strony pana ministra. Pan minister jest obecny po to, żeby wsłuchać się w głosy obywateli, odnotować uwagi, które później zarówno nam, posłom, jak i panu ministrowi przydadzą się w czasie dyskusji już nad konkretnym projektem ustawy, zmianami do tej ustawy czy też w ogóle dyskusji na temat pandemii. To tyle z mojej strony.

Wniosek formalny. Proszę, pan poseł Braun.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Szczęść Boże! Szanowny panie przewodniczący, skoro tak jasno przedstawił pan reguły gry, które dzisiaj będą obowiązywać, to zgoła zbyteczny wydaje się pomysł reglamentowania czasu wystąpień osób, których głos ekspercki, fachowy wreszcie może zabrzmieć w tych murach. Chciałbym więc namówić pana przewodniczącego i pozostałych członków prezydium do reasumpcji w kwestii waszej decyzji. Nie ograniczajcie do symbolicznych dwóch minut wystąpień medyków, przedstawicieli środowisk, których bezpośrednio dotyczyć ma wasz nieludzki projekt.

Proszę o przemyślenie tej sprawy i wnoszę, aby jeśli jakiś limit ma być ustanowiony, było to nie mniej niż pięć minut dla każdego, kto będzie dzisiaj zabierał głos. Nie twórzmy wrażenia jakiegoś pośpiechu. Po naszej stronie tego pośpiechu nie ma. Radzi byśmy słuchać głosu naszych rodaków w tych sprawach tak długo, jak długo będą oni chcieli ten głos zabierać.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Panie pośle, więc...

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Wniosek zatem konkretny o podniesienie tego limitu do pięciu minut dla każdego.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Rozumiem. Panie pośle, to jest moje prawo – ustalenie pewnego wymiaru czasowego wystąpień. Zostało to również przeze mnie postawione na posiedzeniu prezydium Komisji. Wspólnie uzgodniliśmy taki właśnie czas.

Żeby też było do końca jasne, jak pan zauważył, po pierwsze, organizacje mają tego czasu więcej. Owszem, bywa, że czasem w ramach określonych organizacji zgłosiło się... Jest pięć takich przypadków, że zgłosiło się osób więcej niż jedna z organizacji, więc

w tych pięciu przypadkach te osoby albo będą musiały podzielić się tym czasem, albo wydelegują jedną czy dwie osoby do zabrania głosu. Panie pośle, proszę...

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Jedno zdanie, panie przewodniczący. No, właśnie stwierdził pan sam, że to nie są liczne przypadki, że ostatecznie lista mówców jest ustalona. Ja wcale się nie dziwię...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Ale, ale...

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

...że pan poseł Hoc, na przykład, nie chce słuchać tego, co o nim myślą Polacy – normalni, uczciwi, poczciwi Polacy – i dlatego chętnie skrócił ten czas...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Panie pośle, ale ja bardzo bym prosił... Ustaliliśmy pewne zasady i ja proponuję, abyśmy nie wchodzili...

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Niech poseł Hoc nie będzie sędzią we własnej sprawie. Niech wyłączy się z głosowania w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Panie pośle, ja bardzo pana proszę... Ja bardzo pana proszę, bo chciałbym, żeby to wysłuchanie publiczne przebiegało w taki sposób, jak powiedziałem – spokojnie, bez odnoszenia się do tych głosów. Tylko i wyłącznie wysłuchanie. Ja nie będę tego komentował, tak jak zadeklarowałem. Bardzo o to proszę, żebyśmy tutaj nie prowadzili żadnej polemiki.

Ta dyskusja jest wyliczona przez nas na kilka godzin, tak czy inaczej. Mało tego, panie pośle, zadbałem o to, żeby tu nie było zaskoczenia, że ktoś nie będzie wiedział, jaki jest czas. Jak pan wie, zapewne argumenty będą się powtarzały czy powielały. Dwie minuty to jest dużo czasu, żeby pewne rzeczy móc powiedzieć. Natomiast, żeby też było jasne, ja nie będę z zegarkiem w ręku odliczał czasu. Jeżeli ktoś przekroczy go o 10 czy 15 sekund, pozwolę dokończyć zdanie czy myśl, ale – chcę, żeby to było jasne – niech ktoś z góry nie planuje swojego wystąpienia na dłużej, ponieważ, gdy będą upływać dwie minuty, będę sygnalizował, jaka jest sytuacja.

Mam też prośbę do sekretariatu Komisji. Proszę o ewentualne sygnalizowanie mi upływającego czasu. Dobrze? Czyli umówmy się, żeby państwo, gdy będzie 1:50 czy 4:50, dla moich potrzeb sygnalizowali, jaka jest sytuacja, że ten czas się kończy.

Szanowni państwo, nie ma tu dyskusji, naprawdę. Nie był to wniosek formalny. Takie są reguły. Bardzo proszę wszystkich państwa...

Przechodzimy zatem do realizacji porządku dziennego – wystąpienia podmiotów i osób, które zgłosiły się do zabrania głosu. W takim razie, szanowni państwo, otwieram listę osób, które się zgłosiły. Osoba z nr 1 to jest pan Tobiasz Aleksander Żuchewicz. Nr 2 to jest Stowarzyszenie Nauczycieli i Pracowników Oświaty „Nauczyciele dla Wolności", więc proszę nr 2 o przygotowanie się do wystąpienia. A teraz panu Żuchewiczowi oddaję głos. Bardzo proszę, dwie minuty...

Już mamy pierwsze problemy – pan Żuchewicz się nie łączy, tylko chce z innego profilu...

Pan Tobiasz Aleksander Żuchewicz:

Jestem.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Jest pan Żuchewicz. Bardzo proszę, pan Żuchewicz. Dwie minuty.

Pan Tobiasz Aleksander Żuchewicz:

Dzień dobry, Tobiasz Żuchewicz. Faktycznie problemy techniczne są, dlatego że organizacja wysłuchania publicznego w takim trybie to jest czysta prowizorka. Tak nie wolno robić. Natomiast państwo robicie bardzo dużo, żeby unikać debaty publicznej. Robicie to od bardzo dawna. Podam dwa przykłady. W 2019 r...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pan wyłączył sobie mikrofon... Przepraszam bardzo. Szanowni państwo, państwo nie mogą sobie sami wyłączać mikrofonu.

Pan Żuchewicz. Bardzo proszę, niech pan włączy sobie mikrofon. Szanowni państwo, powiem tak. Wydaje się, że sprawa nie jest tak skomplikowana, zwłaszcza dla osób młodszego pokolenia. Zaczął pan mówić, wyłączył pan sobie mikrofon. Dobrze, potraktujmy to jako falstart i prośbę do wszystkich, aby państwo potrafili jednak słuchać tego, co sekretariat Komisji...

Pan Tobiasz Aleksander Żuchewicz:

Tylko to nie my wyłączamy mikrofon. My nie manipulujemy przy mikrofonie. Nie słychać.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dobrze. Słychać pana. Niech pan przechodzi do rzeczy. Dwie minuty raz jeszcze.

Pan Tobiasz Aleksander Żuchewicz:

Dziękuję. Tobiasz Żuchewicz. Te problemy techniczne wynikają właśnie z jakiejś dziwnej, spontanicznej, jakby prowizorycznej organizacji tego wysłuchania publicznego. Nic państwa nie tłumaczy poza tym, że możemy przypuszczać, że ma to związek z próbą ograniczenia debaty publicznej. Podam dwa przykłady z przeszłości, które są ewidentne, kiedy to państwo również robiliście.

Otóż, także ograniczaliście debatę publiczną w związku z podniesieniem limitów pól elektromagnetycznych razy sto. To miało miejsce w 2019 r. Państwo nie dopuszczali wtedy do głosu środowisk naukowych, zarówno inżynierów, jak i biologów, medyków, którzy wypowiadali się na temat tak rażąco zwiększonej ekspozycji. Również ukryli państwo – to znaczy, rząd to zrobił, a dokładnie Ministerstwo Zdrowia – przygotowany raport na temat oddziaływań pól elektromagnetycznych w związku z rozbudową sieci telekomunikacyjnej do 5G. Zbagatelizowali państwo także, ale też zakłamali potencjalnie możliwe negatywne skutki dla zdrowia i dla środowiska tej technologii. Dlatego dzisiaj mamy ten sam problem. Przez unikanie dialogu ze społeczeństwem, a zwłaszcza z fachowcami, państwo próbujecie nas przekonać do tego, że ten etap, na którym teraz jesteśmy, a mianowicie próba przymuszenia pracodawców, a zwłaszcza pracowników obiektów medycznych, co może doprowadzić do katastrofy... Robicie dokładnie analogicznie – dezinformujecie, nie dopuszczacie do głosu profesjonalistów, którzy mają wiedzę na temat potencjalnych powikłań i negatywnych skutków medycznych, kiedy rozpropaguje się szczepienia w całym społeczeństwie, zwłaszcza w przypadku małych dzieci.

Drugi taki przypadek to 2 października, kiedy społeczeństwo zaoferowało państwu konferencję medyczno-prawną właśnie na temat konsekwencji wprowadzenia szczepień dla małych dzieci, gdzie...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję panu bardzo za wystąpienie. Przechodzimy do kolejnego podmiotu. Nr 2 – Stowarzyszenie Nauczycieli i Pracowników Oświaty „Nauczyciele dla wolności". Zgłosiły się trzy osoby: pani Bogusława Cesarz, pan Jarosław Dąbrowski i pani Pawlik-Regulska. Kolejnym podmiotem, czyli nr 3, będzie Fundacja Życie i Rodzina.

Bardzo proszę, pięć minut. Stowarzyszenie Nauczycieli i Pracowników Oświaty „Nauczyciele dla wolności", bardzo proszę. Pan Dąbrowski, bardzo proszę.

Prezes zarządu Stowarzyszenia Nauczycieli i Pracowników Oświaty „Nauczyciele dla wolności" Agnieszka Pawlik-Regulska:

Proszę państwa...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Bardzo proszę.

Prezes zarządu stowarzyszenia „Nauczyciele dla wolności" Agnieszka Pawlik-Regulska:

...sytuacja jest przedziwna, ponieważ... Ja bym prosiła, żeby państwo włączyli nam mikrofon na profilu pani Justyny Sochy. Jak pan widzi, ja się uwiarygodniłam, ponie-

waż jestem tutaj, mam swojego laptopa, ale ze względu na pewne organizacyjne sprawy proszę bardzo o włączenie mikrofonu...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Ale my panią słyszymy. Proszę mówić. Naprawdę, my panią słyszymy. Proszę mówić, bo szkoda czasu.

Prezes zarządu stowarzyszenia „Nauczyciele dla wolności" Agnieszka Pawlik-Regulska:

Dobrze. Proszę państwa, reprezentujemy Stowarzyszenie Nauczycieli i Pracowników Oświaty „Nauczyciele dla wolności" i tak naprawdę można powiedzieć, że reprezentujemy około 70 tys. nauczycieli, którzy nie poddali się szczepieniu.

Chcemy powiedzieć o tym, co będzie na pewno wybrzmiewało w późniejszych słowach medyków. Zaznaczamy, że cały ten projekt ustawy nr 1846 bazuje na bardzo wątpliwych medycznie i prawnie filarach. Między innymi mówi o tym, że warunkiem przyjęcia do pracy czy też raczej wykonywania swojego zawodu na tym stanowisku, które jest dla nas odpowiednie, jest to, czy będziemy zaszczepieni, będziemy ozdrowieńcami czy będziemy mieć test PCR.

Chcemy zaznaczyć, że my od września 2021 r. jako nauczyciele doświadczamy już tak naprawdę tego, o czym mówi ustawa. Jakie są skutki tego działania? Skutki są następujące. Chorują przede wszystkim nauczyciele zaszczepieni, ale oni, chociaż chorują na COVID-19, jako nauczyciele zaszczepieni, zwalniani są z kwarantanny. To oznacza, że choć może bardziej lekko przechodzą chorobę, często może bezobjawowo, stają się źródłem zakażenia dla dzieci i młodzieży i innych pracowników szkoły. Natomiast my, którzy mamy lepszą odporność, jak się wydaje, chorujemy mniej, ale kiedy tylko pojawi się pozytywny wynik testu na COVID-19 wśród uczniów lub pracowników szkoły jesteśmy automatycznie wpisywani do systemu. Nikt tu nie wydaje decyzji administracyjnej, zgodnie z rozporządzeniem, co jest wielkim kuriozum, bo nie możemy się od niej odwołać. Wysyłani jesteśmy na kwarantannę, pozbawiani możliwości wykonywania pracy, choć jesteśmy do niej zdolni, zdrowi i zgłaszamy się do tego...

Mało tego, my odczuwamy już w tej chwili to, co ta ustawa będzie fundowała wszystkim innym pracownikom, a mianowicie pośrednie przymuszanie do przyjęcia preparatu. Dlaczego? Dlatego że my wysyłani na kwarantannę otrzymujemy 20% pensji zasadniczej bez żadnych dodatków, premii motywacyjnych, co oznacza, że nasi koledzy i koleżanki, którzy już po raz czwarty lub piąty wylądowali na kwarantannie – ona obejmuje około 10 dni, proszę sobie policzyć – co najmniej jedną pensję dla nauczycieli mianowanych mieli rzędu 2,5 tys. zł. Podejrzewam, że państwo posłowie zarabiają nieco więcej.

Oprócz tego skutki dla dzieciaków, dla naszych uczniów, młodzieży, są fatalne, ponieważ wiemy o tym. Mamy takie informacje z bardzo konkretnych miejsc, co państwu też przesłaliśmy na maila w naszym stanowisku do procedowanej ustawy – są oni brani na środek klasy i mówi się im, że przez nich będziemy umierać. To skutkuje depresjami wśród dzieci i młodzieży.

Według badań Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej ponad 70% młodzieży sygnalizuje problemy emocjonalne, lęk o przyszłość. Taką szkołę nam zafundowaliście do tej pory. To, co chcecie wprowadzić, sprawi, że we wszystkich innych sektorach, nie tylko w szkole, będzie zastraszanie, będzie mobbing, którego doświadczamy, bo słyszymy od pracodawców: „to się zaszczep, to się zaszczep, to się zaszczep", więc niektóre osoby temu ulegają, chociaż wcale tego nie chcą.

Proszę państwa, na koniec, 20% nauczycieli mimo tego się nie zaszczepiło – 70 tys. ludzi. Czy wy myślicie, że wprowadzając kolejne obostrzenia, złamiecie 70 tys. ludzi? A jeśli nie, już ludzie odchodzą z pracy. My nie będziemy poddawać się temu, co oznacza, że system edukacyjny, oświatowy załamie się, czego ma świadomość pan minister Czarnek, który apeluje o to, aby nie było przymusowych szczepień dla nauczycieli. Teraz zabierze głos pan Jarosław Dąbrowski, wiceprezes stowarzyszenia.

Wiceprezes zarządu Stowarzyszenia Nauczycieli i Pracowników Oświaty „Nauczyciele dla wolności" Jarosław Dąbrowski:

Dzień dobry państwu. Chciałbym zacytować Alberta Einsteina – jestem nauczycielem fizyki. On powiedział, że jeśli ktoś cały czas wykonuje to samo i oczekuje innych rezultatów, to jest to szaleństwo.

Proszę państwa, czy nie jest tak, że szczepimy – pierwsza fala; szczepimy – druga fala, trzecia, czwarta i już przygotowujemy się do piątej. Czy to nie jest szaleństwo? Po prostu robimy to samo, a spodziewamy się innego efektu. Na jakich danych my się opieramy? Jeśli popatrzymy na strony Ministerstwa Zdrowia, to mamy ścianę wschodnią, która jest oznaczona kolorem białym, kiedy są tam powiaty, gdzie jest zero chorych. Natomiast na zachodzie, gdzie ludzie się szczepią, bo pracują za granicą, mamy bardzo dużo chorych z COVID-em. Na jakich danych my się opieramy? Czy to jest po prostu na zasadzie, że inni tak robią?

Jeśli chodzi o maseczki, jest 200 badań, które mówią, że noszenie maseczek nic nie daje. Czy dlatego, że inni tak robią? Kiedyś na Zachodzie był popularny faszyzm. Czy dlatego, że inni tak robią, to będziemy tutaj wprowadzać obozy koncentracyjne czy izolatoria?

Pytacie, dlaczego nie chcemy się szczepić. Nie chcemy się szczepić…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Wprawdzie czas już się kończy, ale pan sam sobie wyłączył mikrofon. Tam ktoś panu obrócił komputer i wyłączył mikrofon jednocześnie. Halo.

Wiceprezes zarządu stowarzyszenia „Nauczyciele dla wolności" Jarosław Dąbrowski:

…w onkologii wstrzymacie operacje? Dziękuję bardzo.

Prezes zarządu stowarzyszenia „Nauczyciele dla wolności" Agnieszka Pawlik-Regulska:

Halo. Czy jakieś problemy techniczne były? Nie wiem, czy nas słychać.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Państwo sami sobie wyłączyli mikrofon. Ktoś z państwa obrócił kamerę i wyłączył mikrofon. Dam państwu jeszcze 20 sekund, bo już dawno jest po pięciu minutach.

Wiceprezes zarządu stowarzyszenia „Nauczyciele dla wolności" Jarosław Dąbrowski:

Czy teraz słyszycie nas państwo?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Proszę kontynuować.

Wiceprezes zarządu stowarzyszenia „Nauczyciele dla wolności" Jarosław Dąbrowski:

Dobrze. To po prostu powtórzę końcówkę, bo pytacie, dlaczego się nie szczepimy. Dane WHO mówią, że przez 50 lat było ponad 250 tys. niepożądanych odczynów poszczepiennych, natomiast teraz, w trakcie COVID-u, już jest 2,5 mln zarejestrowanych, a w Stanach Zjednoczonych mówi się nawet już o 3 mln. Nie chcemy więc po prostu umrzeć na zawał serca, zakrzepicę, paraliż…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, kolejny podmiot… Przepraszam, ustaliliśmy pewne zasady. Posłowie nie zabierają głosu…

Poseł Monika Wielichowska (KO):

Z wnioskiem formalnym…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Nie ma wniosku formalnego w tej chwili. Wnioski były na początku. Wniosek może dotyczyć… Nie ma wniosków formalnych…

Poseł Monika Wielichowska (KO):

Panie przewodniczący, na sali siedzą parlamentarzyści bez maseczek. Chciałabym sprawdzić ich zaświadczenia lekarskie.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Przechodzimy do kolejnych wystąpień. Teraz, tak jak powiedziałem, nr 3 – Fundacja Życie i Rodzina. Tutaj są zgłoszone dwie osoby – pani Kaja Urszula Godek i pan Krzysztof Grzegorz Kasprzak. Następnie nr 4 – to jest pani Anna Renata Stefańska, która będzie się przygotowywać. Bardzo proszę, Fundacja Życie i Rodzina.

Członek zarządu Fundacji Życie i Rodzina Kaja Urszula Godek:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, państwo posłowie, wszyscy obecni i słuchacze, od początku, kiedy rząd ogłosił, że zakupił preparaty określane jako szczepionki na COVID-19, opinia publiczna była karmiona bajkami, że wzięcie tych preparatów nigdy nie będzie obowiązkowe. Było to kłamstwo. Podejmowane są nieustanne próby wprowadzenia takich środków, które są w istocie szantażem, aby te preparaty przyjąć.

Ustawa z druku nr 1846 jest metodą takiego szantażu. Oto bowiem pracownicy mają przyjąć szczepionkę, aby ich zakład prac mógł funkcjonować, a jeśli szczepionki nie przyjmą, mają być nieustannie testowani testami PCR, o których oficjalnie już nawet amerykańskie CDC mówi, że nie nadają się do diagnostyki i zafałszowują rzeczywistość. Są testami wyjątkowo nieprzyjemnymi, będącymi w tym kontekście wymuszoną interwencją medyczną, co jest łamaniem praw pacjenta i praw człowieka w ogóle. Jaka jest alternatywa? Zamknięcie lub ograniczenie działalności gospodarczej podmiotu, czyli przemoc władzy wobec przedsiębiorców i ich klientów.

Chcę podkreślić, że sam tytuł tej ustawy to jest kpina – szczególne rozwiązania umożliwiające prowadzenie działalności gospodarczej w okresie epidemii COVID-19. Tymczasem to państwo zamknęliście ludziom firmy, a nie covid; to klienci chcieli przychodzić do firm, a przedsiębiorcy chcieli je prowadzić. Państwo jesteście problemem, a nie choroba. Ludzie mniej boją się tej choroby niż kolejnych waszych pomysłów. Teraz bohatersko rozwiązujecie problem, który sami stworzyliście, a po prostu wystarczy przestać go stwarzać.

Chcę powiedzieć o aspekcie pro-life i o gwałcie na sumieniach, jaki przeprowadza władza. Wszystkie szczepionki na covid i produkty Pfizera, Moderny, Johnsona&Johnsona i AstryZeneki, jak również mająca pojawić się w Polsce szczepionka Novavax, na którymś etapie produkcji lub testów korzystały ze zbrodni aborcji. I ten temat próbuje się zdezawuować, mówiąc, że preparaty nie zawierają komórek z abortowanych dzieci. Owszem, nie zawierają samych komórek, ale zawierają substancje, które nie zostałyby opracowane albo wyprodukowane bez użycia linii płodowych. Do wypuszczenia na rynek każdej ze szczepionek na covid potrzeba było materiału biologicznego wyprowadzonego wprost od zamordowanego człowieka.

Jak powstają linie do tych szczepionek? Z aborcji sprzed 40 i 50 lat. Jednak wszystkie te linie w naturalny sposób się starzeją. Akceptacja szczepionek skażonych aborcją powoduje, że biznes aborcyjny stale pracuje nad stworzeniem nowych linii do wykorzystania w przyszłości i aborcje dalej się odbywają. Ostatnia linia płodowa, o której powszechnie wiadomo, powstała w 2015 r. w Chinach. Wycięto płuco dziewczynki w jej trzecim miesiącu życia płodowego. Dziewczynka oczywiście nie żyje. Trwają eksperymenty w tej chwili, by tworzyć kolejne linie.

Zanim z sukcesem wyprodukuje się taką linię, potrzeba wielu dziesiątek, setek, a czasem tysięcy aborcji. Jeśli państwo wezmą nazwy tych linii – w przypadku szczepionek na covid to jest HEK-293 i PER.C6 – to liczba w nazwie tej linii oznacza liczbę eksperymentów, a każdy z tych eksperymentów, według ekspertów, to jest co najmniej kilkoro zabitych dzieci. Czyli nie jest prawdą, że szczepionki na covid to kwestia jedynie dwóch aborcji, które zresztą były tak dawno, że nie warto nimi się zajmować.

I jak zawsze, popyt napędza podaż. Kupowanie i zbywanie przez polski rząd preparatów produkowanych na liniach płodowych napędza wielki międzynarodowy biznes aborcyjny. Biznes, który traktuje niewinne dzieci wyłącznie jak tkankę, która może być użyteczna, jeżeli zostanie pobrana w odpowiedni sposób. Jak pobiera się takie tkanki? Badaliśmy to dosyć dokładnie i konsultowaliśmy z ekspertami. Na ten temat są źródła dostępne w internecie. Wszystkie dostępne źródła mówią to samo – do wyprodukowania linii płodowej potrzebna jest świeża, dobrze ukrwiona tkanka. Te tkanki wycina się więc w trakcie aborcji, ale w taki sposób, że robi się to, zanim serce dziecka przestanie bić.

Czyli tak naprawdę żyjącemu dziecku rozcina się powłoki brzuszne, żeby wyjąć na przykład wątrobę albo nerkę, albo fragment płuca i nie podaje się żadnego znieczulenia, bo wpłynęłoby ono negatywnie na jakość tkanki.

W 2015 r. wybuchła afera związana ze sprzedażą narządów z abortowanych dzieci przez amerykańskiego giganta aborcyjnego Planned Parenthood. Na filmach nagranych ukrytą kamerą aborterzy wprost przyznawali, że istnieje cennik narządów dzieci i że wiedząc, jaki narząd mają pobrać, od razu przeprowadzają aborcję szczególnie starannie, tak by wyjąć dziecko z łona matki w całości, a potem dopiero pobrać narząd i spowodować śmierć dziecka.

Szanowni państwo, ten krwawy biznes zapewnia materiał biologiczny firmom opracowującym szczepionki. Tak powstały linie płodowe do produkcji preparatów, które zamierzacie wmuszać Polakom. Tak powstają kolejne linie, bo zaakceptowaliście zbrodnię i za nasze pieniądze, i bez naszej zgody, kupiliście miliony dawek, a teraz zmuszacie Polaków, aby je przyjmowali, bo z własnej woli nie chcą tego robić. Ci, którzy się szczepią, mówią, że robią to, bo są do tego zmuszeni. I państwo głosując za ustawą nr 1846, zabezpieczacie interesy najbardziej krwawego biznesu w dziejach ludzkości.

Jako obrońcy życia i przede wszystkim jako ludzie żądamy zaprzestania tego szantażu. covid można skutecznie leczyć, więc osoba zaszczepiona czy nie – nie zostanie bez pomocy, chyba że tę pomoc zablokujecie tak jak amantadynę, tak jak dostęp do przychodni, tak jak zamykając...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Czas upłynął.

Członek zarządu Fundacji Życie i Rodzina Kaja Urszula Godek:

Ustawa jest do odrzucenia w całości. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Przechodzimy do kolejnej osoby. Z nr 4 pani Anna Renata Stefańska, a przygotowuje się Stowarzyszenie Prawników Głos Wolności. Bardzo proszę.

Szanowni państwo, jeszcze zanim oddam głos kolejnej osobie, bo widzę, że jeszcze się nie połączyła, bardzo państwa proszę. Są na sali osoby, dla których jest to ważne i szanujmy wolność innych. Państwo, którzy nie mają zwolnienia z noszenia maseczek... Jest to jasno powiedziane, tutaj obowiązują identyczne zasady jak na sali plenarnej. Ja wiem o co najmniej dwóch osobach, które do tej pory zawsze na sali plenarnej były jednak obligowane do noszenia maseczek, inaczej były wykluczane. Nie chciałbym, żeby doszło do takiej sytuacji, i bardzo o to państwa proszę. Jedna osoba wyszła, a drugą jest pan poseł Braun. Panie pośle, bardzo proszę, niech pan się podporządkuje, naprawdę.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, proszę nie ingerować w moją prywatność...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Ale pan ingeruje w naszą prywatność...

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

...i nie zmierzać do naruszenia tajemnicy lekarskiej. Proszę tego nie czynić.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pan ingeruje w naszą prywatność, chcę panu powiedzieć, i bardzo proszę. Ja nie chcę tutaj jakichś przepychanek ani Straży Marszałkowskiej...

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Mam nadzieję...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Apeluję do pana. Minimum – niech pan usiądzie w innym miejscu, a nie pomiędzy innymi posłami. Mikrofony są na całej sali. To i tak jest duży ukłon...

Przechodzimy do kolejnej osoby. Bardzo proszę, pani Anna Stefańska.

Szanowni państwo, proszę o poinformowanie mnie. Osoba nr 4, czyli pani Anna Stefańska, nie zalogowała się mimo otrzymania linku. Stowarzyszenie Prawników

Głos Wolności również się nie zalogowało mimo otrzymania linku. Bardzo mi przykro. W takim razie kolejna osoba... Proszę ewentualnie sekretariat Komisji o wyjaśnienie kwestii, dlaczego państwo się nie zalogowali.

Następna osoba w kolejności to jest pan Adam Chmielewski. Bardzo proszę. Kolejna osoba, która się przygotowuje, to pan Sławomir Krzyżaniak.

Pan Adam Chmielewski:

Halo. Raz, dwa, trzy. Słychać mnie?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Tak, słychać. Bardzo proszę, dwie minuty.

Pan Adam Chmielewski:

Dzień dobry państwu. Adam Chmielewski. W dużym skrócie przedstawię tło historyczne omawianego projektu ustawy.

W 2006 r. organizacja Transprency International opublikowała raport o korupcji w służbie zdrowia. Jako przykład podano między innymi umieszczenie w Polsce na liście leków refundowanych środka nasercowego pomimo braku naukowego dowodu na jego skuteczność. Dziennikarze odkryli, że za tą decyzją stało zorganizowanie przez producenta mieszkania dla krewnego jednego z wysoko postawionych urzędników Ministerstwa Zdrowia.

W kwietniu 2011 r. w prasie zachodniej ukazał się artykuł pt. „Johnson&Johnson odczuwa ból związany z karami za przekupstwo w wysokości 75 mln dolarów". Wymiar sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych nałożył karę finansową na Johnsona między innymi za korumpowanie lekarzy i administratorów szpitali w Polce. Kto kryje się za projektem ustawy, odpowiada wiceprezes firmy Pfizer. Peter Rose napisał: „Można dostrzec zatrważające podobieństwo branży farmaceutycznej do mafii. Obracają nieprzyzwoicie wielkimi sumami, niosą ludziom śmierć i korumpują polityków".

Kiedy widzę, gdy ktoś głosi hasła „Moje ciało, moja sprawa", po czym zmienia front o 180 stopni, to nie mam wątpliwości, dlaczego tak się zachowuje. Ministerstwo Zdrowia w schemacie leczenia dopuściło około 40 leków, które blokują namnażanie wirusa HIV. Uważam, że utrudnianie społeczeństwu dostępu do leków, które blokują wirusa z Wuhan, jest działaniem zbrodniczym. Nie ufajmy zbrodniarzom, którzy przejdą do historii jak Adolf Eichmann i dr Mengele. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz proszę o zabranie głosu pana Sławomira Krzyżaniaka. Przygotowuje się Ogólnopolskie Stowarzyszenie Wiedzy o Szczepieniach „STOP NOP". Bardzo proszę.

Pan Sławomir Krzyżaniak:

Dzień dobry. Nazywam się Sławomir Krzyżaniak. Z wykształcenia jestem ekonomistą. Nie reprezentuję żadnej organizacji. Dziękuję za możliwość zabrania głosu. Chciałbym tu wyrazić swój sprzeciw oraz kilka krytycznych uwag dotyczących projektu ustawy, która jest przedmiotem wysłuchania.

Przede wszystkim, w mojej ocenie, będzie to ustawa, która wprowadza rozwiązania nieskuteczne z punktu widzenia przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się choroby covid, a to dlatego, że przyjmuje ona założenie, że osobami transmitującymi wirusa są wyłącznie osoby niezaszczepione, co nie znajduje potwierdzenia w danych. Między innymi w danych, które publikuje Ministerstwo Zdrowia co tydzień, podając liczbę osób zakażonych w podziale na osoby zaszczepione i niezaszczepione. Z danych tych wynika, że w ostatnich sześciu tygodniach zeszłego roku osoby zaszczepione odpowiadają za około 40% zakażeń, a w ostatnim tygodniu zeszłego roku było to ponad 57% zakażeń. Biorąc pod uwagę, że rozporządzenie Rady Ministrów zwolniło osoby zaszczepione z obowiązku legitymowania się testem przy korzystaniu ze świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych z budżetu państwa, można tu z całą odpowiedzialnością użyć określenia „co najmniej" przed tymi liczbami. Czyli to jest co najmniej 40% zakażeń osób zaszczepionych w końcówce zeszłego roku i co najmniej 57% w ostatnim tygodniu zeszłego roku.

Ustawa obejmuje swoim działaniem bardzo szeroki krąg osób, bo każdy z nas jest albo pracownikiem, albo pracodawcą, albo klientem. Wobec tego – w mojej ocenie – określenie

rzeczywistych skutków wprowadzonych rozwiązań jest bardzo trudne. Te skutki mogą być wprost przeciwne do zamierzonych. Jest możliwe, że ustawa, nakładając dodatkowe ograniczenia na pracowników oraz ograniczająca potencjalny krąg klientów, zamiast umożliwiać prowadzenie działalności gospodarczej....

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Niestety, czas już się skończył. W takim razie wracamy do pani Anny Stefańskiej. Bardzo proszę. Przepraszam, w takim razie kolejne stowarzyszenie chwilę zaczeka. Wracamy do osoby z nr 4. Pani Anna Stefańska, bardzo proszę.

Pani Anna Renata Stefańska:

Dzień dobry. Anna Stefańska, członek stowarzyszenia „Nauczyciele dla wolności", były wyborca PiS. W imieniu członków stowarzyszenia chcę wyrazić sprzeciw wobec projektu nr 1846 i apelować o jego odrzucenie w całości, gdyż brakuje podstaw do wprowadzenia przesadnie daleko idących restrykcji, a co z tym się wiąże – aktów dyskryminacji osób niezaszczepionych.

Od ponad roku mnożą się przypadki mobbingu i nieuzasadnionego nacisku na pracowników przymuszanych do szczepień w wielu zakładach pracy. A z naszego, nauczycielskiego podwórka – w szkołach w Bydgoszczy, Warszawie, Ciechanowie *(niesłyszalne)* odsunięci od pracy zostali *(niesłyszalne)* pojedynczych uczniów. Dwóch nauczycieli z *(niesłyszalne)* postawiono przed komisją dyscyplinarną *(niesłyszalne)* skorzystania z Funduszu Świadczeń Socjalnych. W szkołach w Warszawie, Sandomierzu, Gdańsku zastrasza się niezaszczepionych nauczycieli informacją, że jeśli się nie zaszczepią, to nie zostaną dopuszczeni do pracy.

W stosunku do pracowników administracji szkół w Warszawie i Poznaniu *(niesłyszalne)* nieprzedłużenia umowy o pracę *(niesłyszalne)* pracowniczego w szkołach. Dane Komendy Głównej Policji mówią o wyraźnym wzroście odnotowanych w ostatnim roku przypadków aktów samobójczych i wiążą to z sytuacją pandemiczną.

Proponowana przez was ustawa przyniesienie pogłębienie kryzysów psychicznych, rodzinnych, gospodarczych, społecznych i zniszczenie konstytucyjnych praw *(niesłyszalne)* narodowa debata publiczna z niezależnymi od koncernów farmaceutycznych naukowcami, których teraz się knebluje i straszy komisjami dyscyplinarnymi. Potrzebne jest referendum, bo decydują się sprawy zbyt poważne, by pozostawić je tylko w rękach skorumpowanych elit. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Ponieważ najpierw pani miała problem w ogóle z połączeniem się, a później, w pewnej części pani wypowiedzi, były zakłócenia, proponuję, aby zgodnie z tym, co odczytałem na początku, pani uzupełniła czy powtórzyła swoją wypowiedź, dołączając ją na piśmie.

Czy wywołane wcześniej z nr 5 Stowarzyszenie Prawników Głos Wolności jest już? Pan Paweł Nogal, pani Izabela Stefańska-Nogal i pani Beata Ździebłowska-Gidian. Słyszę, że pan Paweł Nogal jest połączony. Bardzo proszę...

Szanowni państwo, niestety, trzeciej próby nie będzie. To wymaga pewnej dyscypliny. Ja wszystkich państwa informuję, że od dziewiątej było testowanie tych połączeń z informatykami, z sekretariatem Komisji, więc nie ma żadnego powodu, dla którego ktoś w tej chwili nie może się połączyć.

W takim razie podmiot z nr 8, Ogólnopolskie Stowarzyszenie Wiedzy o Szczepieniach „STOP NOP"...

Rzecznik prasowy Stowarzyszenia Prawników Głos Wolności Paweł Nogal:

Halo, halo, halo, halo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

No dobrze, ale niech pan, przepraszam, z szacunku do innych, jednak nie wyłącza się, bardzo proszę. Pan włącza i wyłącza mikrofon. Robi to pan sam, bo my mamy tu sprawdzone, że to pan sam siebie wyłącza.

Rzecznik prasowy stowarzyszenia Głos Wolności Paweł Nogal:

Dobrze. Było pytanie, czy możemy połączyć się z konta Justyny Sochy, bo takie były ustalenia przed rejestracją dzisiaj rano...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Żadnych takich ustaleń nie było, proszę pana. Proszę się...

Prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Wiedzy o Szczepieniach „STOP NOP" Justyna Socha:

Panie przewodniczący, Justyna Socha. Czy mnie słychać?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pani będzie mówiła kolejna. Jeżeli państwo, Stowarzyszenie Prawników Głos Wolności, chcą zabrać głos, to bardzo proszę, a jeśli nie, to przechodzimy do kolejnych osób. Bardzo proszę, pan Nogal.

Rzecznik prasowy stowarzyszenia Głos Wolności Paweł Nogal:

Dobrze, będziemy mówić. Proszę bardzo, Izabela Stefańska-Nogal, radca prawny. I radca prawny Paweł Nogal, Stowarzyszenie Prawników Głos Wolności.

Członek Stowarzyszenia Prawników Głos Wolności Izabela Stefańska-Nogal:

Chcielibyśmy powiedzieć, że procedowany projekt ustawy nie prowadzi do osiągnięcia swojego podstawowego celu, którym ma być przeciwdziałanie rozprzestrzenianiu się choroby COVID-19 w zakładach pracy, albowiem przyjęte przez ustawodawcę metody działania są nieefektywne. Testy diagnostyczne nie są bowiem wiarygodną w 100% metodą diagnozowania zakażenia wirusem SARS-CoV-2, a dostępne szczepienia nie zapobiegają transmisji wirusa. O tym pewnie będą mówić lekarze, ale jest to fakt powszechnie znany.

Jednocześnie ustawodawca przerzuca na pracodawców skutki finansowe i prawne wprowadzania regulacji stanowiących de facto mechanizm wymuszania szczepień w sytuacji, w której państwo zapewnia, że szczepienia przeciwko COVID-19 są w pełni dobrowolne. Regulacja nie zawiera zapisów dotyczących refundacji kosztów testowania pracowników i reorganizacji pracy zakładu pracy w sytuacjach regulowanych ustawą. Koszty testowania mają być bezpłatne dla pracowników, a dla pracodawcy płatne, jeżeli państwo nie zapewni bezpłatnych testów, bo może je zapewnić, ale nie musi. Ustawa tego nie reguluje. Nie ma więc mowy o pełnej refundacji całego procesu testowania i konieczności reorganizacji pracy zakładu w sytuacji pracowników, którzy nie chcą poddać się procedurom medycznym. Jednocześnie ustawodawca przerzuca na pracodawcę skutki prawne niewłaściwego rozpoznania sytuacji epidemicznej w zakładzie pracy wobec braku ustawowych kryteriów dokonania takiej oceny na potrzeby zakładu pracy.

Ustawa pogarsza także znacząco sytuację pracowników wobec wprowadzenia faktycznego przymusu stosowania praktyk medycznych oficjalnie uznawanych za dobrowolne, jakimi są szczepienia, naruszając jednocześnie zasadę ochrony trwałości stosunku pracy poprzez dopuszczenie możliwości zmiany miejsca i rodzaju wykonywanej pracy przez pracodawcę według nieznanych, jego arbitralnych kryteriów, i nie wiadomo, na jaki czas. Ustawodawca nie precyzuje bowiem, na jaki czas taka zmiana będzie mogła zostać dokonana ani w jakim trybie. Czyli, na przykład, w trybie wypowiedzenia zmieniającego. O tym w ogóle nie ma mowy w ustawie. Jednocześnie ustawodawca nie zapewnia mechanizmu realnej ochrony wrażliwych danych osobowych, czyli danych o stanie zdrowia, nie wprowadzając konkretnych regulacji dotyczących środków ochrony praw i wolności osób, których dane dotyczą, a do tego zobowiązuje rozporządzenie unijne w sprawie ochrony danych osobowych, w skrócie zwane RODO. Dziękuję.

Rzecznik prasowy stowarzyszenia Głos Wolności Paweł Nogal:

Szanowni państwo, wysyłacie ludzi do sądów. Przedsiębiorcy będą pozywani przez pracowników i będą przegrywać te spory. Żaden przedsiębiorca nie będzie w stanie miarodajnie ocenić, czy te kroki podjęte w jego przedsiębiorstwie, dotyczące testowania lub nietestowania, przy założeniu, że jest się ozdrowieńcem lub zaszczepionym, są w stanie zapewnić bezpieczeństwo epidemiologiczne w zakładzie pracy. Pracodawcy będą te procesy przegrywać, będą ponosić koszty. Państwo umywa ręce. Tym razem umywa ręce

rękami posłów. Obowiązek szczepień wprowadzony dla wszystkich – wszystkich, powtarzam, nie tylko dla pracowników medycznych w art. 7, ale wszystkich zatrudnionych w podmiocie prowadzącym działalność leczniczą...

Członek stowarzyszenia Głos Wolności Izabela Stefańska-Nogal:

I ich współpracowników.

Rzecznik prasowy stowarzyszenia Głos Wolności Paweł Nogal:

...i ich współpracowników, na podstawie decyzji kierownika tej jednostki, to jest znowu używanie cudzych rąk do tego, żeby przymusić ludzi do szczepienia. Jeżeli państwo jest pewne, jeżeli posłowie jesteście pewni, że te szczepienia są bezpieczne, bo nie czytacie charakterystyki produktów leczniczych... Powtarzam, my jako prawnicy nie jesteśmy lekarzami, ale czytamy charakterystykę produktu leczniczego, co zapewnia producent, co gwarantuje producent, co potwierdza regulator. I co potwierdza? To, że do dzisiaj nie jest znany okres ochrony tych szczepień, ile trwa okres ochronny. To jak chcecie szczepieniami chronić ludzi?

Czy wiecie, o co się uzupełnia charakterystykę produktu leczniczego w ciągu ostatniego roku? Tylko i wyłącznie o nowe NOP-y – zapalenie mięśnia sercowego, zapalenie osierdzia głównie. Zapis o tym, że nieznany jest okres ochrony, pozostaje jednak bez zmian od początku. I w tym zakresie chcecie ludzi zmuszać do podejmowania szczepień.

Oczywiście, jeśli nie chcą się szczepić, to mogą nie pracować. Jasne. Gdzie pójdą? Pójdą do sądu. Kto będzie ponosił te koszty? Podmioty lecznicze. Akurat te w dzisiejszej sytuacji będzie stać na ponoszenie tych kosztów, ale wracając do przedsiębiorców, dlaczego ich rękami chcecie to robić? Ten skutek w ogóle nie zostanie osiągnięty.

Widzicie, co się dzieje. Nie idźcie tą drogą. Jest styczeń. W lutym cała ta polityka zbankrutuje. Widać to po krajach, które mają najwyższą wszczepialność i mają jednocześnie największą liczbę przypadków, a temu służy przecież ta ustawa...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Już czas. Proszę do puenty...

Rzecznik prasowy stowarzyszenia Głos Wolności Paweł Nogal:

A puenta jest taka, szanowni państwo, dla wszystkich posłów. Przeczytajcie dokładnie dokument prawny, charakterystykę produktu leczniczego tych szczepionek...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz kolejny podmiot – nr 8, Ogólnopolskie Stowarzyszenie Wiedzy o Szczepieniach „STOP NOP". Tutaj zgłosiły się dwie osoby – pani Justyna Anna Socha i pan Arkadiusz Tetela. Przygotowuje się pani Kalina Bednarczyk. Bardzo proszę.

Prezes stowarzyszenia „STOP NOP" Justyna Anna Socha:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, prezydium, posłowie i słuchający nas obywatele, stowarzyszenie „STOP NOP" już 11 lat walczy o prawo do wolnego wyboru i pełnej informacji.

Stowarzyszenie „STOP NOP" było w Sejmie z projektem obywatelskim o zmianę niebezpiecznego, skrajnie niebezpiecznego, systemu nierejestracji i fałszowania statystyk niepożądanych odczynów poszczepiennych. Mam tutaj notatki, których nie będę czytać, a które świadczą o tym, że w obecnej sytuacji segregacji, dyskryminacji i z wiszącym nad nami wszystkim widmem projektu nr 1846, który ma wprowadzić kontrolę poprzez paszporty covidowe również pracowników i klientów… To ma dotyczyć nas wszystkich. Ten nieformalny przymus jest już faktem, o czym mówią inni goście Komisji.

Mam przykłady zgonów pacjentów, którym nie udzielono pomocy medycznej, bo uzależniono ją od przyjęcia szczepionki. Mam przykład żołnierza z zakrzepicą jelit – 32 lata – który nie mógł wyjeżdżać na misje i dlatego się zaszczepił. Mam też przykład chłopaka, Dawida – 21 lat – studenta AWF-u. Chcę przeczytać parę słów, które wysłała do mnie wczoraj jego matka: „4 grudnia, grając na turnieju piłki nożnej, nagle zasłabł. Przewrócił się. Koledzy reanimowali go do czasu przyjazdu pogotowia. Bezskutecznie. Pogotowie również nie pomogło. Gdy przyjechałam z mężem, już nie mogłam nic zrobić. Nasz syn leżał przykryty czarnym workiem. Mogłam jedynie paść na kolana, wycałować, przytulić,

wykrzyczeć mój ból, pomasować zimną rękę, nic więcej. Serce mało nie pękło". To jest, szanowna Komisjo, typowe powikłanie dla preparatu firmy Pfizer.

Apel matki: „Apeluję do naszego rządu o natychmiastowe zaprzestanie przymusu i nachalnej zachęty, która jest praktykowana na całym świecie, jak również w Polsce. Zadaniem polskiego rządu jest dbanie o obywateli w każdym wieku i zgoda na jakiekolwiek leczenie i profilaktykę powinna być dobrowolna, bez żadnych gróźb, ograniczeń i represji. Tam, gdzie jest ryzyko, powinien być wybór".

Tu również – będzie niedługo wypowiadał się prof. Andrzej Matyja z Naczelnej Izby Lekarskiej – zabójcza jest cenzura lekarzy. Zabija ludzi. Nich pan nie idzie tą drogą. A Komisja Zdrowia i posłowie niech to zatrzymają. Teraz mamy szansę mówić tylko chwilkę – weźcie sobie do serca to wszystko, bo naprawdę za chwilę będzie to, co w Holandii.

Chcemy zdrowia i wolności. Wnosimy o odrzucenie tego projektu w całości. Oddaję głos mecenasowi Arkadiuszowi Teteli.

Przedstawiciel Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Wiedzy o Szczepieniach „STOP NOP" Arkadiusz Tetela:

Dzień dobry, panowie posłowie, panie posłanki. Czy mnie słychać?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Słychać. Proszę kontynuować.

Przedstawiciel stowarzyszenia „STOP NOP" Arkadiusz Tetela:

Jako prawnik chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz. Nie potrafię zrozumieć podstawowej kwestii: założeń celu tej ustawy. Szanowni państwo, proszę zauważyć, że ta ustawa ma de facto wprowadzić obowiązek legitymowania się wynikiem badania lub też wykonania określonej procedury medycznej, które to procedury nie są obowiązkowe. Formalnie ani szczepienia, ani badania testowe nie są naszymi obowiązkami. Mimo to przyjmuje się, że osoby, które będą chciały korzystać ze swoich praw obywatelskich, będą musiały legitymować się albo wynikami badań, albo potwierdzeniem wykonania procedury medycznej. Dla mnie jest to jakaś aberracja trudna do zrozumienia, biorąc pod uwagę założenia racjonalnego ustawodawcy. Trudna do wytłumaczenia, chyba że jako ukryty cel tej ustawy przyjmiemy wymuszenie ryzykownej procedury medycznej.

Dlaczego tak mówię? Niedawno, w zeszłym tygodniu, minister zdrowia Francji ogłosił wprost, że celem wprowadzenia certyfikatów było wymuszenie szczepień wśród opornych obywateli tego kraju. Myślę, że to jest właśnie ukryty cel tej ustawy. Dlaczego to jest niebezpieczne? Przede wszystkim nie bierzecie państwo pod uwagę rezolucji Rady Europy z 27 stycznia, która w pkt 7 jasno wskazuje, że szczepienia powinny być dobrowolne, nie powinny być w żaden sposób wymuszane. Ta ustawa zakłada wymuszenie...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Musi pan niestety puentować, bo już pan przekroczył czas...

Przedstawiciel stowarzyszenia „STOP NOP" Arkadiusz Tetela:

...niejako subskrypcję na prawa obywatelskie, które nam się należą na podstawie konstytucji. To jest niedopuszczalne, tym bardziej że procedura jest ryzykowna. Muszą państwo wiedzieć, że według charakterystyki producenta nie jest zbadana kancerogenność...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Bardzo panu dziękuję. Przechodzimy do kolejnej osoby. Teraz pani Kalina Bednarczyk. Przygotowuje się pani Katarzyna Bnin-Bnińska. Bardzo proszę.

Pani Kalina Bednarczyk:

Dzień dobry. Słychać mnie?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Tak, słychać. Proszę mówić.

Pani Kalina Bednarczyk:

Dzień dobry. Kalina Bednarczyk, Watahy Głosu Obywatelskiego. Kiedy prześledzimy stanowiska ekspertów, których opiniami podpiera się rząd w przypadku planowania polityki zdrowotnej do rzekomej pandemii COVID-19, zauważymy rozbieżność w przekazie

informacji nawet wśród tych samych osób wypowiadających się w pewnych odstępach czasu, nazwijmy go, pandemicznego. Dla każdej racjonalnie myślącej osoby powinien to być zapalnik, aby ograniczyć zaufanie do tego typu specjalistów.

Dwie minuty na przedstawienie rzetelnego stanowiska w przypadku tak kontrowersyjnego problemu, jakim jest odbieranie naszej wolności pod przykrywką dbania o zdrowie publiczne, w mojej ocenie, oznacza wyraz braku szacunku dla opinii publicznej. Jeżeli poziom zagrożenia ze strony COVID-19 byłby tak miażdżący, jak próbuje to przedstawić rząd przy ogromnym wsparciu mediów mainstreamowych, to czy trzeba by było tworzyć ustawy przymuszające poszczególne środowiska społeczne do szczepień. Czy dzisiaj debatowalibyśmy nad zasadnością tej ustawy i czy ludzie powinni być zachęcani różnego typu gratyfikacjami do ponoć dobrowolnych szczepień, czy może społeczeństwo samo domagałoby się tego, widząc trupy na ulicach? Jakie są granice odbierania naszych praw ze względu na zdrowie publiczne?

Arbitralność regulacji prawnych zawartych w tej ustawie będzie skutkowała eskalacją konfliktów, powodując negatywne efekty społeczne i zdrowotne. Czy posłowie podpisani pod tą ustawą chcą wziąć na siebie odpowiedzialność za agresywne protesty na ulicach, a może nawet wojnę domową? Wprowadzenie ustawy nr 1846 może doprowadzić do destabilizacji sytuacji wewnętrznej państwa, co niestety widzimy na przykładzie krajów, w których zostały wprowadzone obowiązkowe paszporty covidowe. Ustawa ta dobije i tak już nadwyrężony system opieki zdrowotnej oraz oświaty. Doprowadzi do kompletnego załamania gospodarki przez nierówność prowadzenia działalności gospodarczej. Rękami przedsiębiorców mamy być segregowani. Oni nie powinni zastępować rządu w prowadzeniu polityki zdrowotnej. Weryfikacja szczepień przez pracodawców może doprowadzić do konfliktów między firmami a zatrudnionymi przez nich osobami...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Skończył się już pani czas, więc proszę dokończyć zdanie. Bardzo proszę.

Pani Kalina Bednarczyk:

Tak. Dokańczam zdanie. Analogicznie wygląda sytuacja w przypadku obowiązku posiadania przez konsumentów tak zwanych paszportów covidowych w celu korzystania z określonych usług. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Przechodzimy do kolejnej osoby. Pani Katarzyna Bnin-Bnińska. Przygotowuje się pani Joanna Budzińska. Bardzo proszę.

Cały czas jest włączona pani, która już zabierała głos. Bardzo proszę, pani Katarzyna Bnin-Bnińska. Czy pani nas słyszy? Bardzo proszę. Niech pani włączy mikrofon, bo to jest podstawa.

Pani Katarzyna Bnin-Bnińska:

Dzień dobry państwu. Katarzyna Bnin-Bnińska, Watahy Głosu Obywatelskiego. W związku z tym, że ta ustawa w dramatyczny sposób ogranicza nasze prawa obywatelskie, chcemy zadać pytanie posłom, po pierwsze, dlaczego mamy ufać firmie Pfizer, która zapłaciła w ciągu ostatnich 20 lat ponad 5 mld dolarów odszkodowań za kalectwa, bezpłodność i zgony? Firmie, która nie bierze odpowiedzialności za efekty eksperymentu medycznego, do którego ustawodawca chce nas przymusić.

W Europie odnotowano już ponad 0,5 mln dramatycznych w skutkach NOP-ów. Jeśli zmusza się ludzi do udziału w eksperymencie medycznym, to dlaczego nie prowadzi się badań i statystyk poszczepiennych, obserwacji zachorowań, obserwacji zachowań pacjentów po upływie 2–3 tygodni, miesiąca czy dłuższego czasu po przyjęciu szczepionki i dlaczego takie statystyki nie są udostępniane publiczności? Uważam, że powinna być przy tym uwzględniona również marka szczepionki, numer serii i numer danego preparatu, ponieważ jest to w dalszym ciągu eksperyment medyczny.

Dlaczego osoby mające naturalny wysoki poziom przeciwciał, co można wykazać badaniami, miałyby się poddawać eksperymentowi medycznemu obarczonemu wysokim ryzykiem? Od 2,5 roku stosowane są te szczepionki i nie ma żadnych rezultatów. Choroba postępuje i osoby zaszczepione zarażają kolejne osoby.

W roku 2022 proponuje się nam szczepionki z roku 2019. Przecież to jest nielogiczne. Wiadomo, że wirusy są niestabilne i mutują. Chcemy również wiedzieć, i oczekujemy oświadczenia publicznego, jakie zobowiązania podjął obecny rząd w stosunku do Międzynarodowego Funduszu Walutowego w związku z przymusem szczepień? I dlaczego społeczeństwo nie jest szeroko poinformowane....

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Bardzo proszę zmierzać do końca zdania, bo już czas minął. Bardzo proszę.

Pani Katarzyna Bnin-Bnińska:

Chciałabym, żeby społeczeństwo zostało poinformowane, że te szczepionki zawierają białko kolca i zawierają elementy genetyczne, które w istotny sposób naruszają naszą integralność, naszą osobowość, naszą psychikę i nasze zdrowie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Przechodzimy do kolejnej osoby. Teraz pani Joanna Budzińska. Przygotowuje się Izba Gospodarcza Gastronomii Polskiej. Bardzo proszę, pani Joanna Budzińska.

Pani Joanna Budzińska:

Dzień dobry. Czy słychać mnie?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Tak, słychać. Bardzo proszę.

Pani Joanna Budzińska:

Dziękuję. Chciałabym się wypowiedzieć jako pracownik oraz osoba od 25 lat związana z kadrami. Do tej pory pracodawców nie interesowało za bardzo zdrowie pracowników. Dopóki mieli siłę, a robota była do zrobienia, przychodzili do pracy nawet z 40-stopniową gorączką. Sama tak pracowałam, bo nie miał mnie kto zastąpić, a ludziom trzeba było np. wypłacić pensje. Nie byłam w stanie dojechać do pracy inaczej niż taksówką. Braliśmy leki i do 17.00 pracowaliśmy. Nikt wtedy nie przejmował się tym, czy koleżanka obok się zarazi, a ma w domu małe dzieci czy schorowaną matkę.

Badanie medycyny pracy to farsa. Co można stwierdzić, mierząc tętno, robiąc EKG i badając cholesterol z palca? Takie badania mam robione od nastu lat. Raptem okazało się, że pracodawcę ma interesować tylko jedna choroba. Do tej pory nikogo nie interesowało, czy szczepiłam się na cokolwiek. Czy ktoś się zastanawia, czym można zarazić się we wspólnej ubikacji? A jednak nikt na kiłę czy rzeżączkę nikogo nie bada. Czy idąc do restauracji, ktoś się zastanawia, jakie choroby mogą mieć jej pracownicy? Badania sanitarno-epidemiologiczne – jak często je powtarzano? Robione są raz, bo nie mają terminu ważności.

Teraz RODO. Doskonale pamiętam, jak prawnicy w mojej firmie analizowali, jakie dane mogą być w systemie kadrowo-płacowym. Po ich opinii część z nich usuwaliśmy. Przeglądaliśmy dyski na komputerach i usuwaliśmy wszystko, gdzie mogą być dane pracowników. Gdy odchodziła od nas spółka, usuwaliśmy dane z systemów, dysków i maile.

Jak bardzo niefajne jest, gdy ludzie interesują się twoim zdrowiem, przekonali się ostatnio pan Jarosław Gowin, sam optujący za sprawdzaniem paszportów szczepionkowych, oraz pan Jacek Kurski. Gdy dotyczy to innych, to jest jak najbardziej w porządku. Gdy dotyczy to mojej osoby, to robi się afera.

Jeszcze jedna rzecz. Tak wiele mówi się o ekologii, zmianach klimatu, a cały świat nie przejmuje się miliardami zalegających zużytych masek, rękawiczek i testów antygenowych. Co się z nimi dzieje? Czy ktoś je utylizuje? Chyba nie, bo na ulicy i trawnikach leży mnóstwo masek. To samo było, kiedy obowiązkowe było używanie jednorazowych rękawiczek w sklepach...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Przepraszam bardzo, pani już przekroczyła czas...

Pani Joanna Budzińska:

Jestem za odrzuceniem całej ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

...tak więc dziękuję bardzo. Przechodzimy do kolejnego podmiotu. Izba Gospodarcza Gastronomii Polskiej. Tutaj są trzy osoby zgłoszone – pan Jacek Czauderna, pan Sławomir Grzyb i pani Ewa Gutkowska – a przygotowuje się Konfederacja Lewiatan, związek pracodawców. Bardzo proszę.

Sekretarz generalny zarządu Izby Gospodarczej Gastronomii Polskiej Sławomir Grzyb:

Pan Jacek Czauderna będzie mówił z komputera Justyny Sochy. Proszę ściszyć głos w komputerze Justyny Sochy. Jacek Czauderna jest. Łapkę w górę podniósł. Chce mówić z komputera Justyny Sochy.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Jeśli pan włączy mikrofon, to nie będzie żadnego problemu. Nie wiem, dlaczego pan nie włączył mikrofonu.

Prezes zarządu Izby Gospodarczej Gastronomii Polskiej Jacek Czauderna:

Czy mnie słychać? Dzień dobry.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Włączył pan mikrofon, to pana słychać, a gdy pan nie ma włączonego mikrofonu, to pana nie słychać. Teraz słychać.

Prezes zarządu IGGP Jacek Czauderna:

Dzień dobry państwu. Czy mnie słychać? Halo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Tak, słychać pana. Ponieważ włączył pan mikrofon, to już pana słychać. Kto teraz mówi? Pan Czauderna. Czy tak?

Prezes zarządu IGGP Jacek Czauderna:

Tak, Jacek Czauderna.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Bardzo proszę.

Prezes zarządu IGGP Jacek Czauderna:

Proszę państwa, jako Izba Gospodarcza Gastronomii Polskiej reprezentujemy najbardziej poszkodowany segment gospodarki w czasie pandemii COVID-19, a mianowicie cały segment HoGaTur, czyli hotele, gastronomię i turystykę. Jest to najbardziej poszkodowany segment nie tylko w Polsce, ale i w Europie i na świecie, ale skupmy się na naszym rynku, na Polsce. Nakreślę króciutko sytuację naszej branży.

37 mld PKB – spadamy do 20 mld, 200 tys. traci pracę, 20 tys. lokali albo bankrutuje, albo niestety miało konieczność przebranżowienia się. Pensje w branży są najniższe w sektorze – 4300 brutto. Równocześnie 50 tys. ludzi szuka pracy w gastronomii, ale nie za jałmużnę, czyli 4 tys. zł. Galopuje, proszę państwa, bezrobocie. Branża i cały sektor HoGaTur jest w potężnym kryzysie ekonomicznym.

Wiecie już chyba, moi drodzy posłowie, szanowna Komisjo Zdrowia, po dwóch latach pandemii, że lockdowny w gastronomii nie są skutecznym narzędziem do walki z pandemią. Stosownym jest chyba edukacja społeczna zamiast przymuszania. A teraz, proszę państwa, mamy do czynienia z projektem dyskryminacji pracowników, czyli traktowania ich jako gorszej grupy, która się nie zaszczepiła, przymuszania pracodawców, żeby co 48 godzin sprawdzali, czy pracownik ma aktualne badanie na COVID-19. Dlaczego ustawodawca w tym projekcie nr 1846 posługuje się pracodawcami i przedsiębiorcami? Pytam, proszę państwa, dlaczego?

Apeluję jednocześnie do posłów o zajęcie się ustawami gospodarczymi. Złożyliśmy wniosek w sprawie ustawy dotyczącej 5% VAT-u na wszystkie usługi gastronomiczne, w tym napoje. Nie wprowadzajmy kolejnych ustawowych ograniczeń przychodów dla Skarbu Państwa, które nie są żadnym gwarantem dla walki z emisją COVID-19. O tym mówią naukowcy. O tym mówią lekarze. Edukujmy społeczeństwo, a nie przymuszajmy.

3 mln pracowników – bo tylu reprezentuje branża HoGaTur – chce normalnie pracować, zgodnie z prawem swobody prowadzenia działalności gospodarczej, z prawem konstytucyjnym. To są najważniejsze tematy, które powinny być rozważane w Sejmie, abyśmy mogli kontynuować ratowanie tej najbardziej poszkodowanej branży na rynku europejskim i w Polsce. Statystyki, proszę państwa, mówią same za siebie, więc nie muszę przekonywać, dlaczego posługiwanie się nami, przedsiębiorcami i pracodawcami, jest bardzo niesłuszne i bardzo krzywdzące. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Macie państwo jeszcze dwie minuty. Bardzo proszę, jeżeli jeszcze ktoś ze stowarzyszenia... Pani Gutkowska się łączyła. Bardzo proszę. Proszę kontynuować.

Członek zarządu IGGP Ewa Gutkowska:

Jeśli mogę, to bardzo dziękuję. Ewa Gutkowska, członek zarządu IGGP.

Proszę państwa, przeczytałam z uwagą cały ten projekt ustawy i w mojej ocenie jest to ustawa, która segreguje ludzi. Dojdzie do tego, proszę państwa, że człowiek niezaszczepiony nie będzie mógł nic kupić na ulicy. Jeśli państwo wprowadzą tę ustawę, to niestety, w art. 4 wyraźnie jest napisane, że podmiot prowadzący działalność gospodarczą będzie mógł żądać od klienta okazania certyfikatu.

Proszę państwa, naprawdę na rynku są bardzo różni ludzie, więc nie dyskryminujmy tych ludzi ze względu na to, czy są zaszczepieni, czy niezaszczepieni. My już tu, na sali, dyskryminujemy rozmówców, chociażby ze względu na czas przemówień – jak wnosił pan poseł Braun, który prosił o pięć minut wypowiedzi dla każdego. Nie róbmy więc tego, bo to nie sprzyja poprawie naszej służby zdrowia.

To nie jest ustawa, która by poprawiała służbę zdrowia. Służba zdrowia, według mojej oceny, wymaga głębokich reform, a nie tworzenia ograniczeń, dyskryminacji i segregacji sanitarnej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Przechodzimy do kolejnego podmiotu – Konfederacja Lewiatan, związek pracodawców. Pan Robert Lisicki, bardzo proszę. Przygotowuje się Naczelna Izba Lekarska. Pan prezes Andrzej Matyja, proszę.

Dyrektor Departamentu Pracy Konfederacji Lewiatan Robert Lisicki:

Dzień dobry, panie przewodniczący. Dzień dobry, szanowni państwo. Dziękuję za udzielenie głosu. Czy mnie słychać?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Słychać. Proszę mówić.

Dyrektor departamentu Konfederacji Lewiatan Robert Lisicki:

Szanowni państwo, dziękuję za umożliwienie zabrania głosu odnośnie do projektu, nad którym dzisiaj dyskutujemy.

Tak naprawdę analizując ten projekt i okoliczności jego pojawienia się, musimy wziąć pod uwagę takie elementy jak to, że niedługo miną dwa lata stanu epidemii. Mamy za sobą kilka lockdownów, niestety zainwestowaliśmy kilka miliardów złotych w ratowanie gospodarki i miejsc pracy, odnotowujemy tysiące zachorowań oraz zgonów związanych z COVID-19. Rok temu uzyskaliśmy w końcu skuteczny instrument przeciwdziałania rozpowszechnianiu się, czyli szczepienia, a tak naprawdę w Polsce nie wypracowaliśmy skutecznych rozwiązań w zakresie przeciwdziałania rozpowszechnianiu się SARS-CoV-2. Jest to więc dobry moment na to, aczkolwiek późny, żeby rozmawiać o instrumentach, które wesprą nas w przeciwdziałaniu SARS-CoV-2 i zabezpieczeniu gospodarki i społeczeństwa.

Chciałbym natomiast zwrócić uwagę na to, że tak naprawdę projekt w swojej nazwie stanowi o możliwości prowadzenia działalności gospodarczej. I tutaj dwa słowa zażalenia, że zaskakująco w trakcie procesie dyskusji nad tym projektem nie uwzględniono środowiska przedsiębiorców, pracodawców. Tak naprawdę dopiero dzisiaj w Sejmie spotykamy się na rozmowie nad rozwiązaniami, które dotyczą zasadniczo pracodawców i przedsiębiorców, natomiast przez ostatnie półrocze takiej dyskusji ze środowiskiem

biznesu nie było. Nie była ona prowadzona. Myślę, że wiele konstruktywnych uwag odnośnie do tych działań i współpracy ze stroną publiczną można by było wprowadzić.

Tak jak zostało wspomniane, dzisiaj projekt ustawy w dużym stopniu przerzuca jednak ten ciężar działań antycovidowych na pracodawców, przedsiębiorców. To oni będą w pierwszym szeregu stawiani w negatywnym świetle, jeżeli chodzi o stosunki wewnątrzzakładowe czy kontakt z klientami, usługobiorcami. Dostrzegając tę rolę przedsiębiorców i wyjątkowe okoliczności, na pewno widzielibyśmy szersze zaangażowanie instytucji publicznych, szersze działanie, jeżeli chodzi o przestrzeń publiczną, weryfikację przestrzegania nakładanych obostrzeń, a nie tylko pozostawiania tego w gestii przedsiębiorców.

Natomiast jednocześnie dostrzegamy wyjątkowe okoliczności i to, co dzisiaj też było przypominane, że w tych wyjątkowych okolicznościach musimy doprowadzić do pewnego wyważenia interesu prawa do prywatności, a tak naprawdę ochrony interesu zbiorowości. W związku z powyższym zasadne jest przyjęcie i wprowadzanie pewnych rozwiązań, które zabezpieczą i dadzą pewność działalności, szczególnie w środowisku przedsiębiorców, w tych trudnych i dynamicznie zmieniających się okolicznościach gospodarczych. Wiele krajów UE nie zważając na protesty, wprowadziło rozwiązania, które przeciwdziałają rozpowszechnianiu się SARS-CoV-2, skutkom występowania COVID-19, ze szczególnym uwzględnieniem działalności służb właściwych ku temu, a we współpracy z przedsiębiorcami.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z przedmiotowym projektem, parę słów odniesienia się bardziej w szczegółach do tego projektu. Na początku chciałbym odnieść się i jakby sprostować pewne dyskusje, które miały miejsce głównie w mediach, odnośnie do tego, iż pracodawcy prowadzili do segregacji, do dyskryminacji części pracowników. Chcemy z całą mocą podkreślić, iż tak naprawdę zaproponowane rozwiązania w zakresie weryfikacji statusu pracownika czy osoby współpracującej to tak naprawdę dodatkowe obowiązki i ryzyka dla pracodawców i przedsiębiorców. Celem każdego pracodawcy jest prowadzenie efektywnej działalności, realizacji działań, czego podstawowym warunkiem jest tak naprawdę posiadanie odpowiedniej liczby personelu, zapewnienie też odpowiedniej atmosfery pracy. Tak więc ostatecznym tak naprawdę działaniem pracodawcy jest rozważenie w ogóle eliminowania poszczególnych osób z tego środowiska pracy. Takie założenie jest sprzeczne z istotą prowadzenia działalności gospodarczej.

Natomiast projekt idzie w pewnym stopniu w dobrym kierunku, jeżeli chodzi na przykład o rozwiązania dotyczące umożliwienia testowania. I proszę pamiętać, że tak naprawdę projekt nie ogranicza się – co dzisiaj często było przedmiotem wystąpień – do kwestii weryfikacji szczepień, ale przecież umożliwia także zastosowanie instrumentów w postaci testowania. Ten dostęp do testów jak najbardziej wspieramy jako środowisko pracodawców, ponieważ to rzeczywiście umożliwi zapewnienie bezpieczeństwa na poziomie zakładu pracy, a to pracodawca na koniec dnia jest odpowiedzialny za bezpieczne i higieniczne warunki wykonywania pracy na poziomie zakładu.

Tak więc to testowanie i dostęp do bezpłatnych testów są bardzo istotne, aczkolwiek w tym zakresie projekt pewnie wymagałby pewnego doprecyzowania, jeżeli chodzi o zasady przydziału, dostępu do tych bezpłatnych testów, zasady współpracy między pracodawcą a pracownikami, jeżeli chodzi o kierowanie do wykonania takich testów, a także – uczciwe trzeba to sobie powiedzieć – konsekwencji związanych z tym, że pracownik odmawia, na przykład, poddania się procedurze testowania. Jeżeli chodzi o kolejne elementy projektu, na które chcielibyśmy zwrócić uwagę...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Prosiłbym już zmierzać do puenty, ale proszę jeszcze dokończyć wypowiedź.

Dyrektor departamentu Konfederacji Lewiatan Robert Lisicki:

Dobrze. Ostatni wątek, ale bardzo istotny, jeżeli chodzi o weryfikację statusu pracowników. Pracodawcy potrzebują takiego instrumentu jako możliwości. To jest przewidziany w projekcie ustawy bardzo istotny element. Natomiast proszę zwrócić uwagę na to, że w zakładach produkcyjnych, w firmach budowlanych, ten instrument weryfikacji pracowników nie będzie stosowany ze względu na to, że tam nie ma możliwości zmiany organizacji pracy, zmiany harmonogramu czasu pracy. Tak naprawdę większość pra-

codawców uważa, że projekt w tym brzmieniu doprowadzi do większego ryzyka po ich stronie, bo o ile będą mogli weryfikować status pracownika czy osoby współpracującej...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo...

Dyrektor departamentu Konfederacji Lewiatan Robert Lisicki:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Niestety, już nie możemy dłużej... Teraz bardzo proszę, Naczelna Izba Lekarska. Czy pan prezes Matyja jest połączony, czy nie? Dostaję informację, że pan prezes Andrzej Matyja nie połączył się.

Ponieważ Izbie Gospodarczej Gastronomii Polskiej zostało jeszcze 30 sekund, a trzecia osoba, pan Sławomir Grzyb, chce jeszcze wykorzystać tę końcówkę czasu, to bardzo proszę, oddaję państwu głos. Proszę. Pan Sławomir Grzyb, 30 sekund jeszcze. Zdaje się, że pana nie ma. Taki sygnał otrzymałem od sekretariatu Komisji, że chcą państwo ten czas do końca wykorzystać. Jeżeli nie, to przechodzimy do kolejnych osób.

Kolejna osoba na liście to z nr 15, pan Piotr Rubas. Przygotowuje się nr 16, pan Piotr Witczak. Bardzo proszę.

Pan Piotr Rubas:

Szczęść Boże. Na samym wstępie – wstyd i hańba! Wstyd i hańba, że ustawa...

Sekretarz generalny zarządu IGGP Sławomir Grzyb:

Jestem. Jestem. Dopominam się o swoje 30 sekund.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Ale teraz musi pan już czekać w kolejce, bo nie może pan sobie odchodzić od komputera. Teraz mówi ktoś inny...

Sekretarz generalny zarządu IGGP Sławomir Grzyb:

Panie przewodniczący, nie „odciszył" mnie pan...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Nikt pana nie wyciszał. Teraz mówi pan Piotr Rubas...

Sekretarz generalny zarządu IGGP Sławomir Grzyb:

Nie pozwolił mi pan się „odciszyć". Ja włączyłem mikrofon, ale mikrofon nie działał, bo byłem automatycznie zablokowany przez państwa, więc...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Nie mamy takiej możliwości. Nikogo nie blokujemy. Dobrze, proszę pana. Teraz proszę dać dokończyć wypowiedź panu Rubasowi, a pan będzie wypowiadał się później.

Sekretarz generalny zarządu IGGP Sławomir Grzyb:

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pan Piotr Rubas. Bardzo proszę kontynuować. Oczywiście odliczamy ten czas, który panu zabrał pan Grzyb. Proszę.

Pan Piotr Rubas:

Szczęść Boże. Na samym wstępie – wstyd i hańba! Wstyd i hańba, że ustawa, która wprowadza de facto nazizm sanitarny, bo tak to należy nazwać, że pan, panie łaskawco, poświęca dwie minuty dla przedstawicieli społeczeństwa, przedstawicieli ludzi, którzy od 18 miesięcy walczą...

Rzucę garść faktów, żeby osoby, które same siebie określają mianem kołtunerii, może to usłyszały, bo nie chcą słyszeć. Nie mamy debaty publicznej. W mediach jest wymiana informacji. Są przekazywane fakty niezależnych naukowców w mediach niezależnych, ale w waszych reżimowych mediach, mediach mainstreamowych społeczeństwo nie ma szansy się o tym dowiedzieć. Ktoś, kto twierdzi, że mamy pandemię, kłamie. Dlaczego?

Wystarczy spojrzeć na ogólną liczbę ostrych niewydolności oddechowych. W porównaniu z ubiegłymi latami, chociażby z sezonem grypowym 2017–2018, jeśli chodzi o liczbę ARDS, SARI lub ILI – to są symbole infekcji grypopodobnych, które każdy lekarz powinien kojarzyć – są pewne wahania, ale nie ma większych zmian. Co więcej, sezony 2019–2020 i 2020–2021 były łagodne w porównaniu z ubiegłymi sezonami grypowymi. Wskaźnik IFR wirusa z Wuhan, który de facto nie istnieje, ponieważ nie jest już sekwencjonowany – on był, ale zdążył już zmutować w dziesiątkach tysięcy różnych wariantów... I to, co opowiadacie o omikronie, o delcie… Tych wariantów są dziesiątki tysięcy, jak wskazuje baza GISAID.

To nie jest szczepionka. To jest terapia genowa. Potwierdza to chociażby Stefan Oelrich z koncernu Bayer, który na World Health Summit przyznał, że jest to terapia genowa. Dlaczego lek Zolgensma na rdzeniowy zanik mięśni jest określany mianem terapii genowej, a te preparaty, których mechanizm działania de facto jest ten sam, nie?

To zaszczepieni stanowią problem dla społeczeństwa. Jest badanie z Wietnamu, z Ho Chi Minh, które pokazuje, że miano wirusa, liczba cząsteczek wirusa u zaszczepionych, jest 251 razy większa w porównaniu z okresem sprzed szczepienia.

Wreszcie, nie leczycie właściwie. Brak terapii przy pomocy wentylacji nieinwazyjnej, aparaty BiPAP, które kosztują kilka tysięcy... Wolicie trzymać pacjentów pod tlenem...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Już przekroczył pan czas. Prosiłbym, żeby pan do puenty zmierzał. Bardzo proszę kontynuować – do puenty.

Pan Piotr Rubas:

Uważam, że jest to wyjątkowy skandal. Odsyłam do pracy doktor Ewy Bzymek, ponieważ zabieracie się również za dzieci, na psnlin.com, gdzie nawet EMA, na którą się powołujecie, nie daje żadnych dowodów, że szczepienie dzieci da jakiekolwiek rezultaty. Pozdrawiam wszystkich wolnych Polaków.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo i udzielam głosu panu Piotrowi Witczakowi. Przygotowuje się pani... A przepraszam, jeszcze przedtem wracamy na 30 sekund do pana Grzyba. Bardzo proszę, pan Grzyb, 30 sekund.

Sekretarz generalny zarządu IGGP Sławomir Grzyb:

Dzień dobry państwu. Ja chciałbym zwrócić uwagę jako przedsiębiorca, przedstawiciel Izby Gospodarczej Gastronomii Polskiej, na jedną rzecz. Przez wiele lat wprowadzano nam RODO. Urząd Ochrony Danych Osobowych komunikuje w czerwcu ubiegłego roku, że przedsiębiorcy nie mają prawa kontrolowania danych osobowych, danych wrażliwych, a w tej chwili ta ustawa znosi chyba całe to RODO. Chyba już nie musimy w tym momencie stosować tamtej ustawy. Chcemy tylko mieć jasność, czy pytając Żyda, czy jest zaszczepiony, Murzyna, czy jest zaszczepiony, czy geja, czy jest zaszczepiony, nie naruszamy jakiejś ustawy. Restauratorzy odmawiają łamania prawa i zbierania danych medycznych, bo nie zapewnią ich tajności...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Już czas minął. Bardzo panu dziękujemy. Teraz przechodzimy do kolejnych osób. Pan Piotr Witczak. Przygotowuje się pani Edyta Maria Zbyrowska. Bardzo proszę. Pana Piotra Witczaka prosimy o włączenie mikrofonu.

Pan Piotr Witczak:

Dzień dobry państwu. Szanowni państwo, jestem biologiem medycznym z tytułem doktora nauk medycznych, specjalność immunologia. Zawodowo zajmowałem się oceną technologii medycznych. Reprezentuję również ruch Polska Jest Jedna i Fundację Ordo Medicus.

Szanowni państwo, segregacja sanitarna, opierająca się na programach szczepień przeciw COVID-19, nie redukuje transmisji wirusa. W krajach europejskich im większy odsetek zaszczepionej populacji, tym więcej przypadków covid. Podobny trend mamy dla województw i powiatów w Polsce. Zamiast słuchać stronniczych ekspertów i polityków

wybierających pojedyncze badania pod tezę, należy zapoznać się z literaturą naukową, która wyjaśnia, dlaczego te szczepionki nie redukują transmisji.

Po pierwsze, ochrona poszczepienna przed infekcją spada do zera w ciągu kilku miesięcy, a bez dawki przypominającej osoby zaszczepione mogą wręcz być bardziej podatne na infekcję niż osoby niezaszczepione. Wiele badań dokumentuje wybuchy ognisk epidemicznych zainicjowanych przez osoby zaszczepione w wysoce zaszczepionych populacjach. Nawet jedna nieświadoma swojej zakaźności osoba legitymująca się paszportem covidowym może zarazić większość swoich zaszczepionych współpracowników.

W Izraelu, w Wielkiej Brytanii wykazano istotny wzrost zakażeń COVID-19 w pierwszym tygodniu po szczepieniu na skutek przejściowej poszczepiennej immunosupresji, osłabieniu układu odpornościowego, a to trafia na konto niezaszczepionych. Dlaczego? Dlatego, że status osoby zaszczepionej obowiązuje dopiero 14 dni po drugiej dawce. Masowe szczepienia, proszę państwa, które nie hamują istotnie transmisji, mogą generować nowe warianty uciekające przed odpornością poszczepienną i poinfekcyjną.

Proszę państwa, istnieją opublikowane w czasopismach medycznych analizy wskazujące, że ryzyko tych preparatów przewyższa korzyść. Na przykład pojawiła się analiza danych opublikowanych w „Nature Medicine". Potwierdza, że ryzyko zapalenia mięśnia sercowego w populacji poniżej 40 r.ż. – uwaga! – jest wyższe po szczepieniu niż po infekcji, a to jest tylko jedno z wielu różnych powikłań, które są znacznie niedoszacowane. Każda kolejna dawka może zwiększać ryzyko.

Proszę państwa, w świetle tych danych profilaktyka, o której mówimy, podawana zdrowym ludziom, może być gorsza od choroby. Popieranie jakichkolwiek regulacji wprowadzających segregację sanitarną to działanie na szkodę zdrowia publicznego. To są oficjalne dane naukowe. Apeluję do sumienia posłów i rządzących – nie można opowiadać się za takimi ustawami segregacyjnymi. Te szczepionki badano zbyt krótko, z pogwałceniem obowiązujących standardów...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Prosiłbym, żeby pan zmierzał do puenty, bo jesteśmy po czasie. Bardzo proszę jeszcze doskoczyć myśl.

Pan Piotr Witczak:

Podsumowując, sanitaryzm opierający się na przymusie szczepień działa na szkodę zdrowia publicznego. Ma wątpliwe uzasadnienie naukowe. Rodzi problemy etyczne, generuje napięcia społeczne, podważa zaufanie do tej formy profilaktyki, ale nie tylko – do całego systemu opieki zdrowotnej. Apeluję więc o rozsądek. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Teraz proszę o zabranie głosu panią Edytę Marię Zbyrowską. Przygotowuje się podmiot Bronimy Munduru – Dla Przyszłych Pokoleń. Bardzo proszę.

Pani Edyta Maria Zbyrowska:

Dzień dobry. Edyta Zbyrowska, Watahy Głosu Obywatelskiego. Szanowni państwo, odnosząc się do druku nr 1846, przedstawię argumenty przemawiające za bezpodstawnością i szkodliwością dalszego procedowania i ostatecznie wprowadzenia tej ustawy w życie.

Analizy publikowane przez ministerstwa zdrowia w Anglii, Stanach Zjednoczonych, Belgii, Niemczech i Izraelu, które szerzej opisuję w dołączonym do protokołu pełnym wystąpieniu, jasno pokazują, że szczepionka nie podnosi, a wręcz osłabia odporność. Nie powoduje łagodniejszego przebiegu choroby ani nie przyczynia się do jej eliminacji wśród społeczeństwa.

Przepisy konstytucyjne, między innymi w postaci art. 39, w brzmieniu: „Nikt nie może być poddany eksperymentom naukowym, w tym medycznym, bez dobrowolnie wyrażonej zgody", ukazują w sposób jaskrawy niezgodność owego projektu z ustawą zasadniczą. Aby uznać szczepienie za obowiązkowe, główny inspektor sanitarny musi je wpisać na listę szczepień obowiązkowych na konkretny rok, a szczepienie przeciwko COVID-19 nie znajduje się na tej liście.

Skala NOP-ów obecnie, jak podaje wiele instytucji naukowych, jest wysoce niedoszacowana, co udowadnia nam, że nie wiemy i jeszcze długo nie będziemy wiedzieć, jaki

wpływ na społeczeństwo będą miały szczepienia przeciwko COVID-19. Działania rządzących, między innymi państwa, przez projekt nr 1846, pokazują, że posunięcia rządu w zakresie COVID-19 nie mają nic wspólnego z faktyczną wiedzą na temat wirusa.

Jest to projekt wprowadzający dyskryminację, antagonizujący społeczeństwo, ograniczający podstawowe wolności. Co ważne, nie przyniesie on oczekiwanych i prognozowanych skutków w postaci – jak to widnieje w uzasadnieniu do projektu – zapewnienia maksymalnej ochrony przed zachorowaniem oraz wyeliminowania występowania COVID-19 w społeczeństwie, na co dowodem są badania prowadzone i publikowane w wielu państwach. Niniejszym opowiadam się jako obywatel Rzeczypospolitej Polskiej i reprezentantka Watah Głosu Obywatelskiego za zupełnym odrzuceniem projektu ustawy o numerze 1846. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz stowarzyszenie Bronimy Munduru – Dla Przyszłych Pokoleń. Tu trzy osoby się zgłosiły – pani Agnieszka Dziubczyńska, pan Andrzej Henryk Kozak i pan Jakub Kuśpit. Przygotowuje się pan Przemysław Marek Grzegorek. Bardzo proszę.

Sekretarz stowarzyszenia Bronimy Munduru – Dla Przyszłych Pokoleń Agnieszka Dziubczyńska:

Dzień dobry. Witam serdecznie. Agnieszka Dziubczyńska. Jestem ze stowarzyszenia Bronimy Munduru – Dla Przyszłych Pokoleń.

Drodzy posłowie, choć występuję tutaj w imieniu stowarzyszenia, które zrzesza wszystkie służby mundurowe, to jednak chciałabym posłużyć się przykładem żołnierzy. W wojsku bez żadnej ustawy segreguje się żołnierzy od początku akcji „Szczepimy się”. W systemie ewidencji wojskowej każdy żołnierz jest klasyfikowany jako zaszczepiony lub niezaszczepiony. Doprowadziło to do tego, że niezaszczepieni żołnierze są szykanowani. Odmawia się im udziału w szkoleniach, pomija przy udzielaniu nagród, nie mają możliwości awansu. Co więcej, oddelegowuje się takich żołnierzy do odległych jednostek.

Coraz częściej nie przedłuża się kontraktu z takimi żołnierzami. Są zwalniani bardzo dobrze wyszkoleni specjaliści. Niestety armia traci cennych ludzi. Pomimo składanych przysiąg dotyczących obronu niepodległości i granic, pomimo wielkiej odwagi i gotowości, żołnierze niezaszczepieni nie są wysyłani na granice. Już dziś największą wartością polskiego żołnierza jest certyfikat. Nie liczy się już honor, odwaga, poświęcenie, tylko liczba przyjętych dawek, a przecież jesteśmy po to, by chronić bezpieczeństwa kraju. Także waszego bezpieczeństwa, drodzy posłowie, waszych dzieci i waszych wnuków.

Niestety to samo zostanie odwzorowane w społeczeństwie po wprowadzeniu tej haniebnej ustawy. Doprowadzi to do pogłębienia podziałów, wewnętrznej wrogości i agresji między obywatelami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa stowarzyszenia chce zabrać głos? Macie państwo jeszcze czas. Bardzo proszę, kolejna osoba.

Prezes stowarzyszenia Bronimy Munduru – Dla Przyszłych Pokoleń Jakub Kuśpit:

Tak. Dzień dobry. Czy mnie słychać?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Proszę bardzo.

Prezes stowarzyszenia Bronimy Munduru – Dla Przyszłych Pokoleń Jakub Kuśpit:

Dzień dobry. Jest jeszcze jeden aspekt, który chcieliśmy poruszyć. Aspekt nawet ważniejszy.

Jako służby mundurowe zostaliśmy powołani do obrony kraju i jego obywateli, dlatego alarmujemy i ostrzegamy, że wprowadzenie tego typu ustawy zdestabilizuje bezpieczeństwo wewnętrzne Polski, tak jak to się stało w każdym innym kraju, w którym ustawa tego typu została już wprowadzona. Doprowadzi to do masowych protestów, rozrób na ulicach miast, dewastacji mienia publicznego i prywatnego, co w ostateczności może prowadzić nawet do wojny domowej. Przykład: Australia, Austria, Kanada, Holandia, Francja, Niemcy, Anglia. Tam wszędzie właśnie teraz to się dzieje.

Musicie wziąć jeszcze jedno pod uwagę. W krajach, o których wspomniałem, współczynnik wyszczepienia społeczeństwa wynosi 80%, 85%, 90%, a w Polsce 55%. Dlatego możecie spodziewać się znacznie większych rozruchów. Co jeżeli policja nie wystarczy? Wyślecie wojsko? A jeżeli do tego dojdzie, czy zadaliście sobie pytanie, czy wydając rozkaz pacyfikacji wolnych ludzi my, służby mundurowe, go wykonamy? A co, jeżeli zrobimy w tył zwrot i wtedy to wy znajdziecie się naprzeciwko nas, wolnego narodu, zjednoczonego? Zostawiam wam to pod rozwagę. Pamiętajcie, że każdy z was głosuje swoim imieniem i nazwiskiem, niezależnie od dyscypliny partyjnej. Jako stowarzyszenie Bronimy Munduru – Dla Przyszłych Pokoleń wnosimy o odrzucenie tego projektu w całości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Skończył się już państwa czas. Teraz pan Przemysław Marek Grzegorek, a przygotowuje się pani Katarzyna Ratkowska. Bardzo proszę.

Szanowni państwo, jeśli państwo nie włączą mikrofonu, to nie będzie państwa słychać. Między innymi po to były te próby przed posiedzeniem Komisji. Bardzo proszę. Muszą państwo włączyć sobie mikrofon.

Pan Przemysław Marek Grzegorek:

Panie i panowie, jeżeli chodzi o przymus, który chcecie wprowadzić, to z narodem polskim wam to się nie uda. Wolną wolę dostaliśmy od Boga i tego nie oddamy.

Dlaczego w projekcie ustawy nadaje się specjalne uprawnienia ministrowi zdrowia? Minister z definicji to sługa, a obecny nie ma żadnych tytułów medycznych, ma tytuł doktora ekonomii. Czy aktualny minister podlega jakiejkolwiek odpowiedzialności karnej pod polskie sądy? Jeżeli nie, to nie może on dostać dodatkowych uprawnień.

W projekcie ustawy mówi się o testach. Już w lipcu 2021 r. Stany Zjednoczone podały w wątpliwość wiarygodność testów. Według nich testy PCR nie rozróżniają grypy od COVID-19. Umożliwienie sprawdzenia wyszczepiania to złamanie co najmniej pięciu paragrafów. Gdzie tajemnica lekarska ustawy o zawodzie lekarza – art. 40, gdzie prawa pacjenta – art. 13, gdzie ustawa RODO – art. 9, gdzie konstytucja – art. 47–51? Zawsze dodajecie wątki poboczne. To proponuję dodanie surowych kar dla mediów publicznych za kłamstwa w Telewizji Polskiej i Polskim Radiu oraz kary za utrzymywanie niepokoju społecznego.

Nadal nie ma opracowania z wyizolowania wirusa SARS-CoV-2 zgodnie z postulatami Kocha, więc na jakiej podstawie wytworzono preparaty ostatniej prostej? Kiedy zakończy się ostatnia prosta? Dlaczego promujecie eksperymentalny preparat genetyczny zawierający tlenek grafenu, pasożyty i inne? Dlaczego nie podaje się informacji, że producent nie chce odpowiadać za wyrządzone szkody?

Posłowie są posłani przez naród, któremu mają służyć. Są urzędnikami państwowymi, a nie katami dla ludzi, którzy ich wybrali. Jeżeli któryś z posłów, z urzędników, robi coś na szkodę narodu polskiego, to zadaję mu pytanie, czy czasem nie jest on pod wpływem szantażu lub przekupstwa i proszę służby specjalne o zbadanie takich osób. My, naród polski, nie chcemy być traktowani jak Żydzi za okupacji hitlerowskiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz pani Katarzyna Ratkowska, bardzo proszę. Przygotowuje się pan Patryk Sławek.

Pani Katarzyna Ratkowska:

Dzień dobry. Czy mnie słychać?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Słychać. Proszę mówić.

Pani Katarzyna Ratkowska:

Szanowni państwo, jestem lekarzem medycyny. W art. 7 omawianej dzisiaj ustawy jest mowa o tym, że kierownik podmiotu wykonującego działalność leczniczą może nałożyć obowiązek zaszczepienia przeciwko covid na swoich pracowników. Jakikolwiek obowiązek w zakresie tych eksperymentalnych preparatów genetycznych nazywanych szczepionkami jest nieetyczny, niezgodny z naszą konstytucją, z art. 39, który mówi, że nikt

w Polsce nie może być poddany eksperymentowi naukowemu, w tym medycznemu, bez dobrowolnie wyrażonej zgody. Te preparaty są w trzeciej fazie badań klinicznych. Warunkowe dopuszczenie tego nie zwalnia. Jest tu potrzebny czas kilku lat na zbadanie tych preparatów, a już wiemy, że przynoszą one poważne powikłania, ze zgonami włącznie.

Proszę państwa, są to powikłania przede wszystkim zakrzepowo-zatorowe, ponieważ nasze komórki, nasze narządy, które są przez ten preparat zmuszane do produkcji białka kolca, czyli najbardziej toksycznej toksyny na samym wirusie, powodują uszkodzenie naszych naczyń krwionośnych. Ludzie umierają na zawały, na udary, są także powikłania autoimmunologiczne, ponieważ białko kolca, produkowane przez nasze tkanki, nasze serca, nasze mózgi, nasze wątroby, wszystkie tkanki naszego organizmu, powoduje, że układ immunologiczny rozpoznaje nasze tkanki jako obce i następuje atak układu immunologicznego. Z tego powodu również umierają ludzie. Najczęstszą przyczyną zgonów wśród dzieci, które przyjmują już te preparaty – według amerykańskiej bazy Bayer – jest zatorowość płucna. Na drugim miejscu są zawały serca, proszę państwa, u dzieci od 5 r.ż...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pani już przekroczyła czas. Prosiłbym, żeby pani do puenty zmierzała. Bardzo uprzejmie proszę.

Pani Katarzyna Ratkowska:

Na trzecim miejscu jest migotanie komór jako efekt ciężkiego zapalenia mięśnia sercowego. Takie preparaty nie mogą być u nikogo dopuszczone obowiązkiem. One powinny być dawno wycofane. Jest to niezgodne z wszelkimi zasadami...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Bardzo dziękujemy. Mówiła pani Katarzyna Ratkowska. Następny w kolejce miał być pan Franciszek Robert Skawiński, tylko że nie było z panem żadnego kontaktu. Pan nie nawiązał połączenia – tak mam zgłoszone przez sekretariat Komisji. Tak więc kolejną osobą jest pan Patryk Sławek. Przygotowuje się pani Bożena Anna Walendzik. Bardzo proszę.

Pan Patryk Sławek:

Dzień dobry. Witam serdecznie. Ja tylko proszę o potwierdzenie, czy mnie słychać.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Aha, jeszcze tylko dopowiem, że pan Skawiński zamiast wystąpienia złożył swoje wystąpienie na piśmie, które przysłał na moje ręce. Tak więc proszę, pan Patryk Sławek. Słyszymy pana. Proszę uprzejmie.

Pan Patryk Sławek:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, ja jako obywatel chcący żyć w kraju, gdzie wolność i prywatność każdego człowieka jest respektowana, stanowczo apeluję o odrzucenie w całości projektu tej ustawy. Po pierwsze, dlatego że cele, które państwo zawarli w tej ustawie – o nich zaraz powiem – są moim zdaniem nie do zrealizowania.

Mówimy o tym, że ta ustawa ma pozwolić na, cytuję: „sprawowanie rzeczywistej kontroli nad ryzykiem wystąpienia infekcji wirusa SARS-CoV-2 oraz pozwoli zapewnić pracodawcy bezpieczne warunki pracy”. Szanowni państwo, o jakiej rzeczywistej kontroli i bezpiecznych warunkach pracy tutaj mówimy? Zgodnie z wiedzą, badaniami, danymi naukowymi, które dotyczą zarażania i przenoszenia się tego wirusa w Polsce i na całym świecie, a także na podstawie swoich doświadczeń i obserwacji, doskonale wiemy, że zarówno osoby w pełni zaszczepione, jak i ozdrowieńcy mogą ponownie chorować, a także transmitować wirusa.

Jeśli chodzi o wykonywanie testów, o których mowa w projekcie tej ustawy, to wiedzą powszechnie dostępną jest to, że między innymi test PCR nie został stworzony do diagnozowania tego wirusa i sam wynik takiego testu nie jest jednoznaczny z zakażeniem lub jego brakiem.

Po drugie, realizacja projektu tej ustawy byłaby jawnym pogwałceniem przepisów naszej konstytucji, między innymi art. 32, który mówi o tym, że nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przy-

czyny. Po trzecie, restrykcje, które mają być nakładane na pracodawcę w związku z brakiem posiadania przez jego pracowników odporności – bo tak to państwo ujęli – mogą stać się w niedalekiej przyszłości idealnym pretekstem do tego, żeby wprowadzić oddolny obowiązek, oddolny przymus szczepień dla pracowników.

Na koniec chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz. Stawiacie państwo w projekcie tej ustawy tezę, cytuję: „Projekt ustawy przyczyni się pozytywnie do ochrony zdrowia osób zatrudnionych oraz korzystających z usług". Stawiacie państwo bardzo twardą tezę, że „przyczyni się pozytywnie". Nie: „może przyczyni się", nie: „być może przyczyni się pozytywnie". Stawiając tak twardą tezę, musicie mieć państwo twarde dowody, niepodważalne dowody, niepodważalną wiedzę. Chciałbym wiedzieć, na jakiej podstawie autorzy projektu tej ustawy wysnuli taką tezę? Każdy rodzaj dyskryminacji i segregacji ludzi z jakiegokolwiek powodu jest absolutnie obrzydliwy, nie powinien mieć miejsca i zasługuje na najwyższą naganę. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Kolejną osobą, która zabierze teraz głos, jest pani Bożena Anna Walendzik. Przygotowuje się Fundacja Nowe Spektrum. Bardzo proszę.

Pani Bożena Anna Walendzik. Proszę włączyć mikrofon. Szanowni państwo, wszystkich państwa o to proszę, żeby włączyć mikrofon, gdy jest wasza kolej.

Pani Bożena Anna Walendzik:

Dzień dobry.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dzień dobry. Słychać panią. Proszę mówić.

Pani Bożena Anna Walendzik:

Dziękuję bardzo. Bożena Walendzik, Watahy Głosu Obywatelskiego.

Ja przytoczę fragment preambuły do konstytucji: „Pomni gorzkich doświadczeń z czasów, gdy podstawowe wolności i prawa człowieka były w naszej Ojczyźnie łamane, pragnąc na zawsze zagwarantować prawa obywatelskie, a działaniu instytucji publicznych zapewnić rzetelność i sprawność, w poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem lub przed własnym sumieniem, ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej jako prawa podstawowe dla państwa".

Przepisy zawarte w projekcie ustawy nie mają nic wspólnego z praworządnością, bo nie został wprowadzony stan wyjątkowy na skutek ogłoszonej w mediach publicznych pandemii. Projektowana ustawa nakłada obowiązek na pracodawców, aby mogli żądać od swoich pracowników danych sensytywnych, czyli wrażliwych, o ich stanie zdrowia, które to dane jako pacjenta może znać jedynie lekarz. Nie przypominam sobie, aby przed rokiem 2020 w przypadku ogłoszenia epidemii grypy czy innych chorób zakaźnych w naszym państwie stosowano takie restrykcyjne przepisy.

Dane wrażliwe dotyczące stanu zdrowia każdego obywatela naszego państwa powinny być pod szczególną ochroną, a tymczasem zapis art. 2 ust. 6 stanowi, że do przetwarzania danych osobowych, czyli wrażliwych w tym wypadku, mogą być dopuszczone osoby posiadające upoważnienie do przetwarzania takich danych wydane przez pracodawcę. Co więcej, dodatkowo jest tam zawarta taka figlarna formułka, że osoby dopuszczone do przetwarzania danych są obowiązane do zachowania ich w tajemnicy. Czy właściciel kilkuosobowej firmy powinien zatrudnić inspektora danych osobowych? Nie zgadzam się, aby w proponowanym art. 8 tej ustawy – chodzi o ustawę o dokumentach paszportowych – dopuszczono dodatkowo oprócz wszelkich służb...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Bardzo proszę zmierzać do puenty, bo już przekroczyliśmy czas. Proszę bardzo.

Pani Bożena Anna Walendzik:

Tak. Są służby. Minister zdrowia nie musi być dopuszczony do tych informacji. To samo dotyczy art. 9. Nie zgadzam się na to, żeby minister zdrowia był dopisany do wszelkich służb specjalnych, bo nie jest służbą specjalną. Nie zgadzam się również na udostępnianie i dysponowanie wizerunkami naszych twarzy w ustawie o ochronie zdrowia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Bardzo dziękuję. Przechodzimy do kolejnego podmiotu. Fundacja Nowe Spektrum – tutaj zgłoszony jest pan Grzegorz Adam Płaczek. Przygotowuje się pani Iwona Zofia Adamczyk. Bardzo proszę.

Prezes zarządu Fundacji Nowe Spektrum Grzegorz Adam Płaczek:

Panie przewodniczący, dzień dobry. Chciałbym zapytać tylko, czy mnie słychać?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Słychać. Proszę mówić.

Prezes zarządu Fundacji Nowe Spektrum Grzegorz Adam Płaczek:

Szanowni państwo, panie przewodniczący, Polki i Polacy, panie posłanki i panowie posłowie, zwykle nie czytam z kartki, ale ze względu na pięciominutowe ograniczenia dziś wyjątkowo będę posługiwał się przygotowanym wcześniej tekstem, aby każde słowo zostało usłyszane. Oficjalnie do teraz nie otrzymałem żadnego linku z Komisji Zdrowia i tyko dzięki moim staraniom mogłem dziś połączyć się z Komisją.

W imieniu milionów Polaków i Fundacji Nowe Spektrum proszę o odrzucenie w całości poselskiego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach zapewniających możliwość prowadzenia działalności gospodarczej w czasie epidemii COVID-19 i chciałbym udzielić w imieniu Fundacji Nowe Spektrum odpowiedzi na kilka kluczowych pytań, na które do tej pory Polacy nie otrzymali jasnej odpowiedzi. W rozumieniu fundacji projekt ustawy zakłada domyślnie, że osoby zaszczepione chronią kolejne osoby, co nie jest zgodne z wiedzą medyczną. Obalenie tego założenia powinno wystarczyć, aby odrzucić projekt w całości.

W walce o wolność i przestrzeganie podstawowych swobód obywatelskich nie sposób w ciągu pięciu minut przedstawić wiedzy, którą w ostatnim roku udało się mi oraz fundacji uzyskać. Osobiście wysłałem ponad 300 pism w imieniu swoim oraz obywateli, między innymi do Ministerstwa Zdrowia, Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pana prezydenta oraz głównego inspektora sanitarnego. Zabieram dziś głos w imieniu zwykłych Polaków, medyków, żołnierzy, nauczycieli i wszystkich osób, które nie zgadzają się z segregacją sanitarną. Oto zagadnienia, na które chciałbym zwrócić uwagę.

Czy Komisja, Ministerstwo Zdrowia lub rząd posiadają dane lub wyniki badań świadczące o tym, iż osoby zaszczepione nie transmitują wirusa i przez to chronią kolejne osoby? Fundacja posiada oficjalną odpowiedź, że Ministerstwo Zdrowia nie posiada takich danych. Producenci szczepionek niegdzie nie wspominają, że szczepionka chroni zaszczepionych przed dalszą transmisją. W związku z tym możliwość kontrolowania przez pracodawcę statusu zaszczepienia pracowników jest bezzasadna. Osoby zaszczepione nadal transmitują wirusa.

Czy Komisja, Ministerstwo Zdrowia lub rząd posiadają informacje lub wyniki badań wskazujące, kto jest dłużej chroniony przed potencjalną, kolejną infekcją lub mutacją – osoby po szczepieniach czy ozdrowieńcy, którzy przechodzili COVID-19 objawowo? Fundacja posiada oficjalną odpowiedź, że Ministerstwo Zdrowia nie posiada takich danych. W związku z tym możliwość kontrolowania przez pracodawcę statusu zaszczepienia pracownika jest bezzasadna. Nie wiadomo, kto jest dłużej chroniony – osoby po szczepieniach czy ozdrowieńcy, którzy przechodzili COVID-19 objawowo.

Czy Komisja, Ministerstwo Zdrowia lub rząd posiadają informacje lub wyniki badań wskazujące, kto jest dłużej chroniony przed kolejną infekcją – osoby po szczepieniach czy ozdrowieńcy, którzy przechodzili COVID-19 bezobjawowo? Fundacja ma oficjalną odpowiedź, że Ministerstwo Zdrowia nie posiada takich danych. W związku z tym możliwość kontrolowania przez pracodawcę statusu zaszczepienia parowników jest bezzasadna. Nie wiadomo, kto jest dłużej chroniony – osoby po szczepieniach czy ozdrowieńcy, którzy przechodzili COVID-19 bezobjawowo.

Czy Komisja, Ministerstwo Zdrowia lub rząd posiadają informację, w jaki sposób można w ciągu pięciu minut przekazać wiedzę wynikającą z ponad 300 pism, które w latach 2020–2021 ja, Grzegorz Płaczek, wymieniłem z rządowymi instytucjami w kwestii koronawirusa, walcząc o godność Polaków? Czy Komisja, Ministerstwo Zdrowia lub rząd posiadają informację, ile osób w Polsce przeszło bezobjawowo koronawirusa SAR-

S-CoV-2? Fundacja posiada oficjalną odpowiedź, że Ministerstwo Zdrowia nie posiada takich danych. Eksperci mówią o milionach. Potwierdzenie szczepienia od pracowników, którzy nabyli naturalną odporność, wydaje się nie mieć sensu.

Czy Komisja, Ministerstwo Zdrowia lub rząd posiadają informację, czy kolejne szczepienia mogą uszkadzać naturalną odporność Polaków? Czy Komisja, Ministerstwo Zdrowia lub rząd zdają sobie sprawę z tego, że cotygodniowa średnia liczba zgonów niezwiązanych z COVID-19 w Polsce to około 11 tys.? 3 stycznia 2022 r. z powodu COVID-19 zmarły w Polsce 3 osoby, 2 stycznia 2022 r. – 10 osób. Proszę sobie odpowiedzieć zgodnie z własnym sumieniem, czy możliwość kontrolowania przez pracodawcę statusu zaszczepienia pracowników jest zasadna. Polska ma 38 mln mieszkańców.

Fundacja jest za odrzuceniem w całości poselskiego projektu ustawy, bowiem założenia tej ustawy łamią podstawowe prawa człowieka, założenia ustawy są nielogiczne i to powinno być wystarczającym wytłumaczeniem dla polskich posłów. Jeśli osoba zaszczepiona nadal transmituje wirusa, jaki ma sens sprawdzanie w miejscu pracy, czy ktoś jest zaszczepiony, czy nie...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Przekroczyliśmy pięć minut, więc proszę do puenty. Dobrze?

Prezes zarządu Fundacji Nowe Spektrum Grzegorz Adam Płaczek:

Dobrze. Jako fundacja wiemy, że decyzja dotycząca ustawy już została podjęta i z podniesionym czołem w imieniu wolnych Polaków nadal walczymy o wolność wyboru. Panie posłanki, panowie posłowie, jako fundacja wiemy, że pieniądz rządzi światem, ale przed Bogiem staniecie nadzy. Niech żyje wolna Polska! Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Szanowni państwo, chwilę temu, przed dwoma wystąpieniami, przekroczyliśmy jedną trzecią wystąpień. Mówię to po to, żeby państwo wiedzieli, ile jeszcze przed nami. Jeszcze dwie trzecie przed nami. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Ponieważ obiecałem, i tego się trzymam, że nie będę komentował oczywiście, chcę jednak zwrócić państwu uwagę na to, że ta ustawa, która była składana na początku grudnia czy na przełomie listopada i grudnia – tam rzeczywiście była mowa o certyfikatach – i ta, która została złożona w druku nr 1846, różnią się między sobą. Tam akurat o certyfikatach i kontroli nie ma... To tylko tytułem informacji i wyjaśnienia.

Przechodzimy do kolejnych osób. Teraz pani Iwona Zofia Adamczyk. Przygotowuje się pani Elżbieta Banaszkiewicz. Bardzo proszę.

Pani Iwona Zofia Adamczyk:

Szanowni członkowie Komisji, posłowie i posłanki, pragnę podkreślić osobistą odpowiedzialność posłów za zbrodnicze decyzje. Posłowie, którzy zagłosują za tym projektem, trafią do Międzynarodowego Trybunału Karnego. W sprzeciwie, który wielokrotnie był wysłany do Komisji Zdrowia, wyliczone były przepisy polskie i międzynarodowe, które łamie ten projekt. Posłów nie ochroni dyscyplina partyjna, jeśli opowiedzą się za bezzasadnym przymusem sanitarnym, wymuszeniem szczepienia, a w konsekwencji za utratą zdrowia i życia.

Tylko w USA, Wielkiej Brytanii i Europie po szczepieniu na COVID-19 zarejestrowano 9,5 mln NOP-ów i 43 tys. zgonów, w Polsce – ponad 13 tys. Nie zakończono badań klinicznych. Ludzie nieświadomie biorą udział w eksperymencie medycznym, a producenci nie biorą odpowiedzialności za ewentualne NOP-y. Posłowie popierający ten projekt świadomie wezmą udział w ludobójstwie, łamaniu praw człowieka i wielu praw, w tym Kodeksu norymberskiego, który uchwalony został w 1947 r., po II wojnie światowej, i w wielu krajach… różnych chorób na przestrzeni dziejów. Pokazuje to, że posłowie nie mogą łamać prawa, wykorzystując zagrożenie epidemiczne i tak zwaną wyższą konieczność. Oficjalne źródła podają, że osoby *(niesłyszalne)* zarażają siebie i innych. Zatem projekt nie znajduje medycznego uzasadnienia.

Nie dopuszczono warunkowego stosowania innych leków, tak jak na szczepionkę na C-19. Zwolennicy szczepień też chcą mieć wybór. Raz uchwalony precedens przymusu medycznego będzie wykorzystywany do innych celów.

Ja mam pytanie do posłów. Jaka kara grozi za świadome i masowe spowodowanie utraty zdrowia i życia?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Już jesteśmy po czasie...

Pani Iwona Zofia Adamczyk:

Posłowie głosujący za tym haniebnym projektem będą siedzieć za kratkami, a ich dzieci i wnuki...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

...tak więc bardzo bym prosił, żeby pani do puenty zmierzała.

Pani Iwona Zofia Adamczyk:

...ich dziadkowie byli zbrodniarzami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani Elżbieta Banaszkiewicz, bardzo proszę. Nie ma pani Elżbiety Banaszkiewicz. Dostaję informację, że pani się nie połączyła. Przechodzimy w takim razie dalej.

Pani Katarzyna Teresa Baranowicz. Przygotowuje się pani Monika Katarzyna Bereźnicka. Bardzo proszę.

Pani Katarzyna Teresa Baranowicz:

Czy już mogę?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Proszę mówić – dwie minuty.

Pani Katarzyna Teresa Baranowicz:

Dzień dobry państwu. Katarzyna Baranowicz. Jestem osobą niezrzeszoną, suwerenem. Wyrażam stanowczy sprzeciw wobec poselskiego projektu ustawy nr 1846, który jest niezgodny z konstytucją. Żądanie dowodu szczepienia jest bezprawne i jest przestępstwem. Chciałabym podkreślić, że przepisy poselskiego projektu ustawy stoją w rażącej sprzeczności z przepisami RODO – art. 9, Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – art. 47 i art. 51, ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty – art. 40 ust. 1, ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta – art. 13.

Wojewódzkie sądy administracyjne w Lublinie, Wrocławiu, Krakowie, Gdańsku i Białymstoku nie pozostawiają żadnych wątpliwości, że w obowiązującym porządku prawnym nikt nie ma prawa wymagać od nas ujawniania chronionych danych o zaszczepieniu, które są danymi wrażliwymi. Urząd Ochrony Danych osobowych (UODO) również jasno i wyraźnie informuje wszystkich przedsiębiorców i organizatorów wydarzeń, że żądanie paszportu covidowego jest łamaniem prawa.

Segregacja sanitarna nie ma podstaw nie tylko logicznych, ale również prawnych. I jeszcze na koniec taka mała uwaga. Weźcie pod uwagę, że może nie utoniecie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Kolejna osoba to pani Monika Katarzyna Bereźnicka. Bardzo proszę. Przygotowuje się pan Tomasz Jan Białczak.

Pani Monika Katarzyna Bereźnicka:

Dzień dobry. Czy słychać mnie?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Tak, słychać. Proszę mówić.

Pani Monika Katarzyna Bereźnicka:

Nazywam się Monika Bereźnicka. Jestem z Wrocławia i jestem mamą 17-letniej córki uczęszczającej do LO nr IV we Wrocławiu. Będę się wypowiadać tutaj głównie jako mama, ponieważ chciałabym zapytać, dlaczego minister zdrowia i minister Czarnek pozwalają, aby w szkołach była stosowana segregacja sanitarna, dzielenie dzieci na lepsze i gorsze?

Moje dziecko nie jest zaszczepione preparatem, który jest w dalszym ciągu w fazie badań klinicznych, który jest dopuszczony warunkowo, za który nikt nie bierze odpowiedzialności i który – wszyscy o tym bardzo dobrze wiecie – ma mnóstwo powikłań i śmierci, o których nie informujecie w żadnych mediach „ściekowych". Dlaczego tego nie robicie? Dlaczego pozwalacie na to, aby moje dziecko po raz kolejny nie mogło pojechać na wycieczkę na wymianę językową tylko dlatego, że nie jest zaszczepione? Jest to oficjalna informacja od dyrektor szkoły. Do czego to ma doprowadzić? Takiego czegoś chcecie?

Pamiętajcie, Auschwitz nie spadło z nieba. Wszystko działo się etapami. Czegoś takiego, takiego życia chcecie, takiego świata, jaki był w czasach II wojny światowej? Robimy segregację sanitarną, dzielimy ich na ludzi lepszych i gorszych tylko dlatego, że nie przyjęły szczepienia. A co to jest to szczepienie? Bardzo dobrze wiemy, że szczepionka nie chroni ani przed zachorowaniem, ani przed zakażeniem. Wszyscy o tym bardzo dobrze wiecie. W jaki więc sposób chcecie żyć? Czy chcecie wszystkich ludzi wykończyć, zmusić nas do przyjęcia czegoś, do czego nie jesteśmy przekonani?

Pokażcie, że są badania. Pokażcie nam badania, że każda szczepionka przeszła każdy etap badań klinicznych, że te badania są zakończone, że znamy skutki długo- i krótkoterminowe. Myślę, że wtedy większość społeczeństwa będzie chciała się zaszczepić, ale w tym przypadku nie zmuszajcie mnie, a przede wszystkim nie segregujcie nas na lepszych i gorszych tylko dlatego, że nie chcemy przyjąć tego preparatu. I nie segregujcie dzieci, bo dzieci są naszą...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Już został przekroczony czas, tak więc proszę o puentę.

Pani Monika Katarzyna Bereźnicka:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Przechodzimy do kolejnej osoby. Pan Tomasz Jan Białczak. Przygotowuje się pan Maciej Dzierżanowski. Bardzo proszę.

Pan Tomasz Jan Białczak:

Dzień dobry. Czy słychać mnie?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Słychać. Proszę.

Pan Tomasz Jan Białczak:

Dziękuję. Biorąc pod uwagę, że mam krótki czas, przygotowałem się, jak myślę, na całe dwie minuty. Pozwolę sobie przeczytać, żeby nie tracić czasu.

Biorąc pod uwagę nadrzędność konstytucji względem ustaw i rozporządzeń, zauważalny i bardzo dotkliwie odczuwalny jest fakt, że gdziekolwiek poruszamy się jako całe społeczeństwo, zarówno w sferze publicznej, jak i wirtualnie, w sieci, oraz poprzez przekazy medialne – radio i telewizję – jesteśmy, kolokwialnie mówiąc, bombardowani naciskiem na szczepienia, mimo że nadal – i mam nadzieję, że to się nie zmieni – mówimy o dobrowolności naszego wyboru. Wprowadzając liczne rozporządzenia i ustawy, przy ich sprzeczności z konstytucją, powodujecie mechanizm szczucia się nawzajem Polaków między sobą.

Jako nasi wybrańcy, zamiast jednoczyć Polaków, powodujecie eskalację napięć w państwie, co niestety może doprowadzić do jego destabilizacji wewnętrznej. W takiej narracji jak dotychczas, chcecie umyć ręce od odpowiedzialności i scedować ją na innych, wprowadzając kolejne napiętnowanie naszego wolnego wyboru poprzez przepchnięcie przedmiotowej ustawy wprowadzającej segregację i dyskryminację sanitarną, ograniczając naszą konstytucyjną wolność prawa wyboru.

Niniejszym domagam się poszanowania praw podstawowych dla siebie i naszych rodzin, wynikających wprost z konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i kodeksów międzynarodowych. Apeluję do wszystkich posłów III RP o odrzucenie tej ustawy w całości i pragnę zaznaczyć, że społeczeństwo rozliczy was z tych głosów.

Dodatkowo, przyłączając się do wniosku złożonego przez Konfederację do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, domagam się, aby zaprzestać obecnych i dalszych prac nad ustawami dotyczącymi naszego zdrowia do czasu sprawdzenia związków członków Rady Medycznej do spraw COVID-19 przy prezesie Rady Ministrów z firmami farmaceutycznymi, które zajmują się produkcją i dystrybucją szczepionek przeciw COVID-19.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Bardzo proszę o puentę. Koniec, rozumiem...

Pan Tomasz Jan Białczak:

Puenta moja jest tylko taka, że również jestem za referendum. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Teraz proszę o zabranie głosu pana Dzierżanowskiego. Przygotowuje się Fundacja Instytut Spraw Obywatelskich. Proszę bardzo.

Pan Maciej Dzierżanowski:

Dzień dobry. Czy słychać mnie?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Słychać.

Pan Maciej Dzierżanowski:

Maciej Dzierżanowski. Ja reprezentuję głos obywatela. Przez 20 lat miałem okazję pracować w instytucji, która zajmowała się politykami publicznymi, dlatego chciałem zabrać głos i uzupełnić wcześniejsze argumenty o konkretne dane, które uzasadniają, że proponowana ustawa nie ma uzasadnienia. Nie ma uzasadnienia dlatego – jak już tu było mówione – że osoby zaszczepione również się zakażają i przenoszą zakażenie. Od 1 września br. do dzisiaj około 40% stwierdzonych zakażeń COVID-19 to są zakażenia wśród osób zaszczepionych.

Po drugie, ustawa wprowadzając ten mechanizm weryfikacji poprzez test na obecność koronawirusa, dyskryminuje, bo albo powinna być dla wszystkich, także dla zaszczepionych, albo powinna być dla tych, w przypadku których możemy powiedzieć, że mają jakąś odporność nabytą. Tę odporność nabytą bardzo wielu Polaków idących w miliony nabyło poprzez przejście zakażenia SARS-CoV-2, także bezobjawowe lub skąpoobjawowe. Minister zdrowia Niedzielski szacował ten odsetek na podstawie badań, które Ministerstwo Zdrowia realizowało, na prawie 70–75% populacji polskiej. Nie ma w ustawie możliwości wykazania statusu ozdrowieńca i przejścia zakażenia poprzez pozytywny wynik testu na przeciwciała lub poprzez pozytywny wynik testu na odporność komórkową. Takie testy są dostępne i mogłyby być uwzględnione.

Natomiast, wracając jeszcze do braku tego uzasadnienia dla wymuszania szczepień powszechnych, masowych we wszystkich grupach wiekowych, należy zwrócić uwagę na to, że COVID-19 nie stanowi zagrożenia takiego samego dla wszystkich grup wiekowych. W grupie do 30 r.ż. nie notujemy przez cały okres pandemii zgonów nadwyżkowych. Nie ma takich zgonów nadwyżkowych. Zgony covidowe – tak zwane zgony covidowe – stanowią...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Już przekroczyliśmy czas, więc proszę o puentę.

Pan Maciej Dzierżanowski:

Już kończę myśl. Stanowią w tej grupie 0,24% wszystkich zgonów. Co więcej, Ministerstwo Zdrowia poinformowało w piśmie, w odpowiedzi na zapytanie, że zapalenia płuc wśród osób hospitalizowanych ze stwierdzonym zakażeniem SARS-CoV-2, to tylko 10% osób hospitalizowanych...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo...

Pan Maciej Dzierżanowski:

To oznacza, że dane dotyczące zgonów są niewiarygodne.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo...

Pan Maciej Dzierżanowski:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Teraz proszę o zabranie głosu Fundację Instytut Spraw Obywatelskich. Pan Rafał Witold Górski. Przygotowuje się Fundacja Polskie Veto. Bardzo proszę.

Prezes Fundacji Instytut Spraw Obywatelskich Rafał Witold Górski:

Dzień dobry państwu. Rafał Górski, Instytut Spraw Obywatelskich. Ja chciałbym podnieść taką kwestię, która właściwie do tej pory nie była podnoszona.

Instytut od 2006 r. prowadzi kampanię obywatelską na rzecz rad pracowników – to są takie instytucje w zakładach pracy, które działają na rzecz zakładów pracy. Mamy takie doświadczenie, już 15-letnie, związane z partycypacją pracowniczą w miejscu pracy. Chciałbym podkreślić, zaakcentować, że ustawa w zaproponowanym kształcie niestety obniży i tak niski w Polsce poziom kapitału społecznego. Kapitał społeczny to między innymi zaufanie ludzi do siebie nawzajem, to również zdolność współpracy.

Przypomnę, że chcemy mieć silne państwo, silną gospodarkę, więc ten kapitał społeczny powinien być wysoki. Niestety od początków transformacji, od 30 lat, ten kapitał plasuje się na bardzo niskim poziomie w porównaniu z innymi krajami europejskimi, a on też wpływa na kwestie związane z innowacjami, ze wzmocnieniem właśnie małych, średnich firm. Natomiast ta ustawa po prostu powoduje, że będą narastać podziały w firmach między pracownikami. Będą więc pojawiały się różnego rodzaju konsekwencje związane ze stresem.

My od tych kilkunastu lat, od kiedy odwiedzamy zakłady pracy i wzmacniamy rady pracowników, widzimy, że te kwestie pracownicze są bardzo mocno związane z jakością życia. To, jak pracuje się w firmie, przenosi się też później na dom, na rodzinę, a ta ustawa w takim kształcie powoduje, że będzie po prostu więcej konfliktów. Będzie też więcej strachu wśród pracowników, co zrobić, jak zrobić, jak ze sobą współpracować. Zaufanie będzie po prostu obniżone i generalnie jakość życia zdecydowanie się pogorszy.

Druga kwestia, którą chciałbym podnieść, to artykuły z konstytucji, które są w istotnej kolizji z proponowaną ustawą. Przede wszystkim art. 32. Zacytuję go: „Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny". I art. 37: „Każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym". No i niestety proponowane zapisy tej ustawy stoją w kolizji, w sprzeczności, z artykułami konstytucji. Chciałbym na to zwrócić uwagę paniom posłankom i panom posłom.

I ostatni element. Cieszę się, że jest to wysłuchanie publiczne, za co dziękuję również organizatorom, natomiast dziwi mnie to trochę. Takie wysłuchanie publiczne powinno być na przykład transmitowane na żywo przez media publiczne. Media publiczne to jest dobro wspólne nas wszystkich, Polaków. Polskie Radio czy telewizja publiczna powinny po prostu to wysłuchanie nadawać. Nadawane były – pamiętamy z historii – posiedzenia specjalnych komisji sejmowych albo są nadawane transmisje z różnego rodzaju demonstracji, przemarszów albo konferencji prasowych rządowych. Dlaczego głos obywatelski nie jest w ten sam sposób transmitowany? Dziękuję. To wszystko.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja przy okazji poinformuję pana i wszystkie pozostałe osoby, że po pierwsze z posiedzenia Komisji jest transmisja online, więc każdy, nie tylko osoby zgłoszone, nie tylko państwo, ale absolutnie każdy obywatel może obserwować w całości to wysłuchanie publiczne. Wiem, że tak się dzieje, bo dostaję SMS-y od osób, które to oglądają w internecie. To po pierwsze. Po drugie, jest tutaj na sali kilka kamer, ale to do decyzji wydawców redakcji należy, co kto pokaże, czy więcej, czy mniej, czy w całości, czy nie w całości.

To był głos Fundacji Instytut Spraw Obywatelskich. Teraz Fundacja Polskie Veto. Przygotowuje się Fundacja Wolne Społeczeństwo. Fundacja Polskie Veto, pan Adam Kania, bardzo proszę.

Prezes Fundacji Polskie Veto Adam Kania:

Dzień dobry. Czy mnie słychać?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Słychać.

Prezes Fundacji Polskie Veto Adam Kania:

Witam serdecznie. Fundacja Polskie Veto od początku 2021 r. zainicjowała akcję #OtwieraMY, gdzie pomagaliśmy przedsiębiorcom otworzyć głównie lokale gastronomiczne, bo mieliśmy poczucie, że zapowiadane przed kamerami lockdowny i zamykanie interesów są bezprawne. I może to było nie tyle zaskoczenie, ile potwierdzenie tego faktu, że mieliśmy rację, kiedy zaczęły spływać do nas wyroki sądowe – w tej chwili jest to ponad 200 wyroków do zera – kiedy kary sanepidowskie były umarzane przez sądy. Dzisiaj mamy podobną sytuację. Rząd po raz kolejny – minister Niedzielski po raz kolejny – próbuje wprowadzić prawo, które będzie prawem bezprawnym.

Fundacja Polskie Veto jest też operatorem projektu Norymberga 2.0. Jest to projekt, który musiał być powołany ze względu na to, że to, co się dzieje przez ostatnie 2 lata, ewidentnie wpisuje się poza ramy Kodeksu norymberskiego. Ja tylko przytoczę chociażby pkt 3 tego kodeksu, który może i jest nieobowiązującym prawem, natomiast jest umową między państwami po wydarzeniach historycznych wiadomych czasów.

Pkt 3 mówi, że eksperyment powinien być tak zaprojektowany i oparty na wynikach eksperymentów... Przepraszam, pkt 4: „Eksperyment należy przeprowadzić w taki sposób, aby uniknąć wszelkiego zbędnego cierpienia czy obrażeń fizycznych i psychicznych". Tak, podawanie preparatów jest eksperymentem medycznym bez względu na to, ile pan Niedzielski napisze pism do szkół, do innych służb, zaklinając rzeczywistość. Te preparaty są w fazie badań klinicznych, a więc są bezpośrednio w fazie eksperymentów medycznych.

Ten fakt spowodował, że niestety w obliczu tych rzeczy, które się dzieją, musieliśmy powołać projekt Norymberga 2.0. Dlaczego? Dlatego, że tyle krzywdy, jaką wyrządza się Polakom na skutek obostrzeń pandemicznych – a dzisiaj proponowana ustawa ma być kolejnym takim elementem – spowodowało, że musieliśmy zacząć pomagać Polakom, ale też gromadzić dowody w sprawie przestępstw ludobójstwa i przestępstw nadużycia władzy. Ta ustawa jest kolejnym takim przestępstwem.

Nie wiem, czy pan Niedzielski dalej tam siedzi, ale gdybym ja tam siedział, tobym się w tej chwili spalił ze wstydu. Jeżeli pan Niedzielski mnie słucha, to proszę pamiętać, państwo posłowie i państwo ministrowie, że wasze mandaty kiedyś zostaną wygaszone. I proszę nam wierzyć, że dowody, które zbieramy w projekcie Norymberga 2.0, pozwolą nam postawić w stan oskarżenia każdego urzędnika i każdego posła, który przyczynił się do jakichkolwiek segregacyjnych, haniebnych, niezgodnych z prawem, z konstytucją przepisów prawa. Projekt nr 1846 jest takim projektem.

Jestem też przedsiębiorcą. Prędzej by mi ręce powykręcało, niż zapytałbym swojego klienta w restauracji o jego paszport covidowy albo jakiś test od mojego pracownika. W życiu nie byłbym w stanie stanąć przed lustrem i na siebie popatrzeć, robiąc takie rzeczy. To jest ewidentne dla czasów, które już przeżyliśmy. I parafrazując słowa słynnego, byłego więźnia obozu w Auschwitz, który ponad 2 lata temu miał wystąpienie, mówiąc o tym, że Auschwitz nie spadło z nieba. Niestety dzisiaj mamy takie czasy, kiedy mówi się ludziom, że do kina nie mogą wejść, ponieważ nie mają jakiegoś dokumentu odnośnie do przyjęcia jakiegoś preparatu.

Wtedy zaczęło się od ławki w Warszawie. Na początku Żydzi tylko nie mogli siedzieć na ławce. Za chwilę będzie tak – i to dzieje się na przykład we Francji, gdzie ludzie z certyfikatem nie mogą wejść po chleb do sklepu – że osoby, które nie będą chciały uczestniczyć w tym eksperymencie medycznym, nie będą mogły normalnie, godnie pracować, nie będą mogły służyć, np. w zawodach medycznych. Powiem szczerze, że gdy słucham wypowiedzi niektórych posłów, posłanek, to mam wrażenie, że naprawdę albo to jest

wynik jakiegoś potwornego szantażu i ktoś was niesamowicie szantażuje, albo trzeba być naprawdę skończonym draniem, żeby takie rzeczy opowiadać.

Chciałbym tylko powiedzieć, że Fundacja Polskie Veto stojąca za przedsiębiorcami, za ludźmi, która pomaga w tych czasach pandemii...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Już czas się skończył. Bardzo proszę o ostatnie zdanie.

Prezes Fundacji Polskie Veto Adam Kania:

...jest w 100 % za odrzuceniem tego projektu w całości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Teraz proszę o zabranie głosu Fundację Wolne Społeczeństwo. Pan Roman Poturalski. Przygotowuje się pani Marta Gniłka-Jastrzębska. Bardzo proszę.

Nie wiem, dlaczego pan Poturalski nie może się połączyć. Taką dostałem informację. Postaramy się to wyjaśnić. W takim razie proszę o zabranie głosu panią Martę Gniłkę -Jastrzębską, a przygotowuje się pan Jerzy Godek. Proszę zabrać głos.

Pani Marta Gniłka-Jastrzębska:

Dzień dobry. Chciałabym zwrócić uwagę na taki duży, ważny aspekt – ludzi, którzy zebrali się pod Sejmem. Tam są obywatele, którzy głosują przeciwko wprowadzeniu tego projektu.

Ja osobiście wnoszę o odrzucenie w całości projektu nr 1846 i zaniechanie tworzenia patologii prawnej. Art. 1 projektu mówi o tym, że pracodawca ma prawo sprawdzać swoich pracowników, czy są poddani testowi, zaszczepieniu, czy przebyli chorobę. Ma to być finansowane z budżetu państwa – około 1 mln zł. Jest to niepotrzebne obciążanie budżetu. Liczba testów ma być ograniczona. Osoba, która nie będzie chciała się zaszczepić, będzie poddawała się testom, a jeśli zabraknie testów, nie będzie mogła wykonywać swojej pracy. Prowadzi to do skrajnego ubóstwa, ponieważ osoba, która nie chce poddać się eksperymentowi medycznemu, nie może chodzić do pracy i zostaje bez środków do życia.

Dużym zagrożeniem jest też żądanie przez pracodawcę przedstawiania takich informacji poufnych, ponieważ większość pracodawców, którzy świadczą jakieś usługi dla osób, które do nich przychodzą... Na przykład pani w kiosku, która sprzedaje jakieś rzeczy, żąda naszych danych wrażliwych. W jaki sposób ona ma je przetwarzać? Nie ma takiej możliwości.

Kontrowersyjny jest artykuł, zgodnie z którym pracodawca może przenieść osobę na inne stanowisko, zmienić jej pracę, zmienić jej czas pracy, a nawet wynagrodzenie w związku z tym, że nie pokazała testu lub certyfikatu zaszczepienia czy przebytej choroby. Napisanie, że nie stanowi to naruszenia zasad równego traktowania, wcale nie wyłącza tego, bo jeśli definicja jest spełniona, to pracownik będzie mógł dochodzić na podstawie art. 18^{3d} Kodeksu pracy odszkodowania i nie wyłączy tego żadne dopisanie, że nie jest to nierówne traktowanie...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Już minął czas, tak więc proszę o ostatnie zdanie. Bardzo proszę.

Pani Marta Gniłka-Jastrzębska:

Pragnę podsumować, że to wstyd dla państwa polityków i dla prawników, że musimy się tu spotykać, żeby bronić naszych wolności. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję pani. Proszę o zabranie głosu pana Grzegorza Jerzego Godka. Przygotowuje się pan Sylwester Górski.

Pan Grzegorz Jerzy Godek:

Dzień dobry. Czy jestem słyszalny?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Tak, słychać pana. Proszę.

Pan Grzegorz Jerzy Godek:

Treść mojego wystąpienia na piśmie w wersji elektronicznej, w tym część niewygłoszoną, chciałbym załączyć do protokołu.

Wnoszę o uznanie przez Komisję za wadliwe wszystkich analiz prawnych załączonych do projektu ustawy (druk nr 1846), ponieważ według mnie odnoszą się do stanu prawnego nieistniejącego w chwili ich sporządzenia i niemogącego skutecznie zaistnieć w sposób zgodny z prawem, tj. do sytuacji istnienia zgodnych z prawem obowiązkowych szczepień na tak zwany covid. To nie może stać się obowiązującym prawem ze względu na niezakończony proces wieloletnich badań nad tymi preparatami, nieskuteczność jego ochrony przed chorobami wirusowymi, mnogość NOP-ów oraz zakaz zmuszania do eksperymentów medycznych zapisany w konstytucji RP.

Wnoszę o to, aby Komisja zakończyła pracę nad tym projektem bez przesyłania go Sejmowi lub rekomendowała Sejmowi odrzucenie go w całości, poprzez uznanie go w głosowaniu wewnątrz Komisji, zgodnie ze stanem faktycznym, za bezprawie, za niekonstytucyjny i w praktyce zbrodniczy, za jawną próbę wysadzenia w powietrze fundamentów prawa polskiego, a więc konstytucji. W szczególności próbę złamania zakazu zmuszania do eksperymentów medycznych, zakazu dyskryminacji, w tym przypadku między innymi ze względu na stan zdrowia i przekonania religijne i etyczne; złamanie wolności wyznania oraz złamanie prawa Unii Europejskiej stosowanego bezpośrednio, tj. rozporządzenia RODO chroniącego szczególnie informacje o zdrowiu obywatela, w szczególności o przyjętych lub nieprzyjętych preparatach medycznych oraz o udziale lub braku udziału w eksperymentach medycznych. Ta ustawa jest kolejnym elementem faktycznego wypowiedzenia obywatelom zdrowotnej wojny domowej pod pozorem epidemii. Jest wyrazem działań, które należy nazwać bestialskim szałem przeciwko zdrowiu i życiu obywateli.

Nie ma podstawy faktycznej do procedowania tej ani jakiekolwiek tego typu ustawy, bo nie ma w Polsce prawdziwej epidemii, tj. zjawiska biologicznego polegającego na masowym wystąpieniu trudnej do wyleczenia choroby o dużej śmiertelności. Zmienione kilka lat temu przez WHO definicje pandemii i epidemii oraz informacje podawane w tej kwestii przez organizacje ponadnarodowe, takie jak WHO czy też koncerny farmaceutyczne, powinny być traktowane jako wyraz działalności wrogiej wobec narodu i państwa polskiego, agentury oraz próbę...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Już minął czas. Tak więc proszę, ostatnie zdanie.

Pan Grzegorz Jerzy Godek:

...celowego ludobójstwa. Niech żyje Chrystus król! Niech żyje Polska!

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Teraz proszę o zabranie głosu pana Sylwestra Górskiego. Przygotowuje się pan Grzegorz Hercuń. Proszę uprzejmie.

Pan Sylwester Górski:

Witam państwa. Czy jestem słyszalny?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Tak.

Pan Sylwester Górski:

Szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, przedsiębiorcy prywatni w Polsce dźwigają codziennie ogromne obciążenie. To my dajemy 80% miejsc pracy. Nie ministerstwa, nie urzędy, nie wojsko, nie policja. To my bierzemy odpowiedzialność za naszych pracowników i ich rodziny.

Druk nr 1846 narusza konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej, Kodeks pracy, „Konstytucję biznesu", Kodeks cywilny, prawo unijne, Kartę praw podstawowych, regulację RODO, logikę, etykę i elementarną moralność. W rezolucji Rady Europy ze stycznia 2021 r. czytamy: „7.3.1. Dopilnować, aby obywatele byli informowani, że szczepienia nie są obowiązkowe i że nikt nie jest naciskany politycznie, społecznie lub w inny sposób,

aby się zaszczepić, jeśli nie chce; 7.3.2. Dopilnować, aby nikt nie był dyskryminowany za to, że nie został zaszczepiony z powodu potencjalnego zagrożenia dla zdrowia i nie chce zostać zaszczepiony; 7.3.5. Jasno informować o treści umów z producentami szczepionek i udostępnić je publicznie do badań parlamentarnych i badań publicznych".

Szanowni państwo, druk nr 1846 jest nieetyczny, niemoralny i łamie prawo. Spycha nas w sytuację następującą, że obywatele będą identyfikować Sejm i Senat jako elementy opresyjne, które dewastują powagę państwa polskiego.

Na koniec chcę powiedzieć jedną rzecz. Który z panów posłów wykonał bardzo prostą robotę i skierował pismo do firmy Pfizer ze swoimi wątpliwościami? Ja skierowałem i otrzymałem odpowiedź. Ten lek został warunkowo dopuszczony do obrotu. Oznacza to, że oczekuje się na więcej danych dotyczących leków. Europejska Agencja Leków dokonała co najmniej raz w roku przeglądu nowych informacji. Kolejne – interakcje z produktami leczniczymi innego rodzaju. Nie przeprowadzono badań dotyczących interakcji...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Minął czas, tak więc proszę o ostatnie zdanie podsumowania.

Pan Sylwester Górski:

Ostatnie zdanie. Nie można nakładać na przedsiębiorcę nieuzasadnionych obciążeń. To jest zapis „Konstytucji biznesu"…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję uprzejmie.

Pan Sylwester Górski:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Teraz proszę o zabranie głosu pana Grzegorza Hercunia. Przegotowuje się pan Mariusz Andrzej Kałuża. Proszę bardzo.

Pan Grzegorz Hercuń:

Witam wszystkich bardzo serdecznie. Czy słychać mnie?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Tak. Słychać.

Pan Grzegorz Hercuń:

Witam serdecznie większość ludzi, którzy będą nas oglądali, a jeżeli chodzi o większą część Komisji, jak i posłów, którzy będą głosować za tym projektem, oczywiście nie witam ich serdecznie. Kompletnie ich nie witam. Tych ludzi czeka ciężkie więzienie. Zaraz powiem, dlaczego.

Ja reprezentuję Strażników Wolności, organizację ogólnopolską, która działa od wielu miesięcy albo już lat, jak właściwie można powiedzieć, jeżeli chodzi o walkę z tym zamordyzmem, który wprowadzacie. Takich organizacji w Polsce które powstają od dwóch lat, które się tworzą, które się organizują, są dziesiątki albo i setki. Tworzą własne struktury i zaczynają dbać o własne potrzeby, ponieważ wy się nie sprawdziliście...

I teraz przejdę do drugiej części – właśnie was, tych którzy to procedujecie, którzy za tym głosujecie, którzy to wdrażacie, czeka ciężkie więzienie. I to więzienie czeka was nie za to, że wprowadzacie tę ustawę, bo to już jest pokłosie. Ta ustawa wejdzie, jak wiemy. To wszystko, co wprowadzacie, jest odgórnie narzucone i wy to zrealizujecie oczywiście. Tak więc ta debata, te wspaniałe wypowiedzi Izy Nogal, Piotra Rubasa, Grzegorza Płaczka i innych, którzy się tutaj uskuteczniają... Wy to wyrzucicie do kosza oczywiście.

Ale wy odpowiecie nie za to właśnie, że to robicie, bo wy jesteście nieprzytomni. Wy odpowiecie za to, że czerpiecie swoją wiedzę z telewizji, z głównych mainstreamowych mediów, od mainstreamowych ekspertów, z tych wszystkich różnych dziwnych instytucji. Nie interesuje was, co społeczeństwo ma do powiedzenia. Dajecie na debatę po dwie minuty tysiącom ludzi, którzy walczą z tym zamordyzmem od dwóch lat. Set-

kom organizacji dajecie po dwie minuty jaśnie wielmożni, ponieważ... Tu przewodniczący się tłumaczy, że media publiczne nie transmitują, bo jest...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Już pan przekroczył dwie minuty, chcę panu uprzejmie zwrócić uwagę...

Pan Grzegorz Hercuń:

To jest skandal. To jest...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

...więc chciałbym, żeby pan zakończył...

Pan Grzegorz Hercuń:

Powiedział pan, że...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Organizacje dostały pięć minut, a nie dwie minuty, tak na marginesie. Wszyscy, którzy chcieli, mogli się zapisać...

Pan Grzegorz Hercuń:

Powiedział pan, że da pan skończyć zdanie, a mnie nie da skończyć zdania, więc widać, że pewne wypowiedzi nadal są tu bardzo nieprzyjemne. To pójdzie w świat. Pomimo tego, że wasze media tego nie pokazują, miliony ludzi to obejrzą, wierzcie mi. Jeżeli zobaczylibyście tych ludzi, którzy na ulicach miast Europy i świata są traktowani jak wieprze, to inaczej podchodzilibyście do tej całej procedury...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz, szanowni państwo, wrócimy do pana Poturalskiego – Fundacja Wolne Społeczeństwo. Udało się panu połączyć, tak więc bardzo proszę. Tylko musi pan włączyć mikrofon. Jeżeli pan nie włączy mikrofonu, to nie będziemy mogli pana słyszeć.

Tak więc nie wystarczy tylko się połączyć, trzeba jeszcze u siebie włączyć mikrofon. Będziemy próbować jeszcze raz za chwilę. W takim razie kolejna osoba, nr 38, pan Mariusz Andrzej Kałuża. Bardzo proszę.

Pan Mariusz Andrzej Kałuża:

Dzień dobry państwu. Po zapoznaniu się z projektem ustawy wnoszę obywatelski sprzeciw wobec niej. Ta ustawa powinna zostać odrzucona.

Wypowiadam się prywatnie, choć mógłbym jako reprezentant „Nauczycieli dla wolności", stowarzyszenia, którego członkiem jestem. Chcę zwrócić uwagę na bardzo podstawową rzecz, o której nikt tutaj nie pomyślał i nikt nie wziął jej pod uwagę także w tym projekcie. Żądanie od kogokolwiek wykonania testu czy dowodu zaszczepienia się, potwierdzenia bycia ozdrowieńcem łamie nie tylko prawa zapewnione nam przez konstytucję, co było tu już wielokrotnie powielane, ale przede wszystkim jednostkowe prawa człowieka pacjenta. Jako pacjent mam prawo odmówić zabiegu, zastrzyku, a także testu. Zapewniają mi to prawa pacjenta. Chcę przy tym podkreślić, że COVID-19 nie jest nawet na liście chorób zakaźnych. To bardzo ciekawe.

Chciałbym również odnieść się do art. 3 projektu ustawy, zgodnie z którym przesuwanie pracownika niezaszczepionego, posiadającego status ozdrowieńca lub negatywny wynik testu na COVID-19 na inne stanowisko, często związane z niższą pensją, nie łamie zasady równego traktowania w zatrudnieniu. Oczywiście łamie tę zasadę. Nie wiem, skąd wziął się taki zapis, że to nie łamie zasady równego traktowania.

Jest też dla mnie kompletnie niezrozumiałe, jak można promować osoby zaszczepione przed innymi, kiedy nie ma dowodów na to, że szczepionka chroni, i rzeczą obecnie już wiadomą jest, że osoby zaszczepione transmitują wirusa. To jest praktyka dyskryminująca osoby niezaszczepione, które mają prawo nie godzić się na szczepienie. W myśl ustawy są kimś lepszym, bo poddały się eksperymentowi medycznemu, o czym wszyscy wiemy, bo to jest nadal eksperyment medyczny.

Ustawa brzmi jak reklama szczepień lub zachęta do szczepień na COVID-19, a to jest również niezgodne z prawem farmaceutycznym. Jako nauczyciel obserwuję również, co dzieje się obecnie w szkole. Następuje podział na zaszczepionych i niezaszczepionych.

Ta ustawa dzieli ludzi, jest nie do zaakceptowania. Mam również swoje obawy, jak będzie wyglądała Polska za kilka lat...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Minął czas, więc proszę puentować.

Pan Mariusz Andrzej Kałuża:

Proszę mi pozwolić dokończyć.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Proszę bardzo, ale już jest pan po czasie.

Pan Mariusz Andrzej Kałuża:

Jako obywatel, jako nauczyciel nie mogę zgodzić się na taką ustawę. Szanowni posłowie, posłanki, proszę pamiętać, że reprezentujecie wszystkich Polaków, nie tylko część społeczeństwa. Serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Teraz proszę o zabranie głosu panią Klaudię Karolinę Kuczek. Bardzo proszę. Przygotowuje się pani Alicja Kurzawińska.

Pani Klaudia Karolina Kuczek:

Szanowni państwo, prosiłabym o włącznie jeszcze opcji video, bo mam informację, że została wyłączona przez was.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Nikt pani nie wyłącza. To pani być może się wyłączyła, bo tutaj nie ma takiej możliwości.

Pani Klaudia Karolina Kuczek:

OK, to w takim razie zostanę tak. Szanowni państwo, w imieniu nowo powstającego stowarzyszenia Wolne Podkarpacie, zrzeszającego mieszkańców województwa przeciwnych działaniom podejmowanym prze polskojęzyczny rząd w ramach walki z pandemią, zgłaszam sprzeciw wobec zapisów niniejszej ustawy oraz wnoszę o jej całkowite odrzucenie.

Ta ustawa narusza podstawowe prawa przysługujące każdemu człowiekowi, tj. prawa do godności, wolności, prywatności, które ku niezadowoleniu wielu polityków zostały nadane nam mocą konstytucji. Są to odpowiednio art. 30, art. 31, art. 47. Pomimo obietnic premiera i prezydenta o dobrowolności szczepień procedowana ustawa tylnymi drzwiami wprowadza przymus przyjęcia preparatu, które to preparaty są w dalszym ciągu w trzeciej fazie badań klinicznych, a więc są niczym innym jak eksperymentami medycznymi. Udział w eksperymencie medycznym, zgodnie z art. 39 konstytucji, może być wyłącznie dobrowolny i świadomy.

Wprowadzenie segregacji sanitarnej i podział Polaków na lepszych zaszczepionych i gorszych niezaszczepionych narusza art. 32 konstytucji, który mówi o tym, że wszyscy wobec prawa są równi. Projekt jest sprzeczny również z innymi zapisami, między innymi ustawami o RODO, o prawach pacjenta, Kodeksem pracy, Kodeksem norymberskim. Jako wolni ludzie żądamy natychmiastowego porzucenia działań prowadzących do wyniszczania narodu polskiego, przywrócenia dostępu do służby zdrowia dla wszystkich obywateli, przeprowadzenia niezależnych badań nad składami masowo podawanych szczepionek na covid, odtajnienia umów, które podpisaliście z producentami szczepionek, i przekazania ich do opinii publicznej oraz uwzględnienia opinii ekspertów z dziedziny medycyny i nauki, nieopłacanych przez rząd i kartele farmaceutyczne w planowaniu dalszych działań rządu.

Drodzy państwo, jesteśmy narodem, który...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Już jest przekroczony czas, tak więc bardzo bym prosił panią o puentę.

Pani Klaudia Karolina Kuczek:

Wnosimy o stwierdzenie niezgodności ustawy z konstytucją oraz o jej odrzucenie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Kolejna osoba to pani Alicja Eulalia Kurzawińska. Oddaję pani głos. Przygotowuje się pani Agnieszka Kutyłowska. Bardzo proszę.

Pani Alicja Eulalia Kurzawińska:

Dzień dobry. Czy słychać mnie?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Słychać panią. Proszę mówić.

Pani Alicja Eulalia Kurzawińska:

Dzień dobry. Szanowni państwo, jestem pod Sejmem, siedzę w samochodzie. Jestem pod tym Sejmem po raz kolejny, ponieważ nie ma mojej zgody na to, co państwo robicie. Apeluję do członków Komisji o odrzucenie tego projektu w całości, a jeżeli przejdzie do Sejmu, to apeluję do posłów o odrzucenie tego projektu.

Ten projekt jest próbą niszczenia Polaków, a nie dbania o nasze zdrowie. Nie ma żadnych medycznych podstaw – tak jak mówili moi poprzednicy – że w jakikolwiek sposób dzięki temu zapanujemy nad epidemią. Proszę państwa, wprowadzenie tych przepisów spowoduje jeszcze większy podział Polaków. Mogą one doprowadzić do wojny domowej. Są powodem depresji dla wielu ludzi.

Ludzie, proszę państwa, przyjmują ten preparat nie dlatego, że uważają, że on jest skuteczny i chcą się zabezpieczyć, a dlatego, że są bezpośrednio lub pośrednio przymuszani. Taka jest prawda. Może państwo tego nie widzicie ze swojej pozycji, z Sejmu, z Komisji Zdrowia, ale tak jest faktycznie wśród ludzi, wśród obywateli, których wy reprezentujecie. Zostaliście przez nas wybrani, aby o nas dbać, aby o nas walczyć, a wygląda na to, że nas niszczycie i nie dbacie o nasze zdrowie. Bardzo więc proszę o odrzucenie tego projektu.

Ten projekt to jest tylko i wyłącznie wprowadzenie segregacji, podział na gorszych i lepszych Polaków. Proszę państwa, czy chcecie o mnie zadbać, o mnie jako zwykłego obywatela, każąc mi się zaszczepić? Nie mogę pracować, bo się nie zaszczepię. Nikt nie interesuje się tym, czy ja dobrze pracuje, czy nie, czy ja płacę podatki, tylko chodzi wyłącznie o zaszczepienie. Czy chcecie państwo zmusić wszystkich Polaków, żeby się zaszczepili? A jeżeli chcecie ich zmusić, to dlaczego? O co tu chodzi? Dziękuję bardzo. Do widzenia.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Teraz proszę o zabranie głosu panią Agnieszkę Kutyłowską. Przygotowuje się pani Beata Łukiańczyk. Proszę bardzo.

Pani Agnieszka Kutyłowska:

Dzień dobry. Tytuł projektu nr 1846 powinien brzmieć: „o szczególnych rozwiązaniach zapewniających możliwość dyskryminacji w życiu społecznym i gospodarczym, pozbawiania pracy oraz odzierania z godności osoby nieprzyjmujące zastrzyków przeciwko COVID-19”. Jest to kolejna próba zamachu na określoną grupę ludności, mająca doprowadzić do spowodowania realnego zagrożenia egzystencji biologicznej osób, które nie przyjmą wyżej wymienionych zastrzyków. Całości dopełnia rządowa i pozarządowa propaganda, która ma odhumanizować osoby należące do tej grupy.

Każda ingerencja „farmamedyczna” obarczona jest niemożliwym do przewidzenia w indywidualnym przypadku ryzykiem powikłań, aż do kalectwa i śmierci włącznie. Dlatego w indywidualnym przypadku stosowanie środka farmaceutycznego czy interwencji medycznej jest eksperymentem zarówno przed formalnym dopuszczeniem, jak i po formalnym dopuszczeniu do powszechnego obrotu i stosowania.

Ciało człowieka jest wyłącznie jego własnością i jego fundamentalnym dobrem osobistym objętym przyrodzonymi i niezbywalnymi prawami. Dlatego zarówno prawo krajowe, jak i międzynarodowe gwarantuje wolność od jakiegokolwiek przymusu medycznego. Ingerencja w organizm człowieka bez jego zgody jest bezprawna i stanowi odarcie człowieka z godności, zbrodnię i jest niewolniczym uprzedmiotowieniem człowieka.

Oto przepisy konstytucji, które nie podlegają jakimkolwiek ograniczeniom, a tym bardziej wyłączeniom na gruncie jakichkolwiek ustaw, nawet podczas ogłoszonego stanu wojennego, stanu wyjątkowego czy klęski żywiołowej. Art. 30: „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest

ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych". Art. 32: „Wszyscy są wobec prawa równi. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu publicznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny". Art. 39: „Nikt nie może być poddany eksperymentom naukowym, w tym medycznym, bez dobrowolnie wyrażonej zgody". Art. 47: „Każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, do decydowania o swoim życiu osobistym". Karta praw podstawowych Unii Europejskiej gwarantuje prawo człowieka do integralności i wolności od ...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Już minął czas. Proszę o puentę. To wszystko. Czy tak? Dziękujemy.

Pani Agnieszka Kutyłowska:

Państwu wnioskodawcom istoty ludzkie najwyraźniej pomyliły się ze zwierzyną hodowlaną, dlatego chciałabym państwu...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękujemy bardzo.

Pani Agnieszka Kutyłowska:

Nie minęły jeszcze dwie minuty, przepraszam.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Minęły. No, proszę pani, minęły ponad dwie minuty. Ja naprawdę wszystkim państwu... Wszyscy państwo mówią... Nikt nie mówi dwóch minut. Wszyscy mówią dwie, dwie i pół...

Pani Agnieszka Kutyłowska:

Proszę pana, to proszę, w takim razie ostatnie zdanie. Chcę zakończyć...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

...nawet więcej. Ja pozwalam naprawdę państwu kończyć.

Pani Agnieszka Kutyłowska:

Ja mierzę czas na boku, proszę pana. Minęła minuta.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Panie pośle, ja kieruję Komisją i mówię tak, jak zadeklarowałem na początku...

Pani Agnieszka Kutyłowska:

Nie minęły dwie minuty, proszę państwa. Proszę mi pozwolić dokończyć. Jeszcze dwa zdania. Halo. Wyłączyli mnie po minucie zaledwie. Ponad minutę może parę sekund. Halo!

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Przepraszam panią, ale tu poseł Braun niestety wszedł w polemikę, tak więc bardzo proszę, niech pani zdanie dokończy. Niestety, jest pani po czasie.

Pani Agnieszka Kutyłowska:

Nie minęły dwie minuty, proszę pana.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Proszę?

Pani Agnieszka Kutyłowska:

Nie minęły dwie minuty. Ja mierzę czas na boku.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

No, to przykro mi, że pani źle mierzy.

Pani Agnieszka Kutyłowska:

Kończę w takim razie. Jeszcze dwa zdania mam.

Niniejszemu projektowi oraz jego wnioskodawcom zarzucam świadome naruszenie wielu paragrafów konstytucji RP oraz usiłowanie doprowadzenia do zagrożenia egzystencji biologicznej osób nieprzyjmujących zastrzyków przeciw COVID-19. Wnoszę o odrzucenie w całości tego skandalicznego projektu i postawienie przed Trybunałem Stanu wszystkich jego wnioskodawców oraz każdego posła, senatora czy członka rządu,

który podżega do wdrażania tego typu barbarzyńskich praktyk. Domagam się działań prokuratora generalnego z urzędu w każdym takim przypadku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Teraz pani Beata Łukiańczyk. Bardzo proszę.

Pani Beata Łukiańczyk:

Dzień dobry. Czy mnie słychać?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Proszę. Proszę mówić.

Pani Beata Łukiańczyk:

Szanowni państwo, chciałabym zwrócić uwagę, bardzo krótko, na to, co państwu jako posłom w ciągu tych ostatnich dwóch lat udało się osiągnąć w tej kadencji.

Otóż, pewnie nieświadomie, rozbudzili państwo w Polakach potrzebę świadomości swoich praw. Do tej pory przeciętny Polak, przeciętny Kowalski nie był zainteresowany tym, jak tworzycie prawo, jak wprowadzacie te regulacje. Natomiast dzisiaj zmobilizowaliście nas do tego, byśmy połączyli swoje siły jako grupy zawodowe, przedsiębiorcy, społeczność lokalna. I zmobilizowaliście nas do tego, żebyśmy spotykali się z prawnikami i dokładnie analizowali, jak próbujecie wprowadzać to prawo i w jaki sposób ono nas bezpośrednio dotyczy, czy rzeczywiście ma moc, czy jest to jedynie próba wymuszenia na nas konkretnych zachowań.

Po drugie, przez waszą bierną postawę wielu Polaków dojrzało dziś do tego, by w końcu wyłączyć telewizor w swoich domach, bo my nie potrzebujemy mediów, w których nie ma prawdziwej dyskusji, w których żaden poseł nie zabiega o tę dyskusję, w których dziennikarze nie zadają trudnych pytań, gdzie nie ma niezależnych ekspertów, są za to politycy, którzy uwielbiają słuchać siebie nawzajem. Zatem my dziś wiemy, że tych niezależnych, wiarygodnych informacji musimy szukać gdzieś indziej, w niezależnych źródłach.

I ostatnia rzecz, którą chcę podkreślić, puentując. Szanowni państwo posłowie, bardziej niż kiedykolwiek wcześniej mamy świadomość tego, kto nas reprezentuje, na kogo głosowaliśmy, kogo wybraliśmy. My, proszę państwa, potrzebujemy posłów, którzy będą reprezentowali nas, którzy będą aktywnie zabiegać o nasze sprawy.

Ja – podsumowując – wyrażam sprzeciw wobec tej ustawy. Nie godzę się na łamanie praw pacjentów. Nie godzę się na segregację ludzi. Nie godzę się na dzielenie społeczeństwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Teraz ponownie spróbujemy połączyć się z panem Poturalskim – Fundacja Wolne Społeczeństwo. Pan Roman Poturalski, bardzo proszę. Proszę o włączenie mikrofonu. Ponownie pana o to proszę. Żebyśmy mogli pana słyszeć, musi pan włączyć mikrofon.

Dobrze. W takim razie może jeszcze raz będziemy próbować, bo bez włączenia mikrofonu pana nie usłyszymy. To każdy musi zrobić indywidualnie, wszyscy to robią.

W takim razie pan Tomasz Łukiańczyk, bardzo proszę. Przygotowuje się pan Marcel Maniak.

Pan Tomasz Łukiańczyk:

Dzień dobry. Na wstępie chciałbym paradoksalnie podziękować posłom, którzy przygotowali ten projekt z druku nr 1846. Ich inicjatywa skłoniła mnie bowiem, żeby publicznie zabrać głos, czego być może jeszcze pół roku temu bym się nie spodziewał. Chciałbym wyrazić stanowczy protest – podkreślę to raz jeszcze – wobec zapisów tego projektu ustawy. Powinna zostać odrzucona w całości.

Szanowne panie posłanki, panowie posłowie, mój udział w wysłuchania ma na celu przekazanie głosu zwykłych ludzi, obywateli. Nie stoi za mną żadna organizacja ani partia polityczna. Jestem mężem, ojcem piątki dzieci, prowadzę działalność gospodarczą.

Chcę państwu powiedzieć, że my, Polacy, dużo się spotykamy i rozmawiamy o tym, co się dzieje. Robimy to w gronie rodziny, znajomych, sąsiadów, przyjaciół, współpracowników. Spotykamy się także z innymi osobami na zakupach, w szkole, w kościele. I co z tego wynika? Na początku wszyscy baliśmy się tego nieznanego. Ten strach pod-

sycały media. Bardzo dużo zrobiły, żeby ten strach podsycać. Dodatkowo zostaliśmy zamknięci w domach, ograniczono nam prawa obywatelskie i my w tym strachu przed nieznanym na to pozwoliliśmy. No, ale dzisiaj już się nie boimy. Teraz właśnie dostrzegamy ogrom absurdów, jakie wokół nas się dzieją. Warto przypomnieć choćby słynną decyzję rządu o zamknięciu lasów. Z dzisiejszej perspektywy ogrom tego absurdu jest jeszcze większy.

Teraz konkretnie. W samej ustawie, w art. 3, jest taki zapis, który stanowi, że działania podejmowane przez pracodawcę wobec osób bez negatywnego testu lub certyfikatu nie naruszają zasady równego traktowania w zatrudnieniu. To jest doskonały przykład takiego właśnie absurdu. Trzeba było wyraźnie napisać, że czarne jest białe, mimo że od razu widać, że jest czarne, że to jest dyskryminacja i niesprawiedliwość. To, że napiszemy, że coś nie jest dyskryminacją, wcale nie znaczy, że nią nie jest. Jeżeli ten projekt zostanie przyjęty, będzie właśnie takim powodem do wstydu jak decyzja o zamknięciu lasów.

I już zmierzając do końca – zapisy tej ustawy wprowadzają przymus, ograniczają wolności i prawa obywatelskie. My nie chcemy przyjęcia tego...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

To bardzo proszę, niech pan rzeczywiście spuentuje, bo już jest pan po czasie.

Pan Tomasz Łukiańczyk:

Nie chcemy państwa, które jest silne wobec słabych, a słabe wobec silnych. I ostatnia informacja. Za podejmowane decyzje rozliczymy państwa posłów przy urnach wyborczych. Pamiętajcie o tym!

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Teraz pan Marcel Maniak. Dostałem informację, że podobno pan Marcel Maniak nie może czy nie chce, czy zrezygnował z zabrania głosu.

Następna osoba to pan Piotr Maruszak. Bardzo proszę o zabranie głosu. Przygotowuje się pani Renata Ewa Maruszak.

Pan Piotr Maruszak:

Dzień dobry. Czy mnie słychać?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Tak. Słychać pana.

Pan Piotr Maruszak:

Szanowni słuchający, szanowni panowie posłowie, panie posłanki, jestem zwykłym człowiekiem niezrzeszonym. Wnoszę oczywiście o całkowite odrzucenie projektu ustawy nr 1846.

Chciałbym powiedzieć, że nauka to nie religia i trzeba ją kwestionować, zadawać pytania, wręcz wątpić. To prowadzi do postępu. Zakładam, że posłowie, autorzy tej ustawy i popierający ją, zostali wprowadzeni w błąd i dlatego procedują tę ustawę. Wcześniejsze wypowiedzi i materiały dostępne szeroko w internecie dają wiele argumentów do odkrycia prawdy, zakończenia tej pandemii i zrozumienia błędów popierających ten projekt oraz działań, jakie on ze sobą wnosi.

Rozumiem, że posłowie i posłanki chcą żyć i cieszyć się życiem, jak również ich rodziny. Życzymy wam jak najlepiej. Jednak zaznaczam, że odbierając innym ich prawa, odbieracie wolność samym sobie i siebie skazujecie na niebyt. Zacznijcie pracować dla narodu, zacznijcie go słuchać. Zło, które wyrządzacie ludziom – mam nadzieję nieświadomie – wróci do was.

Wnoszę o całkowite odrzucenie projektu ustawy nr 1846, zatwierdzenie amantadyny jako oficjalnego leku na COVID-19. Dziękuję wszystkim za walkę o prawdę. Łączcie się! Wzywam do łączenia się siostry i braci Słowian. Polaków, wojsko i policję do pokojowego i z miłością działania w swoim otoczeniu, ulicy, wsi, w miejscu pracy, miasteczku, urzędach w celu dążenia do prawdy i zadośćuczynienia krzywdzie ludzkiej, jaka jest wyrządzana choćby najmniejszemu z nas. W miłości dziękuję za wysłuchanie. Kochajmy bliźniego!

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę teraz o zabranie głosu panią Renatę Ewę Maruszak. Przygotowuje się pan Sebastian Misiuk. Bardzo proszę.

Dowiedziałem się przed chwilą, że pani Renata Ewa Maruszak nie jest zalogowana. W takim razie przechodzimy do nr 47. Pan Sebastian Misiuk, bardzo proszę.

Pan Sebastian Misiuk:

Dzień dobry państwu. Czy mnie słychać?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Tak, słychać pana.

Pan Sebastian Misiuk:

Jestem za odrzuceniem w całości projektu ustawy (druk nr 1846). Skupię się tutaj na testach, ponieważ jestem analitykiem chemii z prawie 18-letnim stażem.

Testy RT-PCR jako jedyne rzekomo wiarygodne nie posiadają poprawnie wykonanej pełnej walidacji metody analitycznej. Skutkuje to brakiem odpowiedniej dokładności, poprawności wskazań oznaczeń, systematyczności, poprawności statystycznej, progu ufności, reprezentatywnego zbioru wyników. Dodatkowo odczynniki często były wymieniane, filtraty zmieniane. Niedopuszczalne jest to przy wykonywaniu poprawnych oznaczeń.

Laboratoria wykonujące oznaczenia nosicielstwa wirusa SARS-CoV-2 nie posiadają akredytacji według normy ISO 17025 i ISO 15189, wydawanych przez Polskie Centrum Akredytacji lub jakąkolwiek inną jednostkę notyfikującą. Powstają jak grzyby po deszczu i często pracownicy są tylko wstępnie szkoleni do wykonywania tych analiz, nie mając wiedzy analitycznej i odpowiedniego wykształcenia.

W telefonicznej rozmowie w 2020 r. z Państwowym Zakładem Higieny potwierdził mi ten urząd, że w większości laboratoriów nie posiadają akredytacji PCA. Co więcej, wykonywanie ślepej próby, zalecane przez PZH, wykonuje się, wysyłając do laboratorium 5 próbek dodatnich i 5 ujemnych. Nic w tym złego by nie było, ale laboratoria mają dokładną wiedzę, które są ujemne, a które są dodatnie, a więc test ślepej próby ma jedno otwarte oko.

W 2020 r. na stronach rządowych był komunikat o zmianie buforów w wykonywaniu i dopuszczeniu innych buforów bez walidacji metody analitycznej w testach RT-PCR. Jest to niedopuszczalne z punktu widzenia poprawności wskazań wyniku na...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Minął czas, więc bardzo bym prosił, żeby pan zmierzał do puenty.

Pan Sebastian Misiuk:

Dobrze. Ustawa wprowadza wyłudzenie danych wrażliwych objętych tajemnicą lekarską i dalsze ich przetwarzanie przez pracodawcę bez jakiegokolwiek nadzoru. Ustawa w takiej formie doprowadza do przymusu szczepień nieprzebadanym w polskich laboratoriach preparatem medycznym nazywanym szczepionką, będącym w dalszym ciągu w badaniach klinicznych. Wprowadza to...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan Sebastian Misiuk:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Teraz proszę o zabranie głosu pana Tomasza Modzelewskiego. Bardzo proszę. Przygotowuje się pani Wioletta Nowaczyńska.

Pan Tomasz Modzelewski:

Dzień dobry. Czy słychać mnie?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Tak, słychać.

Pan Tomasz Modzelewski:

Proszę państwa, ja chciałbym skupić się na wątpliwościach konstytucyjnych związanych z tym projektem ustawy, a konkretnie z art. 4. Chciałbym podkreślić, że ten projekt niczego nie rozwiązuje z prawnego punktu widzenia, dlatego że to, iż obecnie nie ma podstaw prawnych do tego, żeby przedsiębiorca mógł żądać od klienta okazania paszportu covidowego, jest w tym momencie jakąś kwestią poboczną i marginalną.

Proszę państwa, największym problemem, którego ten projekt w ogóle nie rozwiązuje, jest to, że cały czas nie ma zgodnej z konstytucją podstawy prawnej do wprowadzania jakichkolwiek obostrzeń w działalności gospodarczej. Podkreślają to dziesiątki sądów powszechnych administracyjnych, w tym Naczelny Sąd Administracyjny.

Wszelkie ograniczenia praw i wolności obywatelskich można wprowadzać albo bezpośrednio w ustawie, albo też poprzez stan nadzwyczajny. Nie można tego robić zwykłym rozporządzeniem, tak jak to rząd robi prawie od dwóch lat. Najpierw trzeba rozwiązać ten problem. Najpierw trzeba wprowadzić obostrzenia zgodnie z prawem, a dopiero potem ewentualnie można zastanawiać się, czy pewne grupy powinny być zwolnione z tych obostrzeń i pod jakim warunkiem. Zatem – tak jak mówię – ten projekt nie rozwiązuje tego problemu. Nadal przedsiębiorcy będą mogli wpuszczać wszystkich bez jakichkolwiek paszportów covdiowych i sądy ewentualnie będą ich uniewinniać.

No i, proszę państwa, kwestie merytoryczne. Proszę państwa, jeśli chodzi o to, czy zaszczepieni powinni być zwolnieni z testowania… Ostatni raport brytyjskiej Agencji Bezpieczeństwa Zdrowotnego jasno wskazuje, że skuteczność szczepionek na wariant omikron po pięciu miesiącach, jeśli chodzi o objawową infekcję, to jest praktycznie 0%.

Proszę państwa, naprawdę koronawirus nie patrzy na to, czy ktoś ma paszport covidowy. Ta ustawa doprowadzi do naprawdę kuriozalnej sytuacji, w której to przede wszystkim osoby zaszczepione będą zarażać, bo niezaszczepieni będą regularnie testowani i natychmiast izolowani. Z kolei zaszczepieni testowani nie będą, mimo że po kilku miesiącach od szczepienia mają praktycznie takie samo prawdopodobieństwo, żeby zachorować. Myślę, że nie o to w tym wszystkim chodzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Dziękuję za zmieszczenie się w czasie. Jednocześnie chcę pana poinformować, że testowanie może dotyczyć oczywiście wszystkich, którzy mają jakiekolwiek objawy i są podejrzani czy sami siebie podejrzewają o to, że są chorzy.

Teraz pani Wioletta Nowaczyńska. Przygotowują się Pracodawcy RP. Bardzo proszę.

Pani Wioletta Nowaczyńska:

Dzień dobry. Czy słychać mnie?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Tak, słychać. Proszę mówić.

Pani Wioletta Nowaczyńska:

Dziękuję. Jako osoba niezrzeszona chciałabym państwu przekazać, że projekt omawianej ustawy spotyka się z szerokim sprzeciwem społecznym, jako wprowadzający dyskryminację i segregację sanitarną. Jest niezgodny z konstytucją, Kodeksem pracy, ustawą o RODO, ustawą o prawach pacjenta i innymi. Projekt jest manipulacją, narzędziem wywierania presji w kierunku poddania się eksperymentowi medycznemu. Ustawodawca liczy na to, że pracownicy zmęczeni ciągłymi testami pójdą się zaszczepić. Prymitywny i haniebny zamysł, świadczy o ludobójczych zapędach autorów albo o dramatycznej niekompetencji autorów w procesie tworzenia prawa.

Proszę zwrócić się po wiedzę do ekspertów, profesjonalistów niefinansowanych przez koncerny farmaceutyczne. Posiłkowanie się testami, które mają wątpliwą wiarygodność, jest działaniem ukierunkowanym na rozwój pandemii. Polacy już wiedzą, że pandemię robi się testami. Jest to małpowanie diagnostyki, które można porównać z sytuacją, kiedy klasyfikując na przykład zwierzęta, stwierdzamy na podstawie faktu posiadania ogona, że jest to małpa.

Proszę państwa, według konstytucji władze publiczne nie mogą pozyskiwać i udostępniać informacji o obywatelach innych niż niezbędne. A po co ministrowi zdrowia moje zdję-

cie z dowodu osobistego? Widać, że ostatnie punkty projektu ustawy wskazują na przymiarki do zdalnej identyfikacji i kontroli obywateli w miejscach publicznych i niepublicznych, jak również do wprowadzenia systemu kredytu społecznego wzorem Chin.

Żądam odrzucenia projektu i zaprzestania prac nad podobnymi rozwiązaniami. Wprowadzanie segregacji to początek rozwoju faszyzmu, który jest prawnie zakazany w Europie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Teraz Pracodawcy RP. Pan Radosław Maj. Przygotowuje się pan Bogdan Rink. Bardzo proszę.

Pracodawcy RP nie połączyli się. Być może jeszcze się połączą. W takim razie proszę bardzo, pan Bogdan Rink. Przygotowuje się pani Dorota Rodziewicz. Pan Rink, bardzo proszę. Pan Rink też nie jest połączony.

W takim razie pani Dorota Rodziewicz, bardzo proszę. Nr 52. Przygotowuje się pani Anna Rykowska. Bardzo proszę.

Pani Dorota Rodziewicz:

Czy mogę zacząć? Czy mnie słychać?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Tak. Pani Dorota Rodziewicz. Czy tak?

Pani Dorota Rodziewicz:

Dzień dobry państwu.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Proszę bardzo.

Pani Dorota Rodziewicz:

Nazywam się Dorota Rodziewicz i jestem tu, aby wyrazić głośny, dobitny sprzeciw wobec haniebnej próby zmuszania ludzi do przyjmowania kontrowersyjnych preparatów farmaceutycznych. Takim zakamuflowanym przymusem jest właśnie omawiany projekt.

Zgłaszam stanowczy sprzeciw w imieniu wszystkich Polaków, którzy z różnych powodów nie chcą poddawać się sanitaryzmowi i eksperymentalnym procedurom medycznym, które same w sobie nie są wolne od zagrożeń, czego dowodem jest wiele badań naukowych. Ukryty przymus, który wprowadza ten projekt, łamie prawa człowieka i jest niezgodny z konstytucją oraz umowami międzynarodowymi, w tym Kodeksem norymberskim oraz przepisami RODO.

W świecie powszechnego konfliktu interesów lekarzy, naukowców, polityków i firm farmaceutycznych, konfliktu interesów obecnego również w Radzie Medycznej i w Ministerstwie Zdrowia, wolność w medycynie i tajemnica lekarska są filarami bezpieczeństwa oraz poszanowania godności i nietykalności, które są naturalnymi prawami człowieka. Przymus i dyskryminacja, do których prowadzi ten projekt, są złem, którego przykłady zapisały się na najciemniejszych kartach historii.

Pragnę podkreślić fakt, że ustawodawca, pracodawca, lekarze i producenci preparatów zostali perfidnie zwolnieni z odpowiedzialności za niepożądane odczyny poszczepienne, w tym zgony, które są faktem. Stosowany od dwóch lat szantaż propagandowy oparty na manipulacji oraz wprowadzane właśnie zbrodnicze narzędzia prawne łamią prawo do wyrażania wolnej, nieprzymuszonej i świadomej zgody na jakikolwiek zabieg medyczny.

W Polsce nie został wprowadzony żaden z konstytucyjnych stanów wyjątkowych. Rozporządzenia ograniczające prawa Polaków są bezprawne. Głos niezależnych ekspertów jest cenzurowany. Segregacja jest logicznie, naukowo, formalnie i zdroworozsądkowo bezpodstawna. Projekt nr 1846 prowadzi do dyskryminacji pracowników, co jest przestępstwem. Jego pomysłodawcy powinni zostać oskarżeni i osądzeni. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Proszę teraz o zabranie głosu panią Annę Rykowską. Bardzo proszę. Przygotowuje się pani Dorota Marzena Sienkiewicz.

Pani Anna Rykowska:

Halo, dzień dobry. Słychać mnie?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Proszę bardzo.

Pani Anna Rykowska:

Dzień dobry państwu. Anna Rykowska. Jestem adwokatem i jako adwokat będę opierać się wyłącznie na faktach.

Proszę państwa, nie ma żadnych podstaw naukowych ani medycznych do przyjęcia, że rozwiązania przewidziane w ustawie przyczynią się pozytywnie do ochrony zdrowia. Wręcz przeciwnie, przyczynią się do wzrostu zachorowań.

Szczepionki powodują odwrotny skutek, aniżeli to wynika z intencji autorów projektu. Po pierwsze, zgodnie z informacjami przekazanymi przez firmę Pfizer we własnych informacjach o produkcie, szczepionka składa się z dwóch substancji pomocniczych ALC-0315 ALC-0159. Oba składniki są oznaczone na stronie głównej firmy Echelon, która zajmuje się produkcją tych nanolipidów dla firmy Pfizer, jako produkt przeznaczony wyłącznie do celów badawczych, a nie do użytku dla ludzi.

W czerwcu zeszłego roku po raz pierwszy zostało wykonane badanie składu szczepionek Pfizer. W listopadzie prof. dr Pablo Campra Madrid ponownie poddał analizie fiolki producentów Pfizer, AstraZeneca, Moderna, Johnson&Johnson, w wyniku czego ustalił, że w badanych szczepionkach wystąpiły struktury grafenowe, pochodne grafenu.

Tlenek grafenu jako składnik szczepionek przeciwko covid został również opatentowany i widnieje pod numerem CN112220919A. Tlenek grafenu w postaci nanocząsteczek posiada ostre krawędzie, co po wprowadzeniu do krwioobiegu prowadzi do uszkodzenia tkanek, rozerwania naczyń krwionośnych i skutkuje tym, że pacjent wykrwawia się od wewnątrz, ma tak zwany efekt scyzoryka.

Idąc dalej. Z oficjalnych danych wynika, że preparaty przeciwko covid są przyczyną milionów zgłoszonych do rejestru niepożądanych odczynów poszczepiennych. O tym państwo mogą się dowiedzieć z systemu VigiAccess należącego do Światowej Organizacji Zdrowia. Nadto z raportu...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Bardzo pani dziękujemy, bo minęły dwie minuty. Tak więc proszę, puenta.

Pani Anna Rykowska:

Z oficjalnego raportu Instytutu Roberta Kocha wynika, że nowa odmiana – omikron – w większej części dotyczy osób zaszczepionych. Na prawie 6800 przypadków ponad 5 tys. to są osoby zaszczepione.

I teraz puenta. Jestem za usunięciem wszystkich zapisów ustawy i, po pierwsze, za wycofaniem preparatów do czasu zbadania ich składu przez niezależny instytut, za likwidacją Rady Medycznej...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Przepraszam, ale już pani przekroczyła czas...

Pani Anna Rykowska:

Ostatnie zdanie...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Tak więc bardzo pani dziękuję. I kolejna osoba, którą proszę teraz o zabranie głosu, to pani Dorota Marzena Sienkiewicz. Przygotowuje się pan Tomasz Smętek. Bardzo proszę.

Pani Dorota Marzena Sienkiewicz:

Dzień dobry. Dorota Sienkiewicz. Jestem z Polskiego Stowarzyszenia Niezależnych Lekarzy i Naukowców.

Szanowni państwo, nie da się w tej chwili już zaprzeczyć, że liczba NOP-ów po tych szczepionkach, które są de facto preparatami inżynierii genetycznej, jest niespotykana w skali szczepień, jakie w ogóle do tej pory miały miejsce. To są zawały, to jest zakrzepica

naczyniowa, to są udary i coraz więcej zapaleń mięśnia sercowego u młodych osób, także nastolatków. Zgony, o których będzie jeszcze mowa i była mowa.

Chcę przytoczyć słowa pana prof. Sucharita Bhakdiego, który jest wybitnym niemieckim mikrobiologiem, epidemiologiem chorób zakaźnych, wieloletnim dyrektorem Instytutu Mikrobiologii Medycznej Uniwersytetu w Moguncji, także naczelnym redaktorem pisma medycznego. Otóż pan profesor mówi, iż preparaty mRNA powodują takie uszkodzenie układu immunologicznego, że doprowadza to do załamania funkcji ochronnej.

Do czego to prowadzi? Do uaktywnienia chorób do tej pory uśpionych, powodowanych przez wirusy czy bakterie w organizmie człowieka. Będziemy więc mieć do czynienia z gruźlicą, która była po wojnie – ona się uaktywni – toksoplazmozą, mononukleozą, cytomegalią, wirusem opryszczki i wieloma innych. Dojdzie także do eksplozji chorób nowotworowych ze względu na zaburzenia układu immunologicznego oraz zwiększenia liczby chorób z autoagresji. Ryzyko choroby koronawirusowej nie jest tak duże, żeby narażać Polaków na tak poważne, przewlekłe powikłania. Ryzyko szczepień przewyższa korzyści.

Procedowana ustawa segregacyjna, narzucając pośredni przymus szczepień osób pracujących w różnych zawodach, w różnych przedsiębiorstwach, zamiast mieć korzystny wpływ na zdrowie, będzie miała efekt zupełnie odwrotny. Jest nieuzasadniona medycznie. Dodatkowo, w kontekście załamania w tej chwili organizacji ochrony zdrowia w Polsce, procedowana ustawa pogłębi destrukcję zdrowia Polaków. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Dziękuję też – wprawdzie było niewielkie przekroczenie czasu – za pilnowanie jednak dyscypliny. Teraz pan Tomasz Smętek. Przygotowuje się pan Marcin Bartosz Sowiński. Bardzo proszę.

Pan Tomasz Smętek nie połączył się. Taką otrzymałem informację. A więc nr 56, pan Marcin Bartosz Sowiński. Przygotowuje się pan Olaf Swolkień. Bardzo proszę.

Pan Marcin Bartosz Sowiński:

Dzień dobry państwu. Słychać mnie?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Tak, słychać. Proszę.

Pan Marcin Bartosz Sowiński:

Dzień dobry. Marcin Sowiński. Ja jestem lekarzem. Pracuję akurat w przychodni rodzinnej. Stanowczo, jako obywatel, ale też jako lekarz, sprzeciwiam się temu drukowi. Załączyłem w mailu całe stanowisko w tej sprawie, tak więc proszę, żeby państwo zapoznali się z nim, bo tam jest dużo odniesień naukowych, też dla pana ministra ku informacji.

Proszę o odrzucenie, bo rozporządzenie Rady Ministrów wydane przez prezesa Rady Ministrów jest w 300 wyrokach naczelnego Sądu Administracyjnego, wojewódzkich sądów administracyjnych uznane za niezgodne z konstytucją, a wyroki za kwarantannę, za przebywanie w miejscach niedozwolonych, zamknięcie gospodarki, zamknięcie przedsiębiorstw, działalności gospodarczej są prawomocne w tej materii. Należy więc skierować 50 posłów, żeby podpisali się, jeśli chodzi o Trybunał Stanu dla pana premiera, i żeby Trybunał Konstytucyjny zapoznał się z tym rozporządzeniem.

Było tu wymienionych również wiele artykułów konstytucji, prawo pracy. Zwracam uwagę na to, że prawo pracy mówi o pewnym prześladowaniu pracownika, dyskryminacji pośredniej. To też jest bardzo istotna sprawa w tej kwestii. Są też prawa farmaceutyczne. Ustawa o prawie farmaceutycznym zakłada, że producent powinien umieścić na każdej ulotce, na charakterystyce produktu leczniczego informację o farmakokinetyce.

Zwracam się do każdego – pań posłanek i panów posłów – o zapoznanie się z charakterystyką produktów leczniczych. Jest taki kod QR, który tutaj prezentuję. Tutaj jest dokładnie całe moje stanowisko na ten temat – można to potem ściągnąć na telefon – jak mamy do czynienia z tą farmakokinetyką. Gdzie te cząsteczki wędrują, jak długo są rozkładane, jak długo pracuje mRNA jako gen w naszym organizmie. Jak długo produkowane jest białko S, jak długo będzie produkowane, tego nikt nie wie. Jak długo działa szczepionka – też o tym mówiliśmy.

Zatem stanowczo żądam, żeby zapoznać się z tym, co umieszczone jest na stronie rządu japońskiego, że nie wolno zmuszać do szczepień, że każdy, kto jest przez pracodawcę zmuszany do szczepień, musi się zgłosić do rządu Japonii. Proszę wejść na ten...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Minęły dwie minuty, więc bardzo bym prosił o ostatnie zdanie.

Pan Marcin Bartosz Sowiński:

I bardzo proszę zapoznać się z prawdą na temat tego, jak mówią naukowcy i jak również fałszują wiedzę w tym właśnie druku, który umieściłem w mailu. Dziękuję pięknie.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Teraz proszę o zabranie głosu pana Olafa Swolkienia. Przygotowuje się pani Mirosława Janina Świtała.

Pan Olaf Swolkień:

Czy mnie słychać?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Słychać.

Pan Olaf Swolkień:

Jestem za odrzuceniem projektu w całości, gdyż środki, jakie proponuje, nie mają nic wspólnego z deklarowanymi celami. Rzeczywisty cel – zmuszanie ludzi przez dyskryminację i dręczenie do przyjmowania niesprawdzonych preparatów medycznych produkowanych przez firmy takie jak Pfizer, Celanese, korumpowanie polityków, ukrywanie skutków ubocznych, nieuczciwy marketing, a w Afryce za eksperymenty medyczne prowadzące do śmierci i kalectwa dzieci... Temu służą właśnie testy PCR, których użyteczność do diagnostyki zdyskwalifikował zarówno ich współautor, jak i prof. Pieniążek, a ostatnio amerykańskie CDC.

O co chodzi z testowaniem, zdradził poseł Piecha, twierdząc, że zmierzamy do tego, żeby zaszczepieni byli testowani dwa razy w tygodniu, cytuję: „a to nie jest przyjemne", co wskazuje na metody łamiące wręcz art. 40 konstytucji. Wszystkie inne represje przynoszą wzrost tak zwanej wyszczepialności, ale jednocześnie wzrost liczby zachorowań, co więcej, prowadzą do trwałego spadku odporności u zaszczepionych, co ostatnio przyznał rząd Wielkiej Brytanii.

Szczególnie oburzające jest zastosowanie mechanizmu szantażu ekonomicznego, polegającego na zmuszaniu przedsiębiorców do dręczenia pracowników i dyskryminacji klientów pod groźbą, że inne, równie bezsensowne, restrykcje zostaną zastosowane wobec nich przez państwo występujące w roli akwizytora podejrzanych produktów medycznych. To metoda dobrze znana z obozów koncentracyjnych, dlatego porównanie ich do Auschwitz nie powinno nikogo dziwić ani oburzać. Nie damy sobie zamknąć ust żadnym pseudomoralnym szantażem.

I wreszcie najbardziej zakłamane zdanie z całego uzasadnienia projektu: „Nie ma możliwości podjęcia alternatywnych w stosunku do uchwalenia ustawy środków umożliwiających osiągnięcie zamierzonego celu". Otóż metody takie są. Sam byłem ciężko chory i wiem, że jestem dzisiaj zdrowy tylko dlatego, że nie zastosowałem się do waszych bzdurnych przepisów, tylko złamałem je. Po pierwsze, należy przywrócić leczenie pacjentów z objawami grypy zamiast aresztu domowego. Znalazłem takiego uczciwego lekarza. Dwa – zlikwidować testowanie. Trzy – pozwolić leczyć sprawdzonymi lekami jak iwermektyna, amantadyna i inne. Znieść cenzurę, doprowadzić do debaty...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Minęły już chwilę temu dwie minuty. Tak więc bardzo proszę o koniec...

Pan Olaf Swolkień:

Jeszcze chciałbym konkluzję... Brać przykład nie z krajów faszystowskich, ale z uczciwych stanów amerykańskich. Konkludując, leczyć chorych, zaprzestać dręczenia zdrowych, wyrzucić ten haniebny projekt na śmietnik razem z jego wnioskodawcami.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Proszę teraz o zabranie głosu panią Mirosławę Janinę Świtałę. Dostałem wprawdzie informację, że pani się wylogowała, ale to jeszcze sprawdzamy. Pani Świtała jest wylogowana.

W związku z tym następną w kolejności osobą jest pani Katarzyna Tarnawa-Gwóźdź. Przygotowuje się pani Justyna Renata Wiatrak. Bardzo proszę.

Pani Katarzyna Tarnawa-Gwóźdź:

Dzień dobry państwu. Szanowni państwo, reprezentujecie tak naprawdę około 30% Polaków posiadających bierne prawo wyborcze. My reprezentujemy około 50% głosów dorosłych Polaków.

Szczepienia to trzecia faza badania klinicznego. W stosunku do dzieci mamy pierwszą, drugą, trzecią fazę badania klinicznego, a to oznacza, że zgodnie z prawem farmaceutycznym jest to eksperyment medyczny, który wymaga dobrowolnej i świadomej zgody. W dniu 27 stycznia 2021 r. została przyjęta rezolucja Rady Europy, która zabrania państwom członkowskim wprowadzania obowiązku szczepień przeciwko koronawirusowi lub wykorzystywanie ich do dyskryminacji pracowników lub kogokolwiek, kto się nie zaszczepi.

Zgodnie z pkt 7.3.1. zagwarantowane zostało, że obywatele zostaną poinformowani, że szczepienia nie są obowiązkowe i że na nikogo nie będą wywierane naciski polityczne, społeczne ani inne, by się zaszczepił, jeśli sam tego nie chce zrobić. Zgodnie z pkt 7.3.2.zagwarantowano, że nikt nie będzie dyskryminowany za to, że nie poddał się szczepieniu ze względu na ewentualne zagrożenie dla zdrowia lub dlatego, że nie chce poddać się szczepieniu. Zgodnie z oficjalnymi danymi śmiertelność z powodu covid w skali globalnej wynosi 0,15%. Nie dysponujecie państwo żadnymi wiarygodnymi danymi, z których wynikałoby, że osoby zaszczepione nie przenoszą covid i nie posiadacie żadnych badań, z których wynika, że dzieci są szczególnymi emitentami wirusa.

Z oficjalnych danych wynika, że stosowane szczepionki nie są skuteczne na aktualne mutacje. Producenci dopiero w grudniu 2023 i 2024 r. mają określić skuteczność i bezpieczeństwo szczepionek. Nie posiadacie żadnych racjonalnych przesłanek niszczenia polskiego szkolnictwa oraz psychiki polskich dzieci. Aktualne działania z państwa strony, jak również treść opiniowanego projektu ustawy stanowią klasyczną formę przymusu pośredniego, jaki ma być wywierany na Polaków rękami pracodawców. Z uwagi na powyższe, wzywam państwa wnioskodawców do natychmiastowego zaprzestania rażącego łamania polskiego prawa oraz prawa Unii Europejskiej, zaprzestania trwonienia pieniędzy podatników i skierowania projektu ustawy do kosza na śmieci, gdzie jest jego miejsce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Teraz proszę o zabranie głosu panią Donatę Justynę Wiatrak. Przygotowuje się pani Agnieszka Jadwiga Woźniak-Dziegańska. Bardzo proszę.

Pani Donata Justyna Wiatrak:

Dzień dobry. Wyrażam stanowczy sprzeciw wobec poselskiego projektu ustawy nr 1846, który jest niezgodny z konstytucją, umowami międzynarodowymi, w tym Kodeksem norymberskim i RODO.

Jest on ukrytą formą przymusu tak zwanych szczepień, gdzie pracodawca stanie się pośrednikiem jego stosowania, tym bardziej że aplikowane preparaty genetyczne są w trzeciej fazie badań klinicznych i zostały jedynie warunkowo dopuszczone do obrotu, są więc eksperymentem medycznym. Dotyczy to również dzieci. Dotyczy to zdrowia i życia ludzkiego. Projekt ten prowadzi do kolejnych, pogłębiających się międzyludzkich konfliktów, pogłębiającej się dyskryminacji i segregacji sanitarnej, narusza godność człowieka. Segregacja nie ma uzasadnienia medycznego, a epidemia COVID-19 nie została wprowadzona żadnym przewidzianym konstytucyjnie stanem nadzwyczajnym. To mistyfikacja. Niepożądane odczyny poszczepienne i zgony mają miejsce, co spotyka się z brakiem wszelkiej odpowiedzialności producentów i innych osób trzecich. Preparaty zabiły moich znajomych i nikt za to nie odpowiedział.

Zmieńcie narrację w mediach głównego ścieku, bo one nakręcają ten cyrk. Jeśli zagłosujecie za tą ustawą, zapiszecie się na kartach historii jako organizacja zbrodnicza.

Wasze nazwiska znamy i przekażemy je naszym dzieciom i wnukom, a wasi wnukowie będą zmieniać nazwiska przodków zbrodniarzy.

Ustawa jest do całkowitego odrzucenia. Zatrzymajcie to ludobójstwo! Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Teraz, szanowni państwo, po raz trzeci czy już czwarty spróbujemy połączyć się z panem Romanem Poturalskim – Fundacja Wolne Społeczeństwo. Może nie do trzech, a do czterech razy sztuka. Bardzo proszę, oddaję panu głos.

Członek zarządu Fundacji Wolne Społeczeństwo Roman Poturalski:

Roman Poturalski, Fundacja Wolne Społeczeństwo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Proszę bardzo. Tym razem pana słyszymy. Proszę mówić.

Członek zarządu Fundacji Wolne Społeczeństwo Roman Poturalski:

Fundacja Wolne Społeczeństwo złożyła wniosek o zmianę terminu wysłuchania publicznego wobec niezapewnienia stosownego czasu na przygotowanie połączenia zdalnego i wykluczenia z udziału w wysłuchaniu publicznym osób obecnych w Sejmie. Fundacja Wolne Społeczeństwo wniosła o odczytanie powyższego wniosku podczas posiedzenia. Wniosek nie został odczytany.

Obecnie fundacja informuje o sytuacji, w której nie można uznać wysłuchania publicznego za spełniające wymogi wysłuchania publicznego, ponieważ fundacja oraz inne osoby, które zostały zaproszone do udziału w wysłuchaniu, zostały powiadomione o technicznych środkach udziału w posiedzeniu i w wysłuchaniu w czasie krótszym niż 24 godziny przed rozpoczęciem posiedzenia. W takiej sytuacji nie było możliwe przygotowanie działań osób, które poza występowaniem w przedmiotowej sprawie mają również inne obowiązki i nie korzystały z oprogramowania. Taka sytuacja stanowi o znaczącym zróżnicowaniu możliwości zabrania publicznie głosu przez osoby, które są krytyczne wobec projektu, ponieważ takie osoby zostały właśnie powiadomione w niedopuszczalnie krótkim czasie.

Fundacja Wolne Społeczeństwo uznała, że należy podkreślić naruszenie równego traktowania uczestników publicznego wysłuchania, ponieważ przedmiotem postępowania są działania naruszające w sposób rażący prawa obywateli, prawa człowieka, wolności i prawa konstytucyjne bez stosownego uzasadnienia. Istotne jest niewskazanie przesłanek uzasadniających ograniczanie wolności i praw obywatelskich, a nawet niewskazanie, że projekt dokonuje tak istotnych ograniczeń.

Fundacja wskazuje, że mimo wieloletniego oczekiwania i domagania się nie uzyskała odpowiedzi na zarzuty przedstawione przez Fundację Wolne Społeczeństwo i przez Stowarzyszenie Wolne Społeczeństwo wobec pracowników Ministerstwa Zdrowia, którzy dopuścili do działania w rolach ekspertów w Ministerstwie Zdrowia, w ramach Zespołu Ekspertów ds. Programu Szczepień Ochronnych osoby, które dopuszczały się oszustwa. Dopuszczały się występowania w fałszywej organizacji międzynarodowej, podając się za reprezentantów Rzeczypospolitej.

Wśród tych osób znajdował się pan Paweł Grzesiowski, który publicznie wielokrotnie występuje w sprawach związanych z przedmiotem dzisiejszego posiedzenia. Istotne jest zwrócenie uwagi na to, że również ta osoba prowadziła fundację, która została założona przez jeden z koncernów farmaceutycznych i następnie przekazana mu. Zatem mamy do czynienia zarówno z fałszywym podawaniem się za przedstawiciela Rzeczypospolitej, jak i z fałszywym działaniem po stronie społeczeństwa obywatelskiego. Tego rodzaju okoliczności powinny być wyjaśnione, zanim podejmie się jakiekolwiek decyzje dotyczące uwzględniania propozycji pochodzących z Ministerstwa Sprawiedliwości.

Projekt będący przedmiotem dzisiejszego posiedzenia został przygotowany w Ministerstwie Sprawiedliwości, ale prac nad nim nie ujawniono. Fundacja Wolne Społeczeństwo wystąpiła do ministerstwa o ujawnienie projektu wtedy, kiedy był na etapie prac ministerialnych, ale nie uzyskała treści projektu. Zwróciła się w zakresie ujawnienia tego dokumentu również do Polskiej Agencji Prasowej, ponieważ Polska Agencja Prasowa informowała o pracach w ministerstwie. Polska Agencja Prasowa również nie udzieliła

informacji. Prezes PAP wskazał wyłącznie do dalszego procedowania w sprawie dostępu do informacji publicznej radcę prawnego, którego upełnomocnił. Taka sytuacja wskazuje, że nie zostały spełnione konstytucyjne wymogi ustalenia potrzeby regulacji ograniczającej lub naruszającej konstytucyjne prawa. Z tego powodu fundacja wnosi o dołączenie do protokołu dzisiejszego posiedzenia dokumentu, który zostanie przez fundację wysłany w ciągu najbliższych 30 minut. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Muszę od razu odnieść się do pewnych rzeczy.

Otóż, szanowni państwo – informuję też wszystkie osoby, które przysłuchują się debacie – wysłuchanie publiczne zostało zwołane zgodnie z rozwiązaniami, które są przewidziane w polskim prawie, zgodnie z regulaminem Sejmu. Informacja o tym, że będzie to wysłuchanie w takim trybie, jak to teraz robimy, czyli w trybie zdalnym, była od razu zamieszona na stronie sejmowej. Tak się składa, że kilkadziesiąt podmiotów czy też osób fizycznych doskonale o tym wiedziało, zapoznało się z tym i przygotowało się do tego. Link rzeczywiście był wysyłany – z tego, co się dowiedziałem – w dniu wczorajszym, ale to już konkretny link do połączenia z komputera. To nie wymagało ani żadnych specjalnych aplikacji, ani żadnych specjalnych możliwości, poza pewnym standardem, który dla kogoś, kto obsługuje komputer, jest znany. To tyle dla informacji.

I dalej to, co też mówiłem na początku: wszystkie osoby, również te, które zabrały głos, jak i te, które głosu nie zabrały, mogą na piśmie – o czym też mówiłem na początku – dołączyć swoje stanowisko do protokołu. To tyle w tej sprawie strony formalnej.

Teraz trzy ostatnie głosy. Pani Agnieszka Jadwiga Woźniak-Dziegańska. Przygotowuje się pani Beata Iwona Wrodycka-Żytkowska. Bardzo proszę.

Pani Agnieszka Jadwiga Woźniak-Dziegańska:

Dzień dobry.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dzień dobry. Proszę. Słyszymy panią.

Pani Agnieszka Jadwiga Woźniak-Dziegańska:

Poprzednicy bardzo ładnie wyczerpali kwestie medyczne i kwestie prawne...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Gdyby pani mogła pogłośnić u siebie mikrofon albo być bliżej mikrofonu, bo słyszymy panią, ale bardzo słabo.

Pani Agnieszka Jadwiga Woźniak-Dziegańska:

Czy tak lepiej?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Troszkę lepiej. Gdyby pani mogła jeszcze coś poprawić, zrobić to głośniej albo być bliżej mikrofonu.

Pani Agnieszka Jadwiga Woźniak-Dziegańska:

Czy teraz jest lepiej?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Trochę lepiej. Tak.

Pani Agnieszka Jadwiga Woźniak-Dziegańska:

Świetnie. Chciałabym więc podziękować wszystkim przedmówcom, którzy wyczerpali temat od strony medycznej i prawnej. Ja natomiast chciałabym się odnieść do kwestii obserwacji, jaka jest różnica pomiędzy osobami zaszczepionymi lub niezaszczepionymi.

Osoby zaszczepione mogą chorować ciężej lub gorzej. Osoby niezaszczepione też mogą chorować lżej lub ciężej. Natomiast różnica między osobami zaszczepionymi a zaszczepionymi... Niektóre osoby zaszczepione nie reagują w dość dotkliwy sposób na szczepionkę, natomiast inne przechorowują przyjęcie preparatu w sposób drastyczny, a nawet umierają.

W tym miejscu chciałabym zadać pytanie pani, mamy 11-latka z małopłytkowością, dotyczące tego, czy w tej ustawie bierzecie państwo pod uwagę nie niechęć do preparatów medycznych spowodowaną osobistymi obawami przed wprowadzeniem jakiejkolwiek próby podporządkowania sobie obywatela, ale faktem, że ludzie, nawet dzieci, mogą mieć istotne problemy zdrowotne, które uniemożliwiają im przyjęcie tego preparatu, bo byłoby to dla nich bardzo ryzykowne? Jaka będzie różnica w tym przypadku w momencie, w którym dziecko z małopłytkowością jest narażone na skutki uboczne przyjęcia tego preparatu potęgujące jego dotychczasowe schorzenie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowna pani, wprawdzie formuła nie przewiduje zadawania pytań, ale wydaje się, że wszyscy się zgodzą, jeżeli powiem jedną rzecz.

Po pierwsze, oczywiście wszelkie przeciwwskazania nie tylko powinny, ale muszą być uwzględnione, to jest rzecz podstawowa. Trudno szczepić kogoś, kto ma przeciwwskazania. Po drugie, ustawa jest nie na ten temat, bo tam jest kwestia testowania, ale – od razu dopowiem – tak czy inaczej, nawet jeżeli ta ustawa będzie procedowana, to ona jeszcze nie była rozpatrywana, czyli jesteśmy na początku rozpatrywania, a nawet jeszcze przed rozpatrywaniem ustawy, bo było dopiero pierwsze czytanie. Nie było rozpatrzenia ustawy. Teraz pani...

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Czyli, panie przewodniczący, zmieniliśmy jednak reguły gry i swobodne wypowiedzi będą dopuszczone?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Nie. Nie zmieniliśmy, panie pośle. Wydaje mi się, że ma pan tyle empatii, ile ja wobec matki 11-letniego dziecka, które jest ciężko chore i które oczekiwało na odpowiedź od razu. Wyłącznie dlatego to zrobiłem. Ja tę empatię myślę, że mam. Jestem pewien, że pan również.

Teraz, w takim razie, pani Beata Wrodycka-Żytkowska, a na koniec przygotowuje się pan Andrzej Żytkowski.

Pani Beata Iwona Wrodycka-Żytkowska:

Witam państwa. Jestem doktorem nauk medycznych i członkiem Polskiego Stowarzyszenia Niezależnych Lekarzy i Naukowców. Zabieramy dzisiaj głos w związku z wprowadzaniem ustawy, która ma podzielić nasze społeczeństwo na lepszych i gorszych. Podział ma być uzależniony od faktu przyjęcia lub nieprzyjęcia nowatorskiego preparatu inżynierii genetycznej zwanego szczepionką przeciw covid. Preparat ten jest przedstawiany przez decydentów jako bezpieczny, skuteczny i niezbędny do opanowania pandemii. Zobaczmy, jak to jest na liczbach.

Tutaj mam wykres, który mówi o tym, jaka jest liczba ofiar szczepień na covid w dniu Wigilii. Otóż w samej Ameryce niepożądanych odczynów poszczepiennych jest blisko milion, zgonów ponad 20 tys. W Unii Europejskiej NOP-ów jest ponad 3 mln, zgonów 34 tys. To łącznie, tylko w Ameryce i Unii Europejskiej, daje ponad 4 mln NOP-ów, a zgonów ponad 55 tys. Dla przypomnienia powiem, że szczepionka na świńską grypę została wycofana po tym, jak na całym świecie zmarło niespełna 60 osób. Te przerażające statystyki niezbicie dowodzą, że podaje się ludziom bardzo niebezpieczny preparat, który powinien być natychmiast wycofany.

Jeśli chodzi o skuteczność, mam tutaj dane z GUS-u na dzień 17 listopada. Na górze mamy województwa najmocniej wyszczepione, a na dole najmniej. I co się okazuje? To, że liczba zachorowań jest tym większa, im więcej jest osób zaszczepionych. Gdyby nasi eksperci z telewizora mieli rację, to po tej stronie krzywa byłaby dokładnie odwrotna, czyli w tych województwach – opolskim, lubuskim i świętokrzyskim – gdzie jest najmniej osób zaszczepionych, byłoby najwięcej zachorowań.

Teraz jeszcze raz podkreślę, że tabela, którą ostatnio przedstawiałam, to koronny dowód na to, że osoby zaszczepione są źródłem transmisji wirusa. Zatem ustawa segregacyjna promująca szczepienia jako najwyższe dobro jest chybiona, bo podstawą zdrowego społeczeństwa są osoby zdrowe niezaszczepione.

Ponadto immunolodzy, a głównie noblista Luc Montagnier, ostrzegali, że wprowadzanie szczepień podczas pandemii powoduje tworzenie nowych, zjadliwszych wariantów, co przyczynia się do przedłużania pandemii w nieskończoność. Taki właśnie scenariusz teraz obserwujemy. Tworzycie państwo ustawę, która jest prostą drogą do zapaści zdrowotnej naszego społeczeństwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. I na koniec pan Andrzej Żytkowski. Proszę uprzejmie.

Pan Andrzej Żytkowski:

Dzień dobry państwu.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dzień dobry.

Pan Andrzej Żytkowski:

Jestem lekarzem praktykiem od 44 lat. Lekarz przede wszystkim postępuje zgodnie z mottem *salus aegroti suprema lex,* czyli zdrowie pacjenta najwyższym prawem. Czyli dla lekarza nie powinno być wyższego niż zdrowie pacjenta. Każdy, nawet najlepszy lek, każda substancja medyczna, każdy preparat podawany pacjentowi mogą wywoływać skutki uboczne. To wiąże się często z indywidualną konstytucją pacjenta.

Ponieważ zdrowie pacjenta jest najwyższym prawem, lekarz ma moralny obowiązek mieć pewność, że podawany preparat nie spowoduje żadnej krzywdy pacjentowi. Dawniej lekarz często sprawdzał działanie leku na samym sobie, na własnym ciele, zanim podał go pacjentowi. Teraz lekarz dysponuje zdecydowanie lepszą bazą danych naukowych, ponieważ mamy evidence-based medicine – to mocarne fakty naukowe, a obowiązkiem lekarza jest czytanie, na bieżąco „update'owanie" swojej wiedzy.

Najcięższym niepożądanym skutkiem ubocznym jest śmierć pacjenta spowodowana przez podanie jakiegoś leku czy preparatu. Jeżeli pacjent umrze bezpośrednio czy stosunkowo krótko po jego podaniu, to lekarz ma obowiązek znać wyniki sekcji zwłok tego pacjenta. Tak rozwijała się medycyna.

Światowej sławy patolog niemiecki prof. Arne Burkhardt opublikował wyniki sekcji zwłok pacjentów, którzy zmarli w wyniku podania szczepionek przeciw covid, zarówno mRNA, jak i wektorowych, czterech różnych producentów. Profesor Arne Burkhardt nigdy wcześniej nie widział takich zmian. W ciałach wszystkich tych zmarłych, w różnych narządach, stwierdził wieloogniskowe patologie autoimmunologiczne. To znaczy, że u wszystkich badanych stwierdził niszczenie własnych tkanek przez własny układ odpornościowy człowieka. W różnych narządach stwierdził ogromne ilości limfocytów T, które gromadzą się dookoła naczyń krwionośnych, a także niszczą śródbłonek ściany tych właśnie naczyń. Wszędzie tam, gdzie stwierdził nagromadzenie limfocytów T, towarzyszyło im niszczenie tkanek. Określił to jako wielkie spustoszenie...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Przekroczone zostały dwie minuty, ale oczywiście niech pan dokończy. Proszę do puenty, panie doktorze.

Pan Andrzej Żytkowski:

Tak potencjalnie szkodliwe preparaty nie mogą być zatem podstawą do segregowania ludzi na tych, którzy je przyjmują, i dyskryminowania innych, ponieważ zachowują zdrowy rozsądek. Dziękuję państwu za uwagę.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy listę osób, które zgłosiły się do wysłuchania publicznego. Raz jeszcze informuję, że kilka osób z różnych przyczyn nie zalogowało się lub usłyszałem informację, że zgłosiły chęć przedstawienia swojego stanowiska na piśmie, co jest jak najbardziej dopuszczalne.

Ja chcę, po pierwsze, podziękować wszystkim państwu za wzięcie udziału w tym wysłuchaniu publicznym. Dziękuję panu ministrowi, panu prezesowi, panu rzecznikowi, oczywiście posłom z Komisji i spoza Komisji. Natomiast, szanowni państwo, do paru rzeczy muszę się odnieść, podsumowując i kończąc to dzisiejsze spotkanie.

Panie doktorze – zwracam się do ostatniego mówcy – w pełni się z panem zgadzam, z tym niestety zastrzeżeniem, że inaczej oceniam tę sytuację, tę rzeczywistość. Zakładam, że na tej sali jest wielu lekarzy, którzy, wychodząc dokładnie z tych samych przesłanek medycznych dbania o zdrowie i życie pacjentów, inaczej postrzegają aktualną rzeczywistość i wyciągają inne wnioski. I z tego powodu, szanowni państwo, do jednej rzeczy muszę się odnieść teraz, mimo że na dobrą sprawę powinienem się odnosić na bieżąco, w czasie poszczególnych wypowiedzi, których – jak myślę – była mniejszość.

Oczywiście prawie wszystkie głosy osób, które zapisały się do wysłuchania publicznego, były krytyczne wobec tej ustawy, natomiast w części wypowiedzi padały rzeczy, które nie powinny padać nigdy z różnych powodów. Po pierwsze, groźby czy wręcz groźby karalne. Po drugie...

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Czy pan będzie recenzować teraz wystąpienia naszych rodaków, merytoryczne nadzwyczaj?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Po drugie, szanowni państwo, biorąc pod uwagę szacunek, również dla historii i pamięci ofiar, pewne rzeczy nie powinny tutaj padać. To musiałem powiedzieć. Nie robiłem tego przy poszczególnych głosach, mimo że na dobrą sprawę powinienem to robić na bieżąco. Uznałem, że zrobię to jedynie na końcu

Proszę też wszystkich państwa – państwo przecież jeszcze możecie przedstawiać swoje stanowiska, tak jak powiedziałem... Wydaje mi się, że cenną uwagą, być może jakimś wkładem osób, które występowały w dzisiejszym posiedzeniu Komisji, byłoby zaproponowanie alternatywnych rozwiązań. Czyli, zamiast powiedzenia nie, z takich czy innych względów, lub nie, bo – i tutaj padały różne argumenty… Jakie państwo ewentualnie proponują alternatywne rozwiązania? To jest mój apel i prośba na koniec.

Jednocześnie stwierdzam, że porządek posiedzenia został wyczerpany. Informuję także, że protokół posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Jeszcze raz dziękuję państwu i zamykam posiedzenie.

Poniżej publikujemy teksty wystąpień niewygłoszonych oraz wystąpień, które zostały wygłoszone we fragmentach